

Vol. 28, Nr 2 (110), 2018  
Kwartalnik

ISSN 1234-6888

# BIULETYN

DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY  
LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ

---



Nasza strona internetowa: [www.dilwet.pl](http://www.dilwet.pl)  
(BIULETYN w kolorze)

---

Wydawca: Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

Zespół Redakcyjny:

Jan Dorobek – redaktor naczelny (tel. kom. 603 263 314, e-mail: [jdorobek@tlen.pl](mailto:jdorobek@tlen.pl))  
dr Jerzy Borowiec – sekretarz, dr Robert Karczmarczyk, Zdzisław Król, Bohdan Wojtał

# **Fundacja „Pro Medici Veterinariii”**

**działająca przy  
Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej  
we Wrocławiu**

wspiera lekarzy weterynarii oraz członków ich  
rodzin znajdujących się w szczególnie ciężkiej  
sytuacji życiowej

Fundacja zwraca się z apelem o jej zasilenie  
dowolną kwotą dla osób najbardziej  
pokrzywdzonych przez los

**Numer konta Fundacji:**

**18 1020 5242 0000 2202 0158 8417**

**Adres: ul. Sopocka 21/2, 50-344 Wrocław**

**Fundacja „PRO MEDICI VETERINARIII”  
numer KRS 0000247344**

***Z góry dziękujemy!***

## SPIS TREŚCI

<b>Materiały z XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Weterynarii DIL-Wet.</b> .....	84
Sprawozdanie z XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej - <i>J.D.</i> .....	84
Uchwały 1÷10 .....	92
Apel.....	96
<b>Z działalności Izby Lek.-Wet.</b> .....	97
Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 7 (1.02.2018) - <i>J.D.</i> , nr 8 (15.03.2018), nr 9 (12.04.2018) - <i>Teresa Rogowska</i> .....	97
Podziękowanie dla Doktora Romana Bochdalka .....	110
Prof. dr hab. Wojciech Niżański laureatem Honorowej Nagrody Chirona - <i>J.D.</i> .....	110
<b>Z życia Uczelni</b> .....	112
Posiedzenia Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu - <i>Bożena Doszyń</i> .....	112
Lekarze weterynarii z UPWr z nagrodą EuroSymbol 2017 - <i>kbk</i> .....	113
Złoty Chiron dla prof. Niżańskiego z UPWr - <i>kbk</i> .....	114
Prof. Alina Wieliczko doktorem honoris causa lwowskiej uczelni - <i>kbk</i> .....	115
<b>Akty i porady prawne</b> .....	119
Odpowiedzi na pytania zawarte w piśmie Kliniki Wet. VETCARE GROUP Sp. z o.o - <i>Piotr Rodziewicz</i> .....	119
<b>Kronika wydarzeń</b> .....	123
XI Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim - Białka Tatrzańska 2018 - <i>Wojciech Hildebrand, Robert Karczmarczyk, Lech Pankiewicz</i> .....	123
Wielkanocne spotkanie Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii 2018r. - <i>Bohdan Wojtal</i> .....	125
Spotkanie z lwowskim profesorem Antonim Gamotą - <i>J.D.</i> .....	126
Sylwetka prof. A. Gamota - <i>Paweł Sysa</i> .....	127
Podziękowanie - <i>Wojciech Hildebrand</i> .....	130
Diamantowe Dyplomy absolwentów z 1958r. Wydz. Wet. WSR Wrocław - <i>Andrzej Szlichta</i> .....	131
<b>Poznajmy się</b> .....	132
PIW w Oleśnicy - <i>Henryk Bajcar</i> .....	132
Przychodnia Weterynaryjna „Hołdowańscy” w Pszenniu - <i>Eliza Hołdowańska-Krocak</i> .....	135
<b>Problemy społeczno-zawodowe</b> .....	137
Na łów, na łów, na łowy... ale w dąbrowie ASF. Problematyka zwalczania ASF u dzików w świetle obyczajów współczesnego łowiectwa - <i>Zbigniew Nozdryn-Płotnicki, Jerzy Murawski</i> .....	137
<b>Zagadnienia zawodowe</b> .....	140
Jak diagnozować choroby prostaty - <i>Carlo Masserdotti</i> .....	140
Leczenie powszechnych schorzeń prostaty u psów: uaktualnienie - <i>Xavier Lévy, Wojciech Niżański</i> .....	144
<b>Z historii Weterynarii</b> .....	149
Dr weterynarii Szczepan GRACZ (1888-1942) Cz. I - <i>Bartosz Winięcki</i> .....	149
<b>Studia podyplomowe, konf. naukowe, szkolenia</b> .....	151
<b>Informacje różne</b> .....	152
<b>Z żałobnej karty</b> .....	153
Prof. Jerzy Monkiewicz - żył na 1000 procent - <i>kbk</i> .....	153
Prof. Monkiewicz: - Jestem ciekawy. Wszystkiego - <i>kbk</i> .....	155
Lek. wet. Karol Andrzej Walasek .....	160



## Biuro Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

czynne jest w dni robocze  
w środy w godz. **10<sup>00</sup> – 17<sup>30</sup>**  
w pozostałe dni w godz. **8<sup>30</sup> – 15<sup>30</sup>**

**UWAGA!** W okresie wakacyjnym ewentualne zmiany godzin pracy biura  
zawsze na stronie internetowej Izby

Adres: ul. Sopocka 21 / 2, 50-344 Wrocław, tel./fax 71 322 03 45  
e-mail: [biuro@dilwet.pl](mailto:biuro@dilwet.pl); strona internetowa: [www.dilwet.pl](http://www.dilwet.pl)

Sekretariat: **Joanna Kwecińska, Teresa Rogowska, Danuta Wojewódzka**

Prezes Rady DIL-Wet.: **dr n.wet. Wojciech Hildebrand**, wtorek, piątek: 9<sup>30</sup> – 11<sup>00</sup>  
tel. kom. 603 263 390; e-mail: [hildek@interia.eu](mailto:hildek@interia.eu); [biuro@dilwet.pl](mailto:biuro@dilwet.pl)

Wiceprezes Rady DIL-Wet.: **lek. wet. Jan Dorobek**, tel. kom. 603 263 314

Wiceprezes Rady DIL-Wet.: **dr n.wet. Robert Karczmarczyk**, tel. kom. 603 263 337

Sekretarz: **lek. wet. Małgorzata Sitnik**, tel. kom. 603 263 356

Skarbnik: **lek. wet. Danuta Pawicka-Stefanko**, tel. kom. 603 263 340

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

**lek. wet. Piotr Waleński**, tel. kom. 603 263 358; pisma kierować na adres Izby

Przewodniczący Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej:

**lek. wet. Andrzej Holdowański**, tel. kom. 603 263 357

Radca Prawny:

**mec. Anna Zalesińska**, tel. kom. 604 293 203; e-mail: [kancelaria.zalesinska@gmail.com](mailto:kancelaria.zalesinska@gmail.com);  
pisma kierować na adres Izby

Księgowość: **Biuro Rachunkowe ARCO**, tel. 576 705 913, 71 789 9149  
informacje w sprawie składek członkowskich w biurze Izby pod nr. tel. 71 322 03 45

Konto: PEKAO S.A. I O. we Wrocławiu Nr:

**48 1240 1994 1111 0000 2495 9016**

### SKŁADKA CZŁONKOWSKA w 2018 r.:

- lekarze weterynarii wykonujący zawód, bądź osiągający dochód z innego źródła: - **50 zł miesięcznie**  
**pierwsza składka - w miesiącu wpisu do rejestru członków - 90 zł**
- lekarze weterynarii - emeryci i renciści, nie wykonujący zawodu (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowe oświadczenie o braku dochodu poza emeryturą lub rentą) - **0 zł**
- lekarze weterynarii - słuchacze studiów doktoranckich, którzy pobierają stypendium i nie osiągają zarobku (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek oraz przy składaniu Oświadczeń i Zaświadczeń w określonych terminach) - **25 zł miesięcznie**
- lekarze weterynarii - nie osiągający dochodu z żadnego źródła (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek i pozostałe dokumenty) - **25 zł miesięcznie**

**Wpłata składki członkowskiej winna być dokonana do końca miesiąca, którego dotyczy.** Składki członkowskie od lekarzy weterynarii skreślających się z rejestru członków pobiera się do miesiąca, w którym podjęta została decyzja o skreśleniu.

### UBEZPIECZENIE OC i NNW dla wszystkich członków DIL-Wet. opłacających składki członkowskie:

TUiR „ALLIANZ” Polska S.A. Oddz. Wrocław, ul. Dmowskiego 3/10, 50-203 Wrocław,  
Agent ubezpieczeniowy: **Artur Nowak**, tel. kom. 600 316 272, e-mail: [artur.nowak@port.allianz.pl](mailto:artur.nowak@port.allianz.pl)

**INFORMUJEMY, ŻE NA STRONIE INTERNETOWEJ IZBY DOSTĘPNE SĄ KOLEJNE NUMERY  
BIULETYNU W WERSJI ELEKTRONICZNEJ**





Szanowne Koleżanki i Koledzy.

Kilka miesięcy temu spotkałem się z opinią, że wykonywanie zawodu lekarza weterynarii jest bardzo przyjemne. Z jednej strony cieszy się dużym prestiżem, z drugiej nie wymaga wielkiej odpowiedzialności. Słyszac taką opinię nie mogłem pozostać obojętny, i nie chodziło tu o pierwszą jej część lecz o drugą. Zgadzam się, że wykonywanie zawodu lekarza weterynarii to duży ale zasłużony prestiż, choć niektórzy próbują to dezawuować poprzez chociażby niedocenywanie pracy lekarzy pracujących w jednostkach budżetowych. Nie mniej, nie mogę zgodzić się z poglądem, jakoby nasza praca nie była odpowiedzialna. Zwłaszcza, że o odpowiedzialności można mówić w bardzo wielu aspektach. Przecież lekarz weterynarii dba o bezpieczeństwo ludzi poprzez pieczę nad stanem zdrowotnym zwierząt i produktów pochodzących zwierzęcego oraz dba o środowisko, co zapisane jest między innymi w Kodeksie Etyki Lekarza Weterynarii. Innymi słowy jesteśmy odpowiedzialni za to, jak zwierzęta są utrzymywane, czy mają zapewniony dobrostan, właściwe warunki transportu i humanitarnego uboju oraz jak to wszystko wpływa na środowisko naturalne. To na lekarzach weterynarii, w szczególności pracujących w Inspekcji Weterynaryjnej spoczywa znaczący ciężar odpowiedzialności za zwalczanie chorób zakaźnych zagrażających zdrowiu zwierząt i ludzi. To na swoich barkach dźwigają oni regularne kontrole oraz poczanie hodowców i tłumaczenie im dlaczego przepisy są tak restrykcyjne, a ich przestrzeganie niezbędne w ochronie interesu publicznego. Czasem jest to praca u podstaw i obalanie pokutujących mitów, nierzadko przeciwstawianie się partykularnym interesom. Podejmowanie trudnych decyzji, może i kontrowersyjnych, nie dla wszystkich w danym momencie korzystnych, może być konfliktogenne. Ale to odpowiedzialność lekarzy weterynarii sprawia, że wydawane decyzje są podyktowane zdrowym rozsądkiem i muszą uwzględnić być może sprzeczne interesy. Zwalczenie ptasiej grypy pokazało skuteczność i odpowiedzialność Inspekcji Weterynaryjnej. Polska Inspekcja jest bardzo dobrze oceniana w Europie. Czas pokaże jak skuteczne będzie zwalczanie ASF. Szkoda, że ciągle ta praca jest niedoceniana i nieadekwatnie wynagradzana. Pozostanie ciągle jeszcze wielu lekarzy na etatach w Inspekcji mimo niskich wynagrodzeń tłumacząc w większości przypadków Ich odpowiedzialnością, poczuciem obowiązku. Kto będzie badał i wydawał decyzje po Ich odejściu? Kto będzie nadzorował odpowiedzialne stosowanie antybiotyków, zwłaszcza w czasach oskarżania lekarzy weterynarii o przyczynianie się do wzrostu antybiotykooporności?

Czy odpowiedzialnym jest powierzenie coraz większej ilości czynności osobom bez odpowiednich kwalifikacji - tzw. specjalistom, nie lekarzom weterynarii? Stworzony został nawet dla nich nowy kierunek inżynierskich studiów I stopnia na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy - inspekcja weterynaryjna. Kim będzie absolwent takiego kierunku? To niestety jest niezależne od lekarzy weterynarii.

Błędem byłoby jednak kojarzenie odpowiedzialności zawodowej tylko z tą grupą lekarzy weterynarii. Większość z nas to lekarze pracujący w prywatnej praktyce (blisko 75% z ponad 16.000 wszystkich lekarzy weterynarii w Polsce). Tu zakres odpowiedzialności jest nie mniejszy. Wykonujemy zawód zaufania publicznego. Właściciele ufają nam, że chcemy im pomóc rozwiązać problem chorego zwierzęcia, kierujemy się przeciwie szeroko rozumianą empatią zarówno w stosunku do zwierząt jak i ich opiekunów. Wierzą nam, że postępujemy zgodnie z aktualną wiedzą lekarską, że stosujemy najlepsze leki, że w razie wątpliwości skierujemy ich do kolegi lub koleżanki specjalizującej się w danej dziedzinie nie obawiając się, że stracimy klienta, bo wierzymy, że klient zostanie odesłany po konsultacji przez odpowiedzialnego kolegę i nie zostaniemy skrytykowani za dotychczasowe leczenie. Odpowiedzialność to kierowanie się w pierwszym rzędzie dobrem pacjenta, a nie chęcią doraźnego zysku, koniecznością spłaty zakupionego sprzętu, pozbycia się pochopnie i nierozmyślnie kupionych leków lub suplementów, które zalegają półki magazynowe. To stosowanie właściwych, sprawdzonych metod leczenia. To odpowiedzialne stosowanie m. in. antybiotyków. To leczenie na podstawie zbadania zwierzęcia i wykonania ewentualnych badań dodatkowych. To ustawiczne samokształcenie. Przecież wszyscy jesteśmy odpowiedzialni. W razie wątpliwości możemy zadzwonić do kolegi lub koleżanki po fachu, osoby specjalizującej się w danej dziedzinie i wyjaśnić niejasności. W opinii publicznej profesja lekarza weterynarii jest postrzegana głównie poprzez pracę lekarzy weterynarii zajmujących się leczeniem i profilaktyką zwierząt towarzyszących i gospodarskich. To dzięki ich pracy lekarz weterynarii jest postrzegany jako osoba szanująca zwierzęta z dużą wiedzą i empatią. To między innymi dzięki ich odpowiedzialności cieszymy się prestiżem. Kierownicy, tudzież właściciele zakładów leczniczych dla zwierząt kierując się odpowiedzialnością, adekwatnie do kwalifikacji i pracowitości wynagradzają swoich pracowników, kierują ich na szkolenia. To od odpowiedzialności zarówno pracodawcy, kierownika, jak i personelu lekarskiego i pomocniczego zależą relacje w zespole, co rzutuje na jakość świadczonych usług i budowanie wizerunku nie tylko danej placówki ale całej profesji.

Ale nie byłoby takiego poczucia odpowiedzialności, gdyby nie budowanie właściwych relacji uczeń-mistrz, student-nauczyciel na najwcześniejszych etapach kształcenia. To tutaj kreuje się przyszłe relacje pomiędzy lekarzami, szacunek dla nauczycieli, rówieśników



oraz młodszych kolegów i koleżanek. Studenci uczą się sumiennosci, staranności i uczciwości czerpiąc wzorce od swoich nauczycieli, których nierzadko wspominają w anegdotach przez długie lata. Dzięki temu biorą oni na siebie odpowiedzialność rzetelnego leczenia zwierząt, przeprowadzania rzetelnych badań naukowych, z których publikują wiarygodne i wartościowe wyniki. Chętnie wyjeżdżają na zagraniczne staże w wiodących ośrodkach, uczestniczą w kongresach, konferencjach i szkoleniach. Starają się wysłać swoich wychowanków do ośrodków, z którymi współpracują wykorzystując nierzadko osobiste kontakty nawiązane na międzynarodowych kongresach. Kontynuują przedwojenną tradycję, kiedy to każdy młody naukowiec odbywał staże w ośrodkach niemieckich, włoskich, brytyjskich, czy francuskich, a wracając do kraju „niósł oświaty kaganek”. To odpowiedzialność nestorów nauki pokazuje, że im bardziej będą rozbudzać potrzebę poznawania świata u swoich uczniów, tym więcej sami się nauczą i tym więcej wiedzy będą mogli przekazać innym, nie doszukując się w swoich uczniach konkurencji i zagrożenia, lecz przyszłych partnerów rozwijających daną jednostkę. Obecnie są im zadufanie w sobie, próżność, zadróżność czy chęć zemsty.

Wreszcie odpowiedzialność, to współtworzenie samorządu zawodowego, uczestniczenie w zebraniach okręgowych, zjazdach, czynna praca w organach Izby na rzecz kolegów i koleżanek. Wszystko w poczuciu odpowiedzialności zawodowej. Dzięki temu zarówno Zjazdy Lekarzy Weterynarii, jak i rady lekarsko-weterynaryjne okręgowe oraz Krajowa, będą mogły podejmować odpowiedzialne i mądre decyzje dotyczące naszego środowiska w kwestii odpowiedzialnej obrony interesów, jak i kształtowania pozytywnego wizerunku lekarza weterynarii. To dzięki udziałowi przedstawicieli

wszystkich środowisk lekarzy weterynarii w organach decyzje Rad będą reprezentatywne, uwzględniające interesy zarówno pojedynczych lekarzy weterynarii, jak i całych grup środowiskowych. Odpowiedzialność stymuluje do pracy, nierzadko społecznej w poczuciu obowiązku, dania komuś czegoś, pomocy, w końcu „życie nie tylko po to jest by brać”...

Niemożliwe, nierealne, niezyciowe? To tylko sen, mrzonki, idylliczna kraina szczęśliwości? Nie, tak może być, jak śpiewał J.Lennon w utworze Imagine „wyobraź sobie... to proste, jeśli tylko chcesz”.

Owszem zawsze znajdują się tacy, którzy będą podążać na skróty, ograniczać swoje postępowanie do absolutnego minimum kierując się jedynie chęcią doraźnego zysku, konformizmu, karierowiczostwa, lenistwa czy wreszcie barku odpowiedzialności. Pozostaje mieć nadzieję, że takie osoby pozostaną nielicznymi, marginalnymi przypadkami nie wpływającymi na ogólny wizerunek lekarza weterynarii.

Wracając jednak do głównej myśli dotyczącej odpowiedzialności, jak widać nasza profesja jest bardzo odpowiedzialna, wymaga olbrzymiej wiedzy zdobywanej przez lata, popartej doświadczeniem. Wiedzy zdobywanej w ciągu żmudnych studiów zawodowych, podyplomowych, specjalizacyjnych oraz wielu szkoleń i kursów uzupełniających na bieżąco wiedzę w trakcie ustawicznego kształcenia. Myślę, że nie powinniśmy sobie pozwolić na kreowanie opinii, że lekarze weterynarii nie muszą być odpowiedzialni. To od nas zależy bezpieczeństwo żywnościowe społeczeństwa, to nasza praca wpływa znacząco na produkcję i przetwórstwo żywności pochodzenia zwierzęcego. To wreszcie my dbamy o zdrowie naszych „braci mniejszych” i o środowisko naturalne. To naprawdę duża odpowiedzialność.

Wojciech Hildebrand



## **SPRAWOZDANIE z XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet.**

Zjazd odbył się w dniu 22 kwietnia 2018r. we Wrocławiu w Centrum Naukowo-Dydaktycznym UP.

Prezes Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej dr Wojciech Hildebrand otworzył Zjazd, powitał delegatów i zaproszonych gości, a wśród nich: Prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej Jacka Łukaszczyka, Prezesa Rady Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej Pawła Łukaszińskiego, Krajowego Duszpasterza Lekarzy Weterynarii Ojca Jerzego Brusilo, Prezesa Dolnośląskiej Rady Lekarskiej a zarazem Przewodniczącego Dolnośląskiego Sejmiku Samorządowego

dr. n. med. Pawła Wróblewskiego, Zastępcę Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii Juliana Jakubiaka, Przewodniczącą Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskiej Magdalenę Lenart-Ojak, Przewodniczącą Zarządu Fundacji „Pro Medici Veterinariii” Joannę Kordas, Przewodniczącą Rady Fundacji „Pro Medici Veterinariii” Leokadię Wojtal, Prezesa Koła Seniorów Bohdana Wojtala, powiatowych lekarzy weterynarii oraz delegatów na Zjazd.

Odczytał też adresy z życzeniami od prezesów przyjaźnionych okręgowych rad lekarsko-weterynaryj-





nych, Dziekana Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Prof. Krzysztofa Kubiaka oraz opiekuna Izby z ramienia TU Allianz - Artura Nowaka.

Chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłych w minionym roku koleżanek i kolegów lekarzy weterynarii:

- Grażyny Frackiewicz
- Mariana Gachowskiego
- Tadeusza Radziszewskiego
- Piotra Pawełka
- Rafała Gonczarką
- Ireneusza Calkosińskiego
- Karola Walaską
- Jerzego Derkaczą

Prezes zaznaczył, że w tym roku mija kadencja Rady i Zarządu Fundacji „Pro Medici Veterinari”, pochwalił

Zarząd i Radę za pracę na rzecz potrzebujących lekarzy. Poprosił Panią dr Leokadię Wojtal - Przewodniczącą Rady Fundacji PMV, aby wspólnie podziękować Pani Joannie Kordas za długoletnią i bezinteresowną pracę na rzecz Fundacji. Prezes wręczył pamiątkową statuetkę Pani doktor Joannie Kordas.

#### Wystąpienia zaproszonych gości

Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej Jacek Łukaszczyk serdecznie podziękował za zaproszenie na Zjazd. Przedstawił działania, jakie Rada Krajowa podejmowała na rzecz poprawy sytuacji płacowej lekarzy inspekcyjnych oraz sytuacji kadrowej w Inspekcji. Mówił o spotkaniach prezesów izb okręgowych i wojewódzkich lekarzy weterynarii z wojewodami w sprawie





katastrofalnej sytuacji w Inspekcji, mówił o spotkaniu z Ministrem Jurgielem, który temat zna, ale uznał się za niekompetentnego i jako właściwego w sprawie wskazał Ministra Spraw Wewnętrznych. Prezes mówił o wsparciu przez Izbę oddolnej inicjatywy grupy lekarzy inspekcyjnych, którzy zorganizowali akcję pisania wniosków o podwyżki do kierowników swoich jednostek organizacyjnych. Wnioski spłynęły do Głównego Lekarza Weterynarii, wojewodów, ministra Rolnictwa i Premiera. Wspomnił również o akcji brania urlopów na żądanie przez pracowników Inspekcji, ale nie było oczekiwanej masowej reakcji. Grupa inicjatywna zarejestrowała Związek Zawodowy Lekarzy Inspekcji Weterynaryjnej. Wspomnił o pracy Rzecznika Prasowego Krajowej Izby, który ma sprawę sytuacji w Inspekcji nagłaśniać w mediach. Lekarz weterynarii na starcie zawodowym powinien otrzymywać wynagrodzenie w wysokości średniej krajowej, a po 5 latach pracy 1,5 średniej krajowej.

Mówił o spotkaniu z Zastępcą Głównego Lekarza Weterynarii i wojewódzkimi lekarzami weterynarii w siedzibie Izby Krajowej. Ustalono wystosowanie wspólnie zredagowanego pisma do władz, ale jednak Główny Lekarz Weterynarii nie podpisał tego pisma. Pismo zostanie podpisane i wysłane do władz państwowych przez Samorząd Zawodowy i Związki Zawodowe. Zaznaczył, że nie ufa obietnicom podwyżek. Wspomnił o przygotowywanej przez Krajową Izbę kampanii medialnej, która ma ocieplić wizerunek lekarza

weterynarii i poinformować społeczeństwo o zakresie pracy i odpowiedzialności lekarzy weterynarii.

Wspomnił o procedowanym w Sejmie projekcie zmian w Ustawie o ochronie zwierząt, gdzie znajdzie się zapis o obowiązkowym znakowaniu zwierząt, co powinno być korzystne dla lekarzy weterynarii. Krajowa Rada zabiega o prowadzenie przez Izbę bazy danych zwierząt oznakowanych.

Wspomnił o stworzonym kodeksie stosowania antybiotyków oraz o zamiarze opracowania projektu zmiany Ustawy o zawodzie lekarza weterynarii, na wzór aptekarzy w tzw. ustawie „Apteka dla Aptekarza”. Kończąc swoją wypowiedź życzył udanego Zjazdu, podejmowania trafnych decyzji i stanowisk, i jeszcze raz podziękował za zaproszenie.

Następnie głos zabrał dr Paweł Wróblewski, który występował w podwójnej roli: Przewodniczącego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego i Prezesa Dolnośląskiej Rady Lekarskiej. Podkreślił, że idea samorządności to najwyższa zdobycz po 1989r. Dotyczy to zarówno Samorządu Zawodowego jak też Terytorialnego. Zauważył podobne problemy w naszych samorządach, w tym z uzyskaniem quorum na zebraniach wyborczych i zjazdach. Mówił o uzupełnianiu luk w realizacji oczekiwań członków samorządu tak, aby lekarze czuli potrzebę integracji i uczestnictwa w działalności samorządowej. Podstawą jest dotarcie z informacją do członków samorządu. Zauważył, że mało słychać w przestrzeni publicznej o roli lekarzy weterynarii







w weterynaryjnej ochronie zdrowia ludzi. Pochwalił się, że darzy szacunkiem lekarzy wet., jako właścicieli wielu zwierząt. Zauważył, że pełnimy o wiele ważniejszą funkcję społeczną niż się wydaje społeczeństwu.

Paweł Łukasziński - prezes Dolnośląskiej Rady Aptekarskiej - podziękował za zaproszenie na Zjazd. Zauważył, że problemy lekarzy weterynarii są zbliżone do problemów farmaceutów. Uważa, że występujące obecnie problemy naszych grup zawodowych to wina polityków. Oczywiście, problemy są po to żeby je rozwiązywać, w związku z czym powinniśmy podjąć właściwe decyzje. Jesteśmy państwem europejskim 25 lat po transformacji, kilkanaście lat członkiem Unii Europejskiej i dziwnym zbiegiem okoliczności czy to aptekarz, czy lekarz, czy inżynier, zarabia mniej niż niewykwalifikowany pracownik w Niemczech, czy Wielkiej Brytanii. Nie powinno tak być, bo jesteśmy pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej. Nie powinniśmy godzić się na to, żeby trwało to w nieskończoność. Pochwalili się w jaki sposób aptekarzom udało się zmienić ustawę znaną pod nazwą „apteka dla aptekarza”. Pan Prezes życzył wszystkim owocnych obrad i jeszcze raz podziękował za zaproszenie.

Głos zabrał również Krajowy Duszpasterz Lekarzy Weterynarii O. dr Jerzy Brusilo. Zauważył, że dzisiaj jest Niedziela Dobrego Pasterza i nawiązał do tego, że lekarze weterynarii są Dobrymi Pasterzami, samorząd lekarzy weterynarii to wspólnota pod przewodnictwem Dobrego Pasterza, która troszczy się o los podopiecz-

nych. Oprócz pasterzy są też najemnicy, którzy w trudnych chwilach zostawiają stado. Uczestnicy Zjazdu są dobrymi pasterzami dbającymi o wspólnotę, podziękował za uczestnictwo, zauważył że wszędzie występuje problem z quorum, bo najemnicy nie dopisują, ale zawsze są dobrzy pasterze, którzy poświęcają czas swój, rodziny, dla dobra Samorządu. Ojciec Jerzy poinformował również, że odprawił mszę w intencji lekarzy weterynarii. Zapewnił o stałej modlitwie i zaprosił do udziału w pielgrzymkach: na Jasną Górę 10 czerwca i do Mikstatu 15-16 sierpnia w święto Świętego Rocha - Patrona lekarzy weterynarii.

### Wybór Prezydium i komisji zjazdowych

Prezes dr Wojciech Hildebrand na Przewodniczącogo Zjazdu zaproponował Jana Dorobka, który wyraził zgodę. Innych kandydatów nie zgłoszono, kandydaturę przyjęto jednogłośnie.

Przewodniczący Zjazdu Jan Dorobek przejął prowadzenie Zjazdu, podziękował za zaufanie i zgłosił na Wiceprzewodniczących Danutę Pawicką-Stefanko i Dariusza Jackowskiego, zaproponowanych przez Radę DIL-Wet. Kandydaci wyrazili zgodę i zostali wybrani jednogłośnie.

Na Sekretarza Zjazdu Przewodniczący zgłosił - Artura Różyckiego, który wyraził zgodę i został wybrany jednogłośnie, a na Zastępcę Sekretarza - Agnieszkę Noszczyk Nowak, która również wyraziła zgodę i została wybrana jednogłośnie.





Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia Regulaminu XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Weterynarii DIL-Wet. Regulamin został przyjęty jednogłośnie.

Przystąpiono do wyboru członków komisji zjazdowych.

Do Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej zgłoszono:

1. Jakuba Daneckiego
2. Dominikę Kubiak-Nowak
3. Artura Boguckiego.

Innych kandydatur nie zgłoszono, wszyscy zostali wybrani jednogłośnie.

Do Komisji Regulaminowej zgłoszono:

1. Wiesławę Bober
2. Jerzego Borowca
3. Wiesława Kałamagę .

Innych kandydatur nie zgłoszono, wszyscy zostali wybrani jednogłośnie.

Do Komisji Uchwał i Wniosków zgłoszono:

1. Grzegorza Kowalika
2. Edytę Bienko
3. Edytę Gizel-Gawron.

Innych kandydatur nie zgłoszono, wszyscy zostali wybrani jednogłośnie.

Następnie został przyjęty porządek obrad, przegłosowany jednogłośnie.

Przewodniczący ogłosił 20 minutową przerwę w obradach.



Po przerwie Przewodnicząca Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej Dominika Kubiak-Nowak ogłosiła, że na Zjeździe obecnych jest 68 osób na ogólną liczbę delegatów - 134. Niezbędna liczba delegatów - 68, co stanowi 50,7%. Tytuł byłoby obecnych, w związku z czym Zjazd uznano za prawomocny.

Następnie Prezes Rady DIL-Wet. Wojciech Hildebrand przedstawił zebranym sprawozdanie z działalności Rady za ubiegły rok. Podziękował też kol. Dariuszowi Rzepce za przybycie, dzięki Niemu bowiem udało się uzyskać quorum.

Przewodniczący Zjazdu poinformował zebranych, że sprawozdania z działalności organów Izby były zamieszczone w „Biuletynie” DIL-Wet., w związku z tym





zapropozował odstąpienie od ich szczegółowego omawiania. Propozycja została przyjęta przez delegatów jednogłośnie.

Sprawozdawcy pokrótce omówili swoje sprawozdania.

1. Sprawozdanie prezesa Wojciecha Hildebranda z działalności Rady DIL-Wet.
2. Sprawozdanie Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Wiesława Kałamagi, który podsumował działalność Rady DIL-Wet. w minionym okresie i złożył wniosek o udzielenie Radzie absolutorium.
3. Sprawozdanie Skarbnika Danuty Pawickiej-Stefanko z wykonania budżetu DIL-Wet.





4. Sprawozdanie Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej DIL-Wet. Piotra Wałęńskiego.
5. Sprawozdanie Przewodniczącego Sądu DIL-Wet. Andrzeja Hołdowańskiego.
6. Sprawozdanie Przewodniczącej Funduszu Pomocy Koleżeńskiej Magdaleny Lenart-Ojak.
7. Sprawozdanie z działalności Fundacji „Pro Medici Veterinarii” przekazała Przewodnicząca Rady Fundacji Leokadia Wojtal.
8. Sprawozdanie z działalności Koła Seniorów przekazał Prezes Bohdan Wojtal.

Następnie Przewodniczący Zjazdu zarządził głosowania nad uchwałami:

- Uchwała nr 1/2018 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Prezesa z działalności Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres sprawozdawczy oraz z wykonania budżetu za rok 2017. Podjęta jednogłośnie.
- Uchwała nr 2/2018 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2017r. Podjęta jednogłośnie.
- Uchwała nr 3/2018 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego z działalności Komisji Rewizyjnej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za 2017r. Podjęta jednogłośnie.
- Uchwała nr 4/2018 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego z działalności Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 01.01.2017r. do 31.12.2017r. Podjęta jednogłośnie.
- Uchwała nr 5/2018 w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania z działalności Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 01.01.2017r. do 31.12.2017r. Podjęta jednogłośnie.
- Uchwała nr 6/2018 w sprawie wysokości miesięcznej składki członkowskiej obowiązującej w Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu w 2019r. Podjęta jednogłośnie.
- Uchwała nr 7/2018 w sprawie uchwalenia budżetu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu na rok 2018. Podjęta jednogłośnie.
- Uchwała nr 8/2018 w sprawie powołania członków Rady Fundacji „Pro Medici Veterinarii”. Podjęta jednogłośnie.
- Uchwała nr 9/2018 w sprawie przyjęcia Regulaminu przyznawania tytułu Członka Honorowego Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Podjęta jednogłośnie.
- Uchwała nr 10/2018 w sprawie zmiany uchwały nr 11/2015 XVIII Okręgowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 19 kwietnia 2015r. w sprawie ustanowienia „Medalu Honorowego im. Profesora Jana Zwierzchowskiego”. Podjęta jednogłośnie.

Po tym głosowaniu Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków przedstawił wniosek kol. Pawła Wiercińskiego o obniżenie składek członkowskich lekarzom



weterynarii zatrudnionym w Inspekcji Weterynaryjnej do 25 złotych. Kol. Wierciński uzasadnił propozycję obniżenia składek trudną sytuacją finansową lekarzy weterynarii zatrudnionych w Inspekcji weterynaryjnej.

Zasugerował, że można np. zrezygnować z imprez integracyjnych i w ten sposób pokryć ewentualną stratę w budżecie.

### Dyskusja

Głos zabrał kol. Zygmunt Dziwiński, który uznał, że ewentualne podjęcie takiej uchwały może spowodować rozłam w środowisku lekarzy weterynarii. Stwierdził też, że nikt z delegatów nie wnosił uwag ani protestów przy podejmowaniu uchwały budżetowej i uchwały o wysokości składki członkowskiej.

Głos w dyskusji zabrał kol. Jerzy Chmielowski, który poparł kol. Dziwińskiego i zasugerował, że lekarze inspekcyjni są mało aktywni w walce o podniesienie zarobków.

Następnie głos zabrał kol. Artur Bogucki, który apelował o rozważenie i zastanowienie się nad kryterium obniżenia składek, bowiem młodzi lekarze tuż po studiach oraz pracujący na uczelni również mało zarabiają.

Głos zabrał też Prezes Hildebrand i poprosił o wystudzenie emocji.

Kolejny głos zabrał kol. Czesław Barwicki, który odniósł się do wypowiedzi kol. Chmielowskiego i powiedział, że lekarze inspekcyjni, jako pracownicy służby cywilnej mają ograniczone możliwości protestowania.

Kolejny mówcą był kol. Andrzej Woźnica, który wniósł o wycofanie wniosku, gdyż nie został dobrze przygotowany i ewentualne podjęcie *ad hoc* uchwały w tej sprawie mogłoby zniszczyć budżet i przynieść negatywne skutki dla naszego środowiska.

Głos zabrała również kol. Danuta Pawicka-Stefanko, która zgodziła się z wypowiedzią kol. Andrzeja Woźnicy i stwierdziła, że nawet rezygnacja z imprez integracyjnych, po obniżeniu składki do 25 zł dla lekarzy inspekcyjnych, nie zrównoważyłaby budżetu.

Głos zabrał ponownie wnioskodawca - kol. Paweł Wierciński, który oświadczył, że nie wycofa wniosku.

W tej sytuacji Przewodniczący Zjazdu Jan Dorobek zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia wniosku. Głosowało 68 osób, w tym: za - głosowało 7, przeciw





- głosowało 56, wstrzymało się od głosu - 5. Wniosek nie został przyjęty.

Następnie Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków przedstawił wniosek Rady DIL-Wet. o przyjęcie Apelu do Krajowej Rady Lek.-Wet. o wzmoczenie działań zmierzających do nowelizacji ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (t.j. Dz.U. z 2016r., poz. 1479 ze zm.) w zakresie treści art. 26 ust. 6.

Przewodniczący Zjazdu zarządził głosowanie nad przyjęciem apelu. W wyniku głosowania Apel został przyjęty jednogłośnie.

Prezes dr Wojciech Hildebrand podziękował wszystkim uczestnikom za przybycie i aktywny udział w obradach, a Paniom z biura Izby za przygotowanie i obsługę Zjazdu.

Przewodniczący Zjazdu Jan Dorobek podziękował gościom i delegatom za wzięcie udziału w Zjeździe, a członkom Prezydium i komisji za pomoc w prowadzeniu Zjazdu.

Na tym obrady Zjazdu zakończono.

Na podstawie  
protokołu:  
J.D.

### - Uchwały 1÷10 • Apel -

#### **UCHWAŁA nr 1/2018** **XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego** **Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu** **z dnia 22 kwietnia 2018r.**

***w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Prezesa z działalności Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres sprawozdawczy oraz z wykonania budżetu za rok 2017***

XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 oraz art. 31 pkt 2 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) uchwała, co następuje:

#### §1

1. Zatwierdza się sprawozdanie Prezesa z działalności Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej we Wrocławiu oraz z wykonania budżetu za rok 2017.
2. Udziela się absolutorium Radzie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres sprawozdawczy.

#### §2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

#### §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

#### **UCHWAŁA nr 2/2018** **XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego** **Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu** **z dnia 22 kwietnia 2018r.**

***w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2017r.***

XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 1 w zw. z art. 29 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) oraz §15 ust 3. Zasad gospodarki finansowej izb lekarsko-weterynaryjnych - stanowiących załącznik do Uchwały nr 96/2016/VI Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 14 grudnia 2016r. w sprawie zasad gospodarki finansowej izb lekarsko-weterynaryjnych uchwała, co następuje:

#### §1

1. Zatwierdza się sprawozdanie finansowe za 2017 rok z działalności Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.



## §2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

## §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

## §2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

## §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

—◆—◆—◆—

**UCHWAŁA nr 3/2018**  
**XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego**  
**Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu**  
**z dnia 22 kwietnia 2018r.**

***w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego z działalności Komisji Rewizyjnej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za 2017r.***

XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) uchwała, co następuje:

## §1

Zatwierdza się sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za 2017r.

## §2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

## §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

—◆—◆—◆—

**UCHWAŁA nr 5/2018**  
**XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego**  
**Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu**  
**z dnia 22 kwietnia 2018r.**

***w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania z działalności Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 01.01.2017r. do 31.12.2017r.***

XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) uchwała, co następuje:

## §1

Zatwierdza się sprawozdanie roczne z działalności Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 01.01.2017r. do 31.12.2017r.

## §2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

## §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

—◆—◆—◆—

**UCHWAŁA nr 4/2018**  
**XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego**  
**Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu**  
**z dnia 22 kwietnia 2018r.**

***w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rocznego z działalności Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres od 01.01.2017r. do 31.12.2017r.***

XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) uchwała, co następuje:

## §1

Zatwierdza się sprawozdanie roczne z działalności Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu za okres **od 01.01.2017r. do 31.12.2017r.**

—◆—◆—◆—

**UCHWAŁA nr 6/2018**  
**XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego**  
**Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu**  
**z dnia 22 kwietnia 2018r.**

***w sprawie wysokości miesięcznej składki członkowskiej obowiązującej w Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu w 2019r.***

XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 8 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) - uchwała, co następuje:

## §1

Od dnia 1 stycznia 2019r. wysokość miesięcznej składki członkowskiej dla lekarzy weterynarii wpisanych do rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu ustala się w następującej wysokości:

1. dla lekarzy weterynarii wykonujących zawód na kwotę **50,00zł.**



2. dla lekarzy weterynarii będących słuchaczami studiów doktoranckich, którzy pobierają stypendium na podstawie przepisów odrębnych oraz nie uzyskują dochodu z innych źródeł, na kwotę **25,00 zł**.
3. dla lekarzy weterynarii posiadających status bezrobotnych w rozumieniu ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz.U. 1997 Nr 25, poz. 128 t.j.) bez prawa do otrzymywania zasiłku na kwotę **25,00 zł**,
4. dla lekarzy weterynarii emerytów i rencistów nie wykonujących zawodu na kwotę **0,00 zł**.

#### §2

1. Warunkiem korzystania z preferencyjnej wysokości składki członkowskiej ustalonej w §1 pkt 2. - 4. jest złożenie do Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej stosownego dokumentu poświadczającego posiadanie statusu słuchacza studiów doktoranckich i złożenie oświadczenia o nie uzyskiwaniu dochodu z innych źródeł, przedłożenie dokumentu poświadczającego uzyskanie statusu osoby bezrobotnej bez prawa do otrzymywania zasiłku w rozumieniu ustawy wskazanej w §1 pkt 3., przedłożenie dokumentu poświadczającego uzyskanie statusu emeryta lub rencisty wraz z oświadczeniem o nie wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii.
2. Prawo do opłacania preferencyjnej składki powstaje w miesiącu złożenia kompletu stosownych dokumentów wymaganych zgodnie z ust. 1.
3. Wzory oświadczeń, o których mowa w ust. 1 stanowią załączniki do niniejszej uchwały.
4. Warunkiem dalszego korzystania z możliwości opłacania preferencyjnej wysokości składki, o której mowa w §1 pkt 2, jest przedstawianie po zakończeniu każdego semestru studiów doktoranckich oświadczenia o nieuzyskiwaniu dochodu z innych źródeł niż stypendium doktoranckie oraz stosownego dokumentu poświadczającego posiadanie statusu doktoranta w terminie nie późniejszym niż do 31 października po zakończeniu semestru letniego studiów doktoranckich i nie późniejszym niż do 31 marca po zakończeniu semestru zimowego studiów doktoranckich.
5. Warunkiem ponownego korzystania z możliwości opłacania preferencyjnej wysokości składki, o której mowa w §1 pkt 3, jest złożenie nowego wniosku o obniżenie wysokości składki członkowskiej z uwagi na posiadanie statusu osoby bezrobotnej wraz z dokumentem potwierdzającym posiadanie takiego statusu.
6. Lekarze weterynarii, w odniesieniu do których sytuacja uległa zmianie w ten sposób, że nie są już uprawnieni do uiszczania składki członkowskiej w preferencyjnej wysokości są zobowiązani do poinformowania o tym niezwłocznie Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Naruszenie niniejszego postanowienia może skutkować odpowiedzialnością zawodową lekarza weterynarii.

#### §3

1. Od dnia 1 stycznia 2019r. dla lekarzy weterynarii, którym przyznano prawo wykonywania zawodu po

raz pierwszy, ustala się pierwszą składkę członkowską w wysokości **90,00 zł**.

2. Od dnia 1 stycznia 2019r. dla lekarzy weterynarii, którym ponownie przyznano prawo wykonywania zawodu po jego utracie na skutek nie opłacania składek członkowskich przez okres dłuższy niż 1 rok, ustala się pierwszą składkę członkowską na kwotę równą wysokości minimalnego wynagrodzenia brutto za pracę w poprzednim roku rozliczeniowym, ogłoszonego w obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów.

#### §4

1. Składki, o których mowa w §1 niniejszej uchwały płatne są do końca miesiąca, którego dotyczy.
2. Składki, o których mowa w §3 niniejszej uchwały płatne są do końca miesiąca, w którym dokonano wpisu do rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

#### §5

1. Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej jest upoważniona do podejmowania w drodze uchwały decyzji o czasowym obniżeniu, rozłożeniu płatności zaległych składek członkowskich na raty, a także do umarzenia zaległych składek członkowskich.
2. Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej może obniżyć wysokość lub zawiesić płatność składki członkowskiej na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy lekarzowi weterynarii, którego dotknął szczególny wypadek losowy lub który znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej.
3. Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej może rozłożyć płatność zaległych składek członkowskich na raty, lub umorzyć zaległe składki członkowskie lekarzowi weterynarii, którego dotknął szczególnie trudny wypadek losowy, lub który znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej.
4. Obniżenie wysokości, rozłożenie płatności zaległych składek na raty oraz umorzenie zaległych składek członkowskich następuje na pisemny wniosek zainteresowanego, Prezesa lub Skarbnika złożony do Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uzupełniony wymaganą dokumentacją.
5. Po upływie okresu, o którym mowa w ust. 2, w przypadku istnienia dalszych przesłanek do obniżenia wysokości lub zawieszenia płatności składek członkowskich, dopuszczalne jest ponowne wystąpienie ze stosownym wnioskiem i przyznanie dalszych ulg.

#### §6

Odpis ze składki członkowskiej na Fundusz Pomocy Koleżeńskiej zostaje ustalony w kwocie 5,00 zł od pełnej składki i 2,50 zł od składki obniżonej do 50%.

#### §7

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

#### §8

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2019r.





**Załącznik nr 1 do uchwały nr 6****WNIOSEK DOKTORANTA**.....  
miejsowość, data.....  
imię i nazwisko.....  
adres, telefon, e-mail**Rada Dolnośląskiej Izby  
Lekarsko-Weterynaryjnej  
we Wrocławiu**

Uprzejmie proszę o obniżenie wysokości składki członkowskiej do 50% w związku z odbywaniem przeze mnie studiów doktoranckich na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu.

Świadomy/a świadoma odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia oświadczam, że:

- nie uzyskuję żadnych innych dochodów poza stypendium doktoranckim przyznawanym na podstawie przepisów odrębnych, w szczególności nie uzyskuję dochodu z tytułu stosunku pracy, zlecenia oraz innej umowy cywilnoprawnej,
  - zapoznałem/am się z Zasadami obniżenia wysokości miesięcznych składek członkowskich dla lekarzy weterynarii - słuchaczy studiów doktoranckich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (załącznik do uchwały nr 830/2011/V Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 21.09.2011 r.)
- Jednocześnie zobowiązuję się do poinformowania Rady o uzyskiwaniu zarobku w trakcie studiów.

.....  
podpis wnioskodawcy

Załącznik:

- aktualne zaświadczenie o odbywaniu studiów doktoranckich

**Załącznik nr 2 do uchwały nr 6****OŚWIADCZENIE DOKTORANTA**

(dla doktorantów, którzy korzystają już z obniżenia wysokości składki)

.....  
miejsowość, data.....  
imię i nazwisko.....  
adres, telefon, e-mail**Dolnośląska Izba  
Lekarsko-Weterynaryjna  
we Wrocławiu****OŚWIADCZENIE DOKTORANTA**

(dla doktorantów, którzy korzystają już z obniżenia wysokości składki)

Ja, niżej podpisany/a ...*(imię i nazwisko)*... świadomy/a odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń i zatajenie prawdy oświadczam, że jestem słuchaczem studiów doktoranckich oraz w związku z odbywaniem

studiów doktoranckich w poprzednim semestrze nie osiągnąłem/nęłam oraz nadal nie osiągam dochodów z tytułu stosunku pracy, zlecenia oraz innej umowy cywilnoprawnej.

Jednocześnie zobowiązuję się do poinformowania Rady o uzyskiwaniu zarobku w trakcie studiów.

.....  
(podpis i data)**Załącznik nr 3 do uchwały nr 6****OŚWIADCZENIE EMERYTA LUB RENCISTY**.....  
miejsowość, data.....  
imię i nazwisko.....  
adres, telefon, e-mail**Dolnośląska Izba  
Lekarsko-Weterynaryjna  
we Wrocławiu****OŚWIADCZENIE EMERYTA  
LUB RENCISTY**

Ja, niżej podpisany/a ...*(imię i nazwisko)*... oświadczam, że posiadam prawo do emerytury/renty\* oraz nie wykonuję zawodu lekarza weterynarii.

.....  
(podpis i data)

Załącznik:

- kopia decyzji o przyznaniu emerytury lub renty

\* *niepotrzebne skreślić*

**UCHWAŁA nr 7/2018**  
**XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego**  
**Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu**  
**z dnia 22 kwietnia 2018r.**

**w sprawie uchwalenia budżetu Dolnośląskiej  
Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu na  
rok 2018**

XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie przepisu art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz.U. 2016, poz. 1479) oraz §9 ust. 2 Zasad gospodarki finansowej izb lekarsko-weterynaryjnych - stanowiących załącznik nr 1 do Uchwały nr 96/2016/VI Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 14.12.2016r. uchwała, co następuje:

**§1**

Uchwala się budżet Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu na rok 2018 według przedstawionego załącznika.

**§2**

Zjazd upoważnia Radę Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu do dokonywania przesunięć w ramach uchwalonego budżetu.



## §3

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

## §4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i ma zastosowanie do zdarzeń powstałych od dnia 1 stycznia 2018r.

### UCHWAŁA nr 8/2018

**XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu z dnia 22 kwietnia 2018r.**

**w sprawie powołania członków Rady Fundacji „Pro Medici Veterinari”**

XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie §11 pkt 1 i 2 Statutu Fundacji „Pro Medici Veterinari” uchwala, co następuje:

## §1

Na **członków Rady Fundacji „Pro Medici Veterinari” IV kadencji** powołani zostają następujący lekarze weterynarii:

1. Grzegorz Ciszewski
2. Jan Dorobek
3. Wojciech Hildebrand
4. Robert Karczmarczyk
5. Danuta Pawicka-Stefanko
6. Małgorzata Sitnik
7. Leokadia Wojtal

## §2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

## §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 9/2018

**XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu z dnia 22 kwietnia 2018r.**

**w sprawie przyjęcia Regulaminu przyznawania tytułu Członka Honorowego Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej**

XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz.U. 2016 poz. 1479 t.j. z późn. zm.) uchwala, co następuje:

## §1

Uchwala się „Regulamin przyznawania tytułu Członka Honorowego Dolnośląskiej Izby Lekarsko-We-

terynaryjnej” stanowiący załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

## §2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

## §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 10/2018

**XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu z dnia 22 kwietnia 2018r.**

**w sprawie zmiany uchwały nr 11/2015 XVIII Okręgowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 19 kwietnia 2015r. w sprawie ustanowienia „Medalu Honorowego im. Profesora Jana Zwierzchowskiego**

XX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu działając na podstawie art. 27 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. 2016 poz. 1479 t.j. z późn. zm.) uchwala, co następuje:

## §1

W §2 Uchwały nr 11/2015 XVIII Okręgowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 19 kwietnia 2015r. w sprawie ustanowienia „Medalu Honorowego im. Profesora Jana Zwierzchowskiego” po pkt. 2 dodaje się pkt. 3 w następującym brzmieniu: „Medal honorowy nie może zostać nadany osobie wchodzącej w chwilę jego przyznawania w skład Kapituły Medalu Honorowego”.

## §2

Uchwała została podjęta w głosowaniu jawnym większością głosów w obecności ponad połowy delegatów obecnych na Zjeździe.

## §3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### APEL

**XX Okręgowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu z dnia 22 kwietnia 2018r.**

**do Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej o wzmoczenie działań zmierzających do nowelizacji ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (t.j. Dz.U. z 2016r., poz. 1479 ze zm.) w zakresie treści art. 26 ust. 6**

Zgodnie z art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1990r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekar-



sko-weterynaryjnych (t.j. Dz.U. z 2014r., poz. 1509 ze zm.), dalej LekWetU, co do zasady wybory delegatów na okręgowy zjazd lekarzy weterynarii są przeprowadzane w rejonach wyborczych pokrywających się z powiatami (z zastrzeżeniem ust. 4 przywołanego artykułu). Zgodnie natomiast z ust. 6 art. 26 w rejonowym zebraniu wyborczym bierze udział co najmniej 1/2 członków okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej wykonujących zawód na terenie rejonu wyborczego.

W tym zakresie należy w sposób jednoznaczny stwierdzić, że tak rygorystyczna regulacja quorum prowadzi do praktycznego wykluczenia z możliwości działania w samorządzie zawodowym lekarzy weterynarii z rejonów wyborczych obejmujących duże aglomeracje, takie jak Warszawa, Wrocław, Katowice, etc., z możliwości czynnego uczestniczenia w organach okręgowych izb lekarsko - weterynaryjnych. W ciągu ostatnich lat nastąpiła istotna przebudowa środowiska lekarzy weterynarii. Zwiększyła się liczba absolwentów wydziałów medycyny weterynaryjnej, a co za tym idzie liczba lekarzy wykonujących zawód na terenie rejonu wyborczego. Przy czym nie wszyscy członkowie okręgowych izb w równym stopniu, co należy z przykrością stwierdzić, zainteresowani są życiem samorządu zawodowego. Spora część, a niekiedy większość, członkostwo z w okręgowej izbie traktuje jako obowiązek, która ogranicza się do minimum, tj. płacenia składki członkowskiej. W efekcie w dużych rejonach wyborczych osiągnięcie wymaganego przepisami prawa quorum jest bardzo trudne, a w wielu przypadkach niemożliwe. W efekcie lekarze weterynarii, którzy chcieliby się aktywnie zaangażować w działalność w samorządzie, z przyczyn obiektywnych są tego pozbawieni, a my tracimy wielu cennych potencjalnych członków organów. Prowadzi to do sytuacji, gdy większość - działając wbrew zasadom etyki i deontologii weterynaryjnej - pozbawia mniejszość możliwości aktywnego działania w strukturach samorządu, a samorząd zawodowy traci wielu zaangażowanych członków swojej społeczności, którzy z uwagi na wymogi formalne pozostają na uboczu. Warto przy tym wskazać, że w przypadku innych samorządów zawodowych, tytułem przykładu można wskazać radców prawnych i adwokatów, brak analogicznych obostrzeń na poziomie ustawy. Takie zagadnienia regulowane są na poziomie uchwał organów centralnych samorządu.

W przypadku radców prawnych zgodnie z §11 ust. 1 uchwały nr 10/2010 IX Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 6 listopada 2010r. w sprawie zasad przeprowadzania wyborów do organu samorządu radców prawnych wybory w trakcie zebrań rejonowych są ważne jeżeli zostały przeprowadzone w obecności co najmniej połowy liczby radców prawnych, którym przysługuje prawo wybierania w danych wyborach. Jest to jednak łagodne przez ust. 2 przywołanego przepisu, który wskazuje, że regulacji tej nie stosuje się do wyborów odbywających się podczas zebrań rejonowych zwołanych w drugim lub kolejnych terminach. Zawiadamiając o zwołaniu zebrań rejonowych od razu wyznaczane są dwa terminy zebrań rejonowych zaraz

po sobie. W przypadku natomiast lekarzy i lekarzy dentyistów w §7 Regulamin wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych przyjęto, że quorum wyborcze w przypadku rejonu wyborczego stanowi co najmniej 20% ogólnej liczby członków tego zgromadzenia wyborczego. Wydaje się, że analogiczne mechanizmy (niezależnie od przyjętego rozwiązania) powinny zostać wdrożone również w naszym samorządzie. Wymaga to jednak natychmiastowej ingerencji ustawodawcy, w szczególności, że zbliża się termin kolejnych wyborów w roku 2021. Jeżeli pozostaniemy bierni, to przez kolejną czteroletnią kadencję z aktywnego uczestnictwa w życiu samorządu zostaną wykluczeni lekarze weterynarii z dużych aglomeracji.

\*\*\*

### **Wszystkie uchwały oraz apel zostały podpisane przez członków prezydium Zjazdu:**

Przewodniczący Zjazdu  
- Jan Dorobek  
Z-ca Przewodniczącego Zjazdu  
- Danuta Pawicka-Stefanko  
Z-ca Przewodniczącego Zjazdu  
- Dariusz Jackowski  
Sekretarz Zjazdu  
- Artur Różycki  
Zastępca Sekretarza Zjazdu  
- Agnieszka Noszczyk-Nowak

## **Z działalności Izby Lekarsko-Weterynaryjnej**

### **POSIEDZENIA RADY DIL-WET. VII KADENCJI**

#### **Posiedzenie Rady nr 7 w dniu 1 lutego 2018r.**

Prezes dr Wojciech Hildebrand otworzył posiedzenie i powitał gości, członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz radców prawnych.

- Rada przyjęła porządek obrad oraz protokół z VI posiedzenia Rady w całości bez uwag, jednogłośnie.
- Przedstawienie i wystąpienia zaproszonych gości:
  - Grzegorz Starczewski reprezentujący agencję interaktywną WiWi zajmującą się budowaniem stron



internetowych i Adrian Karpień właściciel firmy Kanardi, która obsługuje biuro DIL-Wet. od strony informatycznej. Pan Grzegorz Starczewski przedstawił propozycję nowej strony internetowej. Po uzyskaniu odpowiedzi na pytania i dyskusji ustalono, że propozycja umowy i przykłady stron zostaną przesłane do Izby drogą e-mailową.

- Dr Zdzisław Król, Dolnośląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii, zaproszony został w związku z pismem Prezesa KRL-W dot. zorganizowania spotkań z wojewodami w sprawie sytuacji w Inspektoratach Weterynarii (niskie płace, brak kadry) - referował Prezes. Dr Król przedstawił problemy kadrowe Inspekcji w naszym województwie i perspektywę ich dalszego narastania, czego głównymi przyczynami są niskie płace i niepewność co do dalszych losów inspekcji oraz godnych warunków pracy dla lekarzy weterynarii. Po dyskusji Rada postanowiła, że Prezes Wojciech Hildebrand zwróci się do Wojewody Dolnośląskiego z prośbą o spotkanie w sprawie sytuacji w IW. Postanowiono również, że Prezes zwróci się do Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej o nagłośnienie sprawy związanej z ASF.
- Rada zatwierdziła uchwały przyjęte w trybie głosowania elektronicznego:
  - Uchwała Nr 258/VII/2018/691/3 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 2.01.2018 r. o zmianie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Przychodnia Weterynaryjna Iguana Lekarz Weterynarii Aneta Szczurek-Łabowicz, 55-011 Siechnice, ul. Gen. K. Świerczewskiego 2.
  - Uchwała Nr 259/VII/2018/755 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 2.01.2018 r. o wpisie do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny „RUDA OWCA” lek. wet. Radochna Hłakowicz, 53-206 Wrocław, ul. Rymarska 34B.
  - Uchwała Nr 260/VII/2018/476/1 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 16.01.2018 r. o skreśleniu zakładu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny „BONA FIDE” lek. wet. Michał Kornaszewski, 59-225 Chojnów, Jarszówka 5.
  - Uchwała Nr 261/VII/2018/756 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 16.01.2018 r. o wpisie zakładu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Lecznicza Weterynaryjna „Bona Fide” lek. wet. Michał Kornaszewski, 58-150 Strzegom, Morawa 36.
  - Uchwała Nr 262/VII/2018/757 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 16.01.2018 r. o wpisie zakładu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Przychodnia Weterynaryjna VETKA lek. wet. Paulina Lewicka, 58-100 Świdnica, ul. Księżnej Jadwigi Śląskiej 1.
  - Uchwała Nr 263/VII/2018/110/2 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 16.01.2018 r. o zmianie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny - Różanka Tomasz Ruśkiewicz, 51-114 Wrocław, ul. Obornicka 92.
  - Uchwała Nr 264/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 16.01.2018 r. w sprawie skreślenia lekarza weterynarii Małgorzaty Kaczmarek-Widerkiewicz z rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
  - Uchwała Nr 265/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 16.01.2018 r. w sprawie skreślenia lekarza weterynarii Agnieszki Wójcik z rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
  - Uchwała Nr 266/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 16.01.2018 r. w sprawie skreślenia lekarza weterynarii Magdaleny Ziwercań z rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
  - Uchwała Nr 267/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 26.01.2018 r. w sprawie skreślenia lekarza weterynarii Huberta Soleckiego z rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
  - Uchwała Nr 268/2018/Vlko-Wet Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 26.01.2018 r. w sprawie: zatwierdzenia wniosku Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu o przyznanie zapomóg pieniężnych.
  - Rada podjęła uchwały w sprawie przyjęć na członków DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.
    - a) wpis do rejestru:
      - lek. wet. Aneta Gerlak - dyplom nr 79270 z dnia 7.05.2017 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86266, uchw. nr 269 przyjęta jednogłośnie;
      - lek. wet. Aleksandra Trejgis - dyplom nr 68957 z dnia 28.09.2017 r. Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86267, uchw. nr 270 przyjęta jednogłośnie;
      - lek. wet. Nicole Olewinski - dyplom z dnia 12 grudnia 2006 r. wydany przez The University of Liverpool (Wielka Brytania), wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86268, uchw. nr 271 przyjęta jednogłośnie;
      - lek. wet. Piotr Samol - dyplom nr 4421 z dnia 6.04.1988 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 06247, przeniesienie z Opolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 272 przyjęta jednogłośnie;
    - b) skreślenia z rejestru:
      - lek. wet. Grażyna Stempin - dyplom nr 6233 z dnia 10.03.2007 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we



Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85620, przen. na teren Wielkiej Brytanii, uchw. nr 273 przyjęta jednogłośnie;

- lek. wet. Katarzyna Sawicka - dyplom nr 59237 z dnia 01.03.2011 r. UP we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85874, zrzeczenie się prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii, uchw. nr 274 przyjęta jednogłośnie;

c) skreślenia z rejestru:

- lekarze weterynarii, wobec których w dniu 6.04.2017 r. wszczęto postępowanie administracyjne z powodu nie opłacania składek członkowskich przez okres dłuższy niż 1 rok - Rada podjęła uchwały (Nr 275-281) w sprawie skreślenia z listy członków Izby i pozbawienia prawa wykonywania zawodu 7 (siedmiu) lekarzy weterynarii.

• Rada przyjęła informację o przejściu na emeryturę:

- lek. wet. Józef Kołodziejczyk - przejście na emeryturę od dnia 1.02.2018 r.

- lek. wet. Helena Ormicka-Mañdok - przejście na emeryturę od dnia 01.01.2018 r.

- lek. wet. Stanisław Urbanek - przejście na emeryturę od dnia 1.01.2018 r.

• Rada podjęła uchwały w sprawie wpisu zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, skreśliła z ewidencji, wpisu nowego zakładu, na podstawie złożonych wniosków oraz rozpatrzyła inne sprawy związane z działalnością złz i ich kontrolą:

a) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny VETS & PETS Magdalena Burz-Skaba, 50-231 Wrocław, ul. Zakładowa 11n, nr ewidencji 16/01/773/VI/2015/715 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 282 przyjęta jednogłośnie;

- Klinika Weterynaryjna SKVet lek. wet. Aleksander Hamala, 54-062 Wrocław, ul. Stabłowicka 109B, nr ewidencji 16/04/1270/VI/2017/740 Rej. ZLZ - personelu, uchw. nr 283 przyjęta jednogłośnie;

- Przychodnia Weterynaryjna dla Koni Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Koni Katarzyna Kurowska, 55-140 Żmigród, Ruda Żmigrodzka 33, nr ewidencji 16/02/742/VI/2015/712 Rej. ZLZ - zmiana kierownika i personelu, uchw. nr 284 przyjęta jednogłośnie;

- Gabinet Weterynaryjny „ARKA-VET” lek. wet. Juliusz Jatzak, 58-210 Łągowie, ul. Lipowa 5, nr ewidencji 16/01/680/IV/2005/333 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 285 przyjęta jednogłośnie;

- Przychodnia Weterynaryjna LubWet Beata Kupiec, 59-300 Lubin, ul. Cedrowa 1B, nr ewidencji 16/02/49/VI/2013/638 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 286 przyjęta jednogłośnie;

- Przychodnia Weterynaryjna „ANIMALS” lek. wet. Kinga Matczyk, 58-506 Jelenia Góra, ul. Noskowskiego 9, nr ewidencji 16/02/167/V/2009/527 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu i nazwy złz (nazwisko właściciela), uchw. nr 287 przyjęta jednogłośnie;

- Gabinet Weterynaryjny s.c. Kazimierz Gliński, Sta-

niślaw Korol, 59-160 Radwanice, ul. Bukowa 7, nr ewidencji 16/01/610/IV/2005/263 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu i nazwy złz, zmiana personelu, uchw. nr 288 przyjęta jednogłośnie;

- Przychodnia Weterynaryjna DUOVET s.c. Anna Wróblewska Marcin Bebel, kier. lek. wet. Marcin Bebel, 58-316 Wałbrzych, ul. Grodzka 75D, nr ewidencji 16/02/240/V/2009/531 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu i nazwy złz, zmiana personelu, uchw. nr 289 przyjęta jednogłośnie;

b) skreślenie z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Józef Kołodziejczyk, 57-522 Domaszków, ul. Międzyłęska 13, nr ewidencji 16/01/753/IV/2006/382 Rej. ZLZ, zakończenie działalności złz - uchw. nr 290 przyjęta jednogłośnie;

- Przychodnia Weterynaryjna „Przy Schronisku dla małych zwierząt” Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., kier. lek. wet. Michał Cieślak, 58-500 Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 33A, nr ewidencji 16/02/52/VI/2013/639 Rej. ZLZ, zakończenie działalności złz - uchw. nr 291 przyjęta jednogłośnie;

c) wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny ANIMAL MEDICA LUBIN lek. wet. Dominika Dwornicka, 59-300 Lubin, ul. Cedrowa 1B, nr ewidencji 16/01/301/VII/2018/758 Rej. ZLZ - uchw. nr 292 przyjęta jednogłośnie;

d) przekazanie dokumentów do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny „RUDA OWCA” lek. wet. Radochna Iłakowicz, 53-206 Wrocław Wrocław, ul. Kozia 3/1A, nr ewidencji 16/01/259/VII/2018/755 Rej. ZLZ wpis z dnia 2.01.2018 r. - kontrolę przeprowadzą Dariusz Jackowski i Artur Bogucki;

- Przychodnia Weterynaryjna FENIKS Ewa Okręglika, 55-100 Trzebnica, ul. Kolejowa 1B, nr ewidencji 16/02/171/VII/2017/752 Rej. ZLZ wpis z dnia 16.11.2017 r. - kontrolę przeprowadzą Agnieszka Noszczyk-Nowak i Robert Gruszka;

- Gabinet Weterynaryjny EQUI BONO Wojciech Łamasz, 55-120 Oborniki Śląskie, ul. Elizy Orzeszkowej 1A, nr ewidencji 16/01/136/VII/2017/750 Rej. ZLZ wpis z dnia 12.10.2017 r. - kontrolę przeprowadzą Agnieszka Noszczyk-Nowak i Robert Gruszka;

- Przychodnia Weterynaryjna VETKA lek. wet. Paulina Lewicka, 58-100 Świdnica, ul. Księżnej Jadwigi Śląskiej 1, nr ewidencji 262/VII/2018/757 Rej. ZLZ wpis z dnia 16.01.2018 r. - kontrolę przeprowadzą Bogusław Czerski i Andrzej Woźnica;

- Lecznicza Weterynaryjna „Bona Fide” lek. wet. Michał Komaszewski, 58-150 Strzegom, Morawa 36, nr ewidencji 261/VII/2018/756 Rej. ZLZ wpis z dnia 16.01.2018 r. - kontrolę przeprowadzą Bogusław Czerski i Andrzej Woźnica;



- e) informacja o uchybieniach stwierdzonych podczas kontroli:
- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Wiesław Martyniak, 57-120 Wiązów, ul. Strzelińska 5, nr ewidencji 16/01/554/IV/2005/207 Rej. ZLZ, uchybienia stwierdzono podczas kontroli okresowej, wniosek o przedłużenie okresu na usunięcie uchybień do 15 marca 2018 r. - uchw. nr 293 przyjęta jednogłośnie;
  - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Leszek Maciura, 57-120 Wiązów, ul. Strzelińska 5, nr ewidencji 16/01/563/IV/2005/216 Rej. ZLZ, uchybienia stwierdzono podczas kontroli okresowej - zostanie złożony wniosek o przedłużenie okresu na usunięcie uchybień podobnie jak u Wiesława Martyniaka;
- f) inne informacje dotyczące ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Klinika Weterynaryjna SKVet lek. wet. Aleksander Hamala, 54-062 Wrocław, ul. Stabłowicka 109B, nr ewidencji 16/04/1270/VI/2017/740 - informacja na stronie internetowej o ograniczonych godzinach funkcjonowania zlz (wbrew przepisom) - wezwanie do usunięcia uchybień lub kategorii zlz przygotowane przez mec. Piotra Rodziewicza - wpłynęła odpowiedź lek. wet. Aleksandra Hamali. Przewodniczący Komisji Prywatnej Praktyki Robert Gruszka został upoważniony przez Radę do ponaglenia Aleksandra Hamali do usunięcia nieprawidłowego wpisu na stronie internetowej. Rada postanowiła również wezwać kierownika Kliniki Weterynaryjnej Interwet Jerzego Kirsteina do usunięcia podobnych zapisów na stronie internetowej.
- Rada podjęła uchwały w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących:
    - a) WPIS do rejestru paszportowego:
      - lek. wet. Rafał Kotapka - Przychodnia Weterynaryjna „OŁTASZYŃSKA” Dariusz Rzepka, 52-210 Wrocław, ul. Strachowskiego 37, nr wpisu 0712/16/2018, uchw. nr 294;
      - lek. wet. Paulina Lewicka - Przychodnia Weterynaryjna VETKA lek. wet. Paulina Lewicka, 58-100 Świdnica, ul. Księżnej Jadwigi Śląskiej 1, nr wpisu 0713/16/2018, uchw. nr 295;
      - lek. wet. Julia Miller - Gabinet Weterynaryjny „SYNTAX” Jan Lorenc, 58-200 Dzierżoniów, ul. Parkowa 4C, nr wpisu 0714/16/2018, uchw. nr 296;
      - lek. wet. Beata Ślанда - Gabinet Weterynaryjny - Różanka Tomasz Ruśkiewicz, 51-114 Wrocław, ul. Obornicka 92, nr wpisu 0715/16/2018, uchw. nr 297;
      - lek. wet. Tetiana Voitenko - Przychodnia Weterynaryjna „OŁTASZYŃSKA” Dariusz Rzepka, 52-210 Wrocław, ul. Strachowskiego 37, nr wpisu 0716/16/2018, uchw. nr 298.
  - Rada rozpatrzyła skierowane do niej wnioski:
    - wniosek Prezydium o objęcie patronatem i dofinansowanie w kwocie 3000,00 zł (słownie złotych: trzy tysiące) międzynarodowej konferencji „Nowości w Chorobach Wewnętrznych Koni”, która odbędzie się w dniach 8-9.06.2018 r., uchw. nr 299;
    - wniosek Prezydium o objęcie patronatem i dofinansowanie w kwocie 3000,00 zł (słownie złotych: trzy tysiące) międzynarodowej konferencji tematycznej „Majówka Neurologiczna”, która odbędzie się w dniach 18-19.05.2018 r., uchw. nr 300;
    - wniosek Prezydium o dofinansowanie w kwocie 4000,00 zł (słownie złotych: cztery tysiące) XXI Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków”, która odbędzie się w dniach 23-24.05.2018 r. w Polanicy Zdrój, uchw. nr 301;
    - wniosek Prezydium o dofinansowanie w kwocie 3000,00 zł (słownie złotych: trzy tysiące) XI Mistrzostw Polskiej Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim, które odbędą się w dniu 10.03.2018 r. w Białce Tatrzańskiej, uchw. nr 302;
    - wniosek Prezydium o zawieszenie płatności składki członkowskiej od 1.01.2018 r. jednemu z lek. wet. - została podjęta uchw. nr 303 o odmowie zawieszenia płatności składki członkowskiej; Rada postanowiła zasugerować osobie zainteresowanej, aby złożyła wniosek o obniżenie wysokości składki członkowskiej;
    - wniosek Komisji Finansowo-Gospodarczej o dofinansowanie w kwocie 4000,00 zł (słownie złotych: cztery tysiące) IX Dolnośląskiego Balu Lekarzy Weterynarii, który odbędzie się w dniu 2.02.2018 r., uchw. nr 304;
    - wniosek Komisji Finansowo-Gospodarczej o obniżenie wysokości składki członkowskiej pięciu lekarzom weterynarii - Rada przychyliła się do wniosku i podjęła uchwały nr 305-309;
    - wniosek Komisji Finansowo-Gospodarczej o umorzenie zaległych i obniżenie bieżących składek członkowskich w okresie 1.01.2018 - 31.12.2018 r. jednemu lek. wet. - Rada przychyliła się do wniosku i podjęła uchwałę nr 310;
    - wniosek Komisji Finansowo-Gospodarczej o umorzenie zaległych składek członkowskich emerytowanego lekarza weterynarii - Rada przychyliła się do wniosku podjęła uchwałę nr 311;
    - wniosek Prezydium o umorzenie zaległych składek członkowskich dwóch lekarzy weterynarii - Rada przychyliła się do wniosku i podjęła uchwały nr 312-313;
    - wniosek Prezydium o umorzenie wszczętego przez Radę w dniu 6.04.2017 r. postępowania zmierzającego do podjęcia uchwały o utracie prawa wykonywania zawodu przez lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok - Rada postanowiła umorzyć postępowanie wobec jednego lek. wet. - uchwała nr 314;
    - wniosek Skarbnika o umorzenie zaległych składek członkowskich czterem emerytowanym lekarzom weterynarii - Rada przychyliła się do wniosku i podjęła uchwały nr 315-318;
    - wniosek Skarbnika o podjęcie uchwał w sprawie ustalenia wysokości należności z tytułu zaległych



składek członkowskich na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na podstawie wysłanych upomnień w celu sporządzenia Tytułów Wykonawczych wobec siedmiu lek. wet. - Rada przychyliła się do wniosku i podjęła uchwały nr 319-325;

- wniosek Skarbnika o umorzenie wszczętych przez Radę w dniu 16.11.2017 r. postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez pięciu lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczali składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok, ponieważ po wezwaniu do zapłaty uregulowali wszystkie zaległości - Rada przychyliła się do wniosku i podjęła uchwały nr 326-330;
- wniosek Skarbnika o podjęcie uchwał w sprawie zawiadomienia sześciu lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok o możliwości zapoznania się z zebrany materiał dowodowy (procedura wszczęta dn. 16.11.2017 r.) - Rada przychyliła się do wniosku i podjęła uchwały nr 331-336;
- wniosek Redaktora Naczelnego *Biuletynu DIL-Wet.* o zmianę składu osobowego Zespołu Redakcyjnego *Biuletynu*. Po rezygnacji dr. Romana Bochdalka przyjąć do Zespołu Kol. Zdzisława Króla. Rada przychyliła się do wniosku i podjęła uchwałę nr 337;
- wniosek Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej o zaopiniowanie projektu zmian w ustawie o zakładach leczniczych dla zwierząt - odpowiedź do 2.02.2018 r. - referował Prezes, po dyskusji - nadesłane propozycje i uwagi po korektach Rada postanowiła przekazać do Izby Krajowej (uwagi w wersji przesłanej do KIL-Wet. są załącznikiem do protokołu z posiedzenia Rady);
- wniosek Komisji Młodych Lekarzy Weterynarii o rozpatrzenie propozycji ustalonych na spotkaniu Komisji - rozpatrzenie wniosku zostało przełożone na następne posiedzenie Rady;
- wniosek Komisji Młodych Lekarzy Weterynarii o zmianę składu osobowego Komisji - Rada przyjęła wniosek - uchw. nr 338;
- wniosek Komisji Prawno-Regulaminowej o opracowanie nowych wzorów protokołów kontroli zż - projekty przygotowane przez lek. wet. Bogusława Czerskiego - Rada postanowiła ten punkt przenieść na następne posiedzenie.
- Sprawy do Rady Prawnego:
  - prośba Dariusza Niedzielskiego o opinię dotyczącą reklam zż, które pojawiają się na stronach internetowych - mec. Piotr Rodziewicz przygotował projekt pisma, które zostanie wysłane do wnioskodawcy;
  - prośba Dariusza Niedzielskiego o ocenę zgodności z ustawą wymienionych materiałów filmowych - sprawę przekazano do mec. Piotra Rodziewicza - odpowiedź w piśmie ww. zostanie przekazana wnioskodawcy;
  - prośba Dariusza Niedzielskiego o opinię na temat dopuszczalności transplantacji narządów u zwierząt - referował Pan Prezes; opinię w tej sprawie przygotowaną w 2015 r. przez Panią mec. Annę

Zalesińską Rada postanowiła przekazać do Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z wnioskiem o zajęcie stanowiska;

- prośba biura DIL-Wet. o opinię w sprawie nowych przepisów dotyczących ochrony danych osobowych przez Izbę oraz przez lekarzy weterynarii w miejscach pracy - Rada postanowiła ten punkt przenieść na następne posiedzenie;
- prośba biura DIL-Wet. o opinię w sprawie postępowania ze zwróconymi przez lekarzy weterynarii lub przez właścicieli zż niewykorzystanymi drukami paszportów dla zwierząt towarzyszących - opinię i zarządzenie dla biura przygotowuje mec. Piotr Rodziewicz.
- Informacja o działalności Prezesa i Prezydium:
  - Prezes zapoznał Radę z pismem Głównego Lekarza Weterynarii w sprawie informowania Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii o zakładach leczniczych dla zwierząt, które deklarują chęć zakończenia działalności;
  - Prezes poinformował o propozycji zorganizowania spotkania przedstawicieli medycznych samorządów zawodów zaufania publicznego Dolnego Śląska. DIL-Wet. deleguje 3 osoby (Prezisi) - termin to 21 lub 22 marca, zaproszenia wysłano do Izby Lekarskiej, Aptekarskiej oraz Pielęgniarek i Położnych;
  - rozwiązanie umowy na prowadzenie i administrowanie strony internetowej DIL-Wet. z dotychczasową firmą - nastąpi z dniem 31.12.2018 r.;
  - Zawiadomienie Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej o skierowaniu do Sądu wniosku o ukaranie lekarza weterynarii;
  - do Izby wpłynęła informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego Wrocław-Krzyki o przyjęciu pisma dotyczącego prowadzenia działalności zakładu leczniczego dla zwierząt bez uprawnień, tj. po wykreśleniu z ewidencji prowadzonej przez Radę DIL-Wet.
- Sprawy różne:
  - Prośba Prezesa KRL-W o wniesienie uwag i przygotowanie projektów zmian do Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii - do dnia 31.12.2017 r. - przypomnienie.
  - Ustalono termin kolejnego posiedzenia Rady DIL-Wet. na dzień 15.03.2018 r. o godz. 17:00. Posiedzenie Prezydium odbędzie się 7.03.2018 r. o godz. 17:00.

*Na podstawie protokołu (J.D.)*

### **Posiedzenie Rady nr 8 w dniu 15 marca 2018r.**

- Prezes dr Wojciech Hildebrand otworzył posiedzenie i powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz radców prawnych.
- Porządek obrad oraz protokół z VII posiedzenia Rady DIL-Wet. VII kadencji zostały przyjęte jednogłośnie.
- Rada zatwierdziła uchwały przyjęte w trybie głosowania elektronicznego:
  - Uchwała Nr 339/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 9.02.2018 r. w sprawie ustalenia terminu XX Okrę-



- gowego Zjazdu Sprawozdawczego Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
- Uchwała Nr 340/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 23.02.2018 r. w sprawie: skreślenia lekarza weterynarii Rafała Gonczarka z rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
  - Uchwała Nr 341/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 23.02.2018 r. w sprawie: skreślenia lekarza weterynarii Ireneusza Calkosińskiego z rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
  - Uchwała Nr 342/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 23.02.2018 r. w sprawie stwierdzenia utraty prawa wykonywania zawodu przez lekarza weterynarii Agnieszkę Pisarską i skreślenia jej z rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
  - Uchwała Nr 343/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 23.02.2018 r. w sprawie stwierdzenia utraty prawa wykonywania zawodu przez lekarza weterynarii Marcina Domżańskiego i skreślenia go z rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
  - Uchwała Nr 344/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 23.02.2018 r. w sprawie skreślenia lekarza weterynarii Iwony Szuszkiewicz z rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
  - Uchwała Nr 345/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 23.02.2018 r. w sprawie skreślenia lekarza weterynarii Marcina Kubalki z rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
  - Uchwała Nr 346/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 23.02.2018 r. w sprawie skreślenia lekarza weterynarii Agaty Wieczorek z rejestru członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu.
  - Uchwała Nr 347/VII/2018/39/1 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 27.02.2018 r. o skreśleniu zakładu z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny „CENTAURUS” dr n. wet. Ireneusz Calkosiński, 52-129 Wrocław, ul. Brzozowa 40.
  - Uchwała Nr 348/VII/2018/628/5 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 27.02.2018 r. o skreśleniu zakładu z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Anna Kaca, 51-169 Wrocław, ul. Lekcyjna 2/L.U.2.
  - Uchwała Nr 349/VII/2018/759 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 27.02.2018 r. o wpisie zakładu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Przychodnia Weterynaryjna OptoVet okulistyka zwierząt lek. wet. Anna Kaca, 51-169 Wrocław, ul. Lekcyjna 2/L.U.2.
  - Uchwała Nr 350/VII/2018/760 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 27.02.2018 r. o wpisie zakładu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny OptoVet lek. wet. Anna Kaca, 51-112 Wrocław, ul. Obodrzycka 1A.
  - Uchwała Nr 351/VII/2018/620/2 Rej. ZLZ Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 27.02.2018 r. o zmianie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt - Gabinet Weterynaryjny KAZOO-VET Agnieszka Durydiwka-Kaczmarek, 54-320 Wrocław, ul. Dźwizyńska 23.
  - Uchwała Nr 352/2018/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 2.03.2018 r. w sprawie przyznania prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii Alicji Cześniak.
  - Rada podjęła uchwały w sprawie przyjęć na członków DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.:
    - a) wpis do rejestru:
      - lek. wet. Barbara Bielecka - dyplom nr 79602 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86269, uchw. nr 353;
      - lek. wet. Katarzyna Dębińska - dyplom nr 79785 z dnia 01.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86270, uchw. nr 354;
      - lek. wet. Martyna Fiuk - dyplom nr 79604 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86271, uchw. nr 355;
      - lek. wet. Agata Grzelak - dyplom nr 79787 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86272, uchw. nr 356;
      - lek. wet. Justyna Hepnar - dyplom nr 79916 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86273, uchw. nr 357;
      - lek. wet. Olga Janiszewska - dyplom nr 80695 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86274, uchw. nr 358;
      - lek. wet. Adam Kozacki - dyplom nr 79941 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86275, uchw. nr 359;





- lek. wet. Martyna Polit - dyplom nr 80069 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86276, uchw. nr 360;
- lek. wet. Piotr Rzeszowski - dyplom nr 79765 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86277, uchw. nr 361;
- lek. wet. Maurycy Smolağ - dyplom nr 80683 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86278, uchw. nr 362;
- lek. wet. Paweł Szydłowski - dyplom nr 79605 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86279, uchw. nr 363;
- lek. wet. Urszula Tomczyk - dyplom nr 79827 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86280, uchw. nr 364;
- lek. wet. Magdalena Wojtowicz - dyplom nr 80569 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86281, uchw. nr 365;
- lek. wet. Paulina Woźniak - dyplom nr 80606 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86282, uchw. nr 366;
- lek. wet. Agnieszka Dworkowska - dyplom nr 59329 z dnia 22.03.2011 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85882, przeniesienie z Opolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 367;
- lek. wet. Elżbieta Giza - dyplom nr 59423 z dnia 27.04.2011 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85860, przeniesienie ze Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 368;
- lek. wet. Magdalena Praxmayer - dyplom nr 78433 z dnia 1.03.2017 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 40547, przeniesienie z Kaszubsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, uchw. nr 369;
- b) skreślenia z rejestru:
  - lek. wet. Alicja Cześniak - dyplom nr 75741 z dnia 15.02.2016 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86146, przen. do Izby Małopolskiej, uchw. nr 370;
  - lek. wet. Olga Pietrasina - dyplom nr 73518 z dnia 12.02.2015 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86112, przen. do Izby Wielkopolskiej, uchw. nr 371;
  - lek. wet. Łukasz Wolny - dyplom nr 56844 z dnia 18.03.2010 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86112, przen. do Izby Kaszubsko-Pomorskiej, uchw. nr 372;
  - lek. wet. Krzysztof Centka - dyplom nr 1026 z dnia 4.07.1984 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 10109, zrzeczenie się prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii, uchw. nr 373;
  - lek. wet. Ewa Szymańska-Marszałek - dyplom nr 4171 z dnia 17.09.1984 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 10621, zrzeczenie się prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii, uchw. nr 374;
  - lek. wet. Piotr Benz - dyplom nr 2373 z dnia 4.09.1970 r. Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 09881, skreślenie z powodu śmierci i umorzenie zaległych składek członkowskich należnych od wymienionego lekarza wet. na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu, uchw. nr 375;
  - lek. wet. Luiza Zajk - ponowny wniosek w sprawie przyznania prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii po zrzeczeniu się w 2012 roku. W związku z niewykonywaniem zawodu przez okres dłuższy niż 5 lat Rada zobowiązuje wnioskodawczynię do odbycia 3-miesięcznego przeszkolenia uzupełniającego w zakładzie leczniczym dla zwierząt o profilu deklarowanej pracy, uchw. nr 376.
- Rada przyjęła informacje:
  - lek. wet. Barbara Górecka - przejście na emeryturę od dnia 1.02.2018 r.
  - lek. wet. Rafał Mielec - przejście na rentę od dnia 1.03.2018 r.
  - prof. Kornel Ratajczak - informacja o zatrudnieniu od dnia 1.03.2018 r.
- Rada podjęła uchwały w sprawie wpisu zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, skreśleń z ewidencji, wpisu nowego zakładu, na podstawie złożonych wniosków oraz rozpatrzyła inne sprawy związane z działalnością zlz i ich kontrolą:
  - a) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
    - Gabinet Weterynaryjny „Psy i Koty” lek. wet. Jacek Tureniec, 59-100 Polkowice, ul. 3 maja 16B, nr ewidencji 16/01/1499/IV/2008/489 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 377;
    - Przychodnia Weterynaryjna lek. wet. Edyta Bieńko, 59-100 Polkowice, ul. Chabrowa 14C, nr ewidencji 16/02/374/VI/2014/672 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 378;
    - Gabinet Weterynaryjny CENTRUM lekarz weterynarii Hanna Mutlu, 59-920 Bogatynia, ul. Dzika 4, nr ewidencji 16/01/346/VI/2014/669 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 379;
    - Gabinet Weterynaryjny „PANDA” Anna Andreasik-Zawadzka, 55-231 Jelcz-Laskowice, ul. Chabrowa paw. 25, nr ewidencji 16/01/692/IV/2005/345 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 380;



- Przychodnia Weterynaryjna dr n.wet. Jerzy Borowiec, 59-600 Lwówek Śl., ul. Ogrodowa 1, nr ewidencji 16/02/1329/IV/2007/468 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 381;
- b) skreślenie z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
  - Przychodnia Weterynaryjna LubWet Beata Kupiec, 59-300 Lubin, ul. Cedrowa 1B, nr ewidencji 16/02/49/VI/2013/638 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 383 przyjęta jednogłośnie;
  - c) zawieszenie działalności zakładów leczniczych dla zwierząt:
    - Gabinet Weterynaryjny KAZOO-VET Agnieszka Durydziwka-Kaczmarek, 54-320 Wrocław, ul. Dźwirzyńska 23, nr ewidencji 16/01/1349/V/2012/620 Rej. ZLZ zawieszenie działalności od dnia 27.02.2018r. do 14.12.2018r.;
  - d) przekazanie dokumentów do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:
    - Gabinet Weterynaryjny ANIMAL MEDICA LUBIN lek. wet. Dominika Dwornicka, 59-300 Lubin, ul. Cedrowa 1B, nr ewidencji 16/01/292/VII/2018/758 Rej. ZLZ wpis z dnia 10.02.2018 r.
      - kontrolę przeprowadzi Robert Gruszka;
    - Przychodnia Weterynaryjna OptoVet okulistyka zwierząt lek. wet. Anna Kaca, 51-169 Wrocław, ul. Lekcyjna 2/L.U.2, nr ewidencji 16/02/349/VII/2018/759 Rej. ZLZ wpis z dniem 1.03.2018 r.
      - kontrolę przeprowadzą Grzegorz Ciszewski i Julian Jakubiak;
    - Gabinet Weterynaryjny OptoVet lek. wet. Anna Kaca, kier. lek. wet. Paulina Woźniak, 51-112 Wrocław, ul. Obodrzycka 1A, nr ewidencji 16/01/350/VII/2018/760 Rej. ZLZ wpis z dniem 1.03.2018 r.
      - kontrolę przeprowadzą Grzegorz Ciszewski i Julian Jakubiak;
  - e) informacja o uchybieniach stwierdzonych podczas kontroli:
    - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Leszek Maciura, 57-120 Wiązów, ul. Strzebińska 5, nr ewidencji 16/01/563/IV/2005/216 Rej. ZLZ, uchybienia stwierdzono podczas kontroli okresowej, wniosek o przedłużenie okresu na usunięcie uchybień - uchw. Nr 383;
  - f) inne informacje dotyczące ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
    - Gabinet Weterynaryjny WETHELP lek. wet. Martyna Szczesiul, 57-400 Nowa Ruda, ul. Teatralna 11, nr ewidencji 16/01/775/V/2011/575 - prośba o przeprowadzenie kontroli w zlz - referował lek. wet. Robert Gruszka - w zakładzie nie stwierdzono uchybień.
- Rada podjęła uchwały w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących:
  - a) wpis do rejestru paszportowego:
    - lek. wet. Paulina Woźniak - Gabinet Weterynaryjny OptoVet lek. wet. Anna Kaca, kier. lek. wet. Paulina Woźniak, 51-112 Wrocław, ul. Obodrzycka 1A, nr wpisu 0717/16/2018, uchw. nr 384;
    - b) skreślenie z rejestru paszportowego:
      - lek. wet. Michał Cieślak - Przychodnia Weterynaryjna „Przy Schronisku dla małych zwierząt” Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o., 58-500 Jelenia Góra, ul. Spółdzielcza 33A, nr wpisu 0522/16/2013, uchw. nr 385;
      - lek. wet. Izabela Pypeć - Gabinet Weterynaryjny ZWIERZOKRACJA Emilia Siedlaczek, 53-206 Wrocław, ul. Rymarska 34B, nr wpisu 0500/16/2013, uchw. nr 386;
      - lek. wet. Emilia Siedlaczek - Gabinet Weterynaryjny ZWIERZOKRACJA Emilia Siedlaczek, 53-206 Wrocław, ul. Rymarska 34B, nr wpisu 0585/16/2014, uchw. nr 387;
      - lek. wet. Katarzyna Sawicka - Gabinet Weterynaryjny ZWIERZOKRACJA Emilia Siedlaczek, 53-206 Wrocław, ul. Rymarska 34B, nr wpisu 0677/16/2017, uchw. nr 388;
      - lek. wet. Natalia Leszczyńska - Przychodnia Weterynaryjna s.c. lek. wet. A. Holdowański, lek. wet. Eliza Holdowańska-Kroczyk, 58-100 Świdnica, ul. Żeromskiego 10A, nr wpisu 0575/16/2014, uchw. nr 389;
      - lek. wet. Sylwia Matwiejczuk - Przychodnia Weterynaryjna „ERJOT” s.c. Michał Rokosz, Adam Januszkiewicz, 58-530 Kowary, ul. Jeleniogórska 8, nr wpisu 0336/16/2008, uchw. nr 390;
      - lek. wet. Marcela Grzelak - Przychodnia Weterynaryjna DUOVET s.c. Anna Wróblewska, Marcin Bebel, 58-316 Wałbrzych, ul. Grodzka 75D, nr wpisu 0672/16/2016, uchw. nr 391;
      - lek. wet. Anna Staniewska - Gabinet Weterynaryjny „Małgorzata” eZoo - Małgorzata Bachleda-Żarska, 55-120 Oborniki Śląskie, ul. Orkana 1/2, nr wpisu 0694/16/2017, uchw. nr 392;
    - Rada rozpatrzyła skierowane do niej wnioski:
      - wniosek Komisji Finansowo-Gospodarczej o obniżenie wysokości składki członkowskiej dwóm lek. wet. - uchw. nr 393 i nr 394 przyjęto jednogłośnie;
      - wniosek Komisji Finansowo-Gospodarczej o zawieszenie obowiązku opłacania składek członkowskich jednemu lekarzowi weterynarii na okres 1.03.2018 - 31.12.2018, przyjęto uchw. nr 395;
      - wniosek Komisji Finansowo-Gospodarczej o umorzenie zaległych składek członkowskich dwóm lekarzom wet. - przyjęto uchw. nr 396 i uchw. nr 397.
- Na wniosek Kol. Skarbnik Rada postanowiła aby składki były prawidłowo naliczane i księgowane zostanie przygotowane pismo do Powiatowych Lekarzy Weterynarii oraz kierowników zakładów leczniczych dla zwierząt na Uczelni z prośbą, aby powiadamiali Izbę o wszelkich zmianach związanych z zatrudnieniem lekarzy weterynarii - pismo w tej sprawie przygotowuje Skarbnik;
- Rada podjęła dwie uchwały o umorzeniu zaległych składek członkowskich zmarłych lekarzy weterynarii - uchw. nr 398 i 399;
- wniosek zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskiej o zatwierdzenie zapomóg finansowych dla lekarzy weterynarii i ich rodzin, uchw. nr 400 przyjęta;



- Rada podjęła uchwały nr 401-407 w sprawie ustalenia wysokości należności z tytułu zaległych składek członkowskich na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na podstawie wysłanych upomnień do siedmiu lekarzy wet. w celu sporządzenia Tytułów Wykonawczych;
- Rada podjęła trzy uchwały o umorzeniu wszczętych przez Radę w dniu 16.11.2017 r. postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok;
- pozostało trzech lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok - procedura wszczęta dn. 16.11.2017 r. - w roku;
- wniosek Komisji Młodych Lekarzy Weterynarii o rozpatrzenie propozycji ustalonych na spotkaniu Komisji - referowała Agnieszka Noszczyk-Nowak: - zmniejszenie wysokości składek członkowskich dla lekarzy weterynarii - stażystów do kwoty 30,00zł po okazaniu dokumentu świadczącego o jego czasie i miejscu wykonywania - wniosek nie został przyjęty;
- w związku z dużym obciążeniem psychicznym i wypaleniem zawodowym lekarzy weterynarii propozycja organizacji spotkań, wykładów, warsztatów o tematyce psychologiczno-coachingowej, w celu zachęcenia lekarzy do udziału i umożliwienia im dojazdu organizowanie ww. spotkań w soboty i niedziele,
- propozycja wprowadzenia kart multi-sport lub podobnych - referował Prezes - została przyjęta. Rada postanowiła upoważnić Przewodniczącą Komisji Młodych Lekarzy do przygotowania oferty,
- chęć pomocy w organizacji spotkań integracyjnych scalających środowisko weterynaryjne niezależnie od wieku np. trekking, spływy kajakowe, rajdy rowerowe, ogniska itp. - Rada zleciła Komisji Młodych Lekarzy aby wraz z Komisją Integracyjną przygotowały propozycje;
- wniosek Komisji Prawno-Regulaminowej o opracowanie nowych wzorów protokołów kontroli zrzutów - projekty przygotowane przez Bogusława Czerskiego - Rada postanowiła ten punkt przenieść na następne posiedzenie.
- Bogusław Czerski przekazał informacje o kontroli w zakładzie: Lecznica Weterynaryjna lek. wet. Komaszewski, 57-120 Wiązów, ul. Strzebińska 5, nr ewidencyjny 16/01/563/IV/2005/216 Rej. ZLZ, podczas kontroli stwierdzono uchybienia (brak wentylacji). Rada postanowiła wyznaczyć termin 3 miesięcy na usunięcie uchybień, uchw. Nr 411 przyjęta. Dyskutowano na temat wentylacji w zakładach leczniczych dla zwierząt, farb używanych do malowania pomieszczeń i spełniania innych wymogów. Rada postanowiła, że w razie wątpliwości lekarzy weterynarii chcących otworzyć swój zakład, czy lokal spełnia wymogi, będą kierowani do Przewodniczącego Komisji Prywatnej Praktyki.
- Sprawy do Rady Prawnego:
  - prośba Dariusza Niedzielskiego o ocenę zgodności z ustawą wymienionych w piśmie materiałów filmowych - Rada postanowiła sprawę przekazać do KRLW - pismo przygotuje mec. Piotr Rodziewicz.
  - Informacja o działalności Prezesa i Prezydium przekazał Prezes:
    - informacja o spotkaniu Prezesa z Wojewodą Dolnośląskim Pawłem Hreniakiem przy udziale Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lek. Wet. Zdzisława Króla i przewodn. związku zawodowego „Solidarność” Lecha Rybarczyka - przedstawiono wojewodzie sytuację kadrowo-płacową w Inspekcji Wet.;
    - organizacja spotkania przedstawicieli medycznych samorządów zawodów zaufania publicznego Dolnego Śląska - Rada DIL-Wet. deleguje 3 osoby (Prezes i wiceprezesi) - nowy termin 28 marca, zaproszenie wysłano do Izby Lekarskiej, Aptekarskiej oraz Pielęgniarek i Położnych;
    - Prezydium jednogłośnie zaakceptowało nominację prof. dr hab. Wojciecha Niżańskiego do Honorowej Nagrody Złotego Chirona, wniosek został wysłany do Kapituły;
    - w związku z propozycją prof. dr. hab. dr. h.c. Pawła Sysy i dr. Bartosza Winickiego w sprawie uhonorowania prof. Antoniego Gamoty ze Lwowa ustalono, że Profesor zostanie zaproszony do biura Izby na uroczyste posiedzenie Prezydium Rady DIL-Wet. 21.04.2018 r.;
    - informacja o artykule w „Wysokich obcasach” i wypowiedzi na łamach tej gazety lek. wet. Witolda Terendy - Rada postanowiła wezwać ww. lekarza na następne posiedzenie Rady w celu złożenia przez niego wyjaśnień;
    - Rady Prawni DIL-Wet. przygotowują na Zjazd Sprawozdawczy uchwałę dotyczącą członkostwa honorowego Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej;
    - Prezydium zaproponowało organizację konferencji - Etyka zawodowa lekarza weterynarii wspólnie z PTNW - Rada zatwierdziła propozycję;
    - Wiceprezes Jan Dorobek poinformował, że dr n.net. Roman Bochdalek po długoletniej pracy w Zespole Redakcyjnym „Biuletynu DIL-Wet.” złożył rezygnację z powodów osobistych - ustalono, że uroczyste podziękowanie odbędzie się na Zjeździe Sprawozdawczym;
    - Wniosek Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Piotra Waleńskiego o przyznanie nagród dla zastępców Rzecznika: Stanisława Gołdyna, Urszuli Dul, Dominiki Jankowskiej, Aleksandra Ledowskiego, Magdaleny Żurawskiej. Po przedyskutowaniu, Prezydium proponuje przyznanie nagród po złożonym sprawozdaniu i przyjęciu go przez Zjazd Sprawozdawczy - Rada przyjęła propozycję; jednocześnie Prezydium wnioskuje o nagrodę dla Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Piotra Waleńskiego, jak również Przewodniczącego Sądu Andrzeja Hołdowańskiego;
    - Prezes przekazał informację o sposobie wynagradzania członków organów w innych izbach oraz



informację o rezygnacji lek. wet. Pawła Wiercińskiego z pełnienia funkcji zastępcy Rzecznika;

- Prezes przekazał rekomendację Prezydium dla stworzenia etatu koordynatora biura DIL-Wet., którym ma być lekarz weterynarii. Zakres czynności oraz warunki jakie ma spełniać kandydat opracuje pani mecenas Anna Zalesińska. Rozstrzygnięcie oferty ma się odbyć na zasadzie konkursu przeprowadzonego przez członków Prezydium - dyskusja. Rada postanowiła zatrudnić na pełny etat pracownika biurowego;
- Prezydium wnioskuję o wprowadzenia zasady niewydawania druków paszportowych osobom zalegającym w wprowadzeniem danych do rejestru paszportowego, zasadę przygotowuje Pani Mecenas - dyskusja. Rada postanowiła upoważnić panię z biura do wprowadzania zaległych danych z paszportów do bazy WetSystems w okresie 14 dni od otrzymania wniosku i jednocześnie tę informację umieścić na stronie www;
- lista z frekwencją obecności członków Rady na posiedzeniach zostanie przygotowana na następne posiedzenie Rady;
- wniosek Prezydium o przedyskutowanie na posiedzeniu Rady legalności uchwał podejmowanych drogą elektroniczną;
- prace nad utworzeniem nowej strony internetowej - Pani mec. Anna Zalesińska przygotowuje opis techniczny,
- skierowanie przez Prezesa pytań dotyczących bazy WetSystems do Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej (operacje wykonywane w bazie przez lekarzy i przez biura izb okręgowych);
- wniosek Prezesa o zmianę godziny rozpoczęcia posiedzeń Rady z 17:00 na 15:00 (zgoda DWLW) - Rada zadecydowała, że posiedzenia będą rozpoczynały się o godz. 15:30;
- legitymacje - brak zainteresowania izb - w związku z tym prace nad przystosowaniem bazy WetSystems do rejestracji w niej legitymacji zostały wstrzymane;
- dyskusja nad wnioskami lekarzy weterynarii skreślonych z rejestru członków, którzy utracili prawo wykonywania zawodu z powodu nie opłacania składek przez okres dłuższy niż 1 rok. Prezydium nie przychyliła się do wniosków i rekomenduje zachowanie procedury nadania prawa wykonywania zawodu, jak przy każdym wpisie;
- RODO - propozycja organizowania szkoleń w powiatach przyjęta;
- uroczyste wręczenie dyplomów prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii - dyskusja nad ewentualną zmianą dotychczasowej procedury;
- dofinansowania szkoleń - Rada postanowiła dofinansowywać tylko te konferencje i szkolenia, które są organizowane wyłącznie dla lekarzy weterynarii.
- Ustalenia dotyczące przygotowań do Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w 2017 r.
  - propozycja składu osobowego Komitetu Organizacyjnego (Prezes, Wiceprezesi, Skarbnik, Sekretarz);

- lista gości, treść zaproszeń, program Zjazdu;
- zatwierdzenie sprawozdań: Rady, Komisji Rewizyjnej, Sądu i Rzecznika;
- przyjęcie sprawozdań: Skarbnika z wykonania budżetu w 2017 r., Funduszu Pomocy Koleżeńskiej, Koła Seniorów, Fundacji „Pro Medici Veterinariii”;
- zatwierdzenie projektu budżetu na 2018 rok;
- projekty Uchwał, Apeli i Stanowisk;
- propozycje kandydatur na członków Prezydium Zjazdu i członków Komisji Zjazdu:

Przewodniczący - *Robert Karczmarczyk*,

Wiceprzewodniczący - *Jan Dorobek*

i *Dariusz Jackowski*,

Sekretarz - *Joanna Ligóń-Tkacz*,

Komisja Mandatowo-Skrutacyjna - *Jakub Danecki*,

*Wojciech Borkowski*, *Anna Kuziemska-Raczyńska*,

*Agnieszka Bartoszewicz*, *Dominika Kubiak-Nowak*,

Komisja Wyborcza - *Grzegorz Kowalik*,

*Edyta Bieńko*, *Magdalena Zborowska*,

Komisja Uchwał i Wniosków - *Robert Gruszka*,

Komisja Regulaminowa - do ustalenia.

- Sprawy różne.
  - Informacja Wojewody Dolnośląskiego o przebiegu postępowania w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa nieruchomości, na której stoi budynek z siedzibą Izby.
- Ustalono termin kolejnego posiedzenia Rady DIL-Wet. na dzień 12.04.2018 r. o godz. 15:30.

### **Posiedzenie Rady nr 9 w dniu 12 kwietnia 2018 r.**

- Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawiciele innych organów Izby, radców prawnych oraz zaproszonego lek. wet. Witolda Terendę. Następnie odbyła się rozmowa z gościem w sprawie treści artykułu zamieszczonego w gazecie „Wysokie obcasy”. Gość wyjaśnił, że dziennikarz był u niego rok temu, a artykuł został opublikowany dopiero teraz i nie był autoryzowany. Lek. wet. Witold Terenda oświadczył, że nie potwierdza prawdziwości zamieszczonych w artykule informacji i że nie chciał żadnego z lekarzy dyskredytować. Rada przyjęła wyjaśnienia i zobowiązała lek. wet. Witolda Terendę do przygotowania sprostowania i przekazania go do Rady.
- Przyjęcie porządku obrad. Rada postanowiła do punktu „Sprawy do Rady prawnej” dodać pismo z Posterunku Policji w Marcinowicach w sprawie nieprawidłowości przy badaniu byka. Z tą poprawką porządek obrad został przyjęty.
  - Protokół z VIII posiedzenia Rady został przyjęty w całości bez uwag.
  - Rada zatwierdziła uchwały przyjęte w trybie głosowania elektronicznego:
    - wniosek o objęcie przez Dolnośląską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną patronatem konferencji weterynaryjnej organizowanej przez dr. n.wet. Macieja Kielbowicza w dniach 13-15 kwietnia 2018 r. w ośrodku wypoczynkowym „Akademia Kuraszków” w Kuraszkowie oraz w Przychodni Weterynaryjnej „KIELBOWICZ” lek. wet. Macieja Kielbowicza



w Obornikach Śląskich - wniosek został przyjęty większością głosów.

- Rada podjęła uchwały w sprawie przyjęć na członków DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.:

a) wpis do rejestru:

- lek. wet. Agata Bolanowska - dyplom nr 80072 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86283, uchw. nr 412;
- lek. wet. Krzysztof Buczak - dyplom nr 80677 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86284, uchw. nr 413;
- lek. wet. Julia Gesiewicz - dyplom nr 79739 z dnia 1.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86285, uchw. nr 414;
- lek. wet. Mariola Klimiuk - dyplom nr 80373 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86286, uchw. nr 415;
- lek. wet. Martyna Kopyść - dyplom nr 45692 z dnia 6.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86287, uchw. nr 416;
- lek. wet. Paweł Kucharski - dyplom nr 80341 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86288, uchw. nr 417;
- lek. wet. Zuzanna Ligocka - dyplom nr 80583 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86289, uchw. nr 418;
- lek. wet. Arleta Paluch - dyplom nr 79606 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86290, uchw. nr 419;
- lek. wet. Anna Polińska - dyplom nr 79942 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86291, uchw. nr 420;
- lek. wet. Anna Przywóska - dyplom nr 79608 z dnia 29.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86292, uchw. nr 421;
- lek. wet. Anna Redlicka - dyplom nr 45635 z dnia 6.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86293, uchw. nr 422;

- lek. wet. Iga Rok - dyplom nr 80557 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86294, uchw. nr 423;

- lek. wet. Aleksandra Sowińska - dyplom nr 80670 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86295, uchw. nr 424;

- lek. wet. Anna Tęcza - dyplom nr 79633 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86296, uchw. nr 425;

- lek. wet. Joanna Wyżgowska - dyplom nr 79616 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86297, uchw. nr 426;

- lek. wet. Adrianna Zajączkowska - dyplom nr 109824 z dnia 20.02.2018 r. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86298, uchw. nr 427;

- lek. wet. Bartosz Ligęza - dyplom nr 73202 z dnia 16.02.2018 r. Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86299, uchw. nr 428;

- lek. wet. Karolina Owsirńska - dyplom nr 80092 z dnia 01.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86300, uchw. nr 429;

- lek. wet. Piotr Buła - dyplom nr 80045 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86301, uchw. nr 430;

- lek. wet. Marta Cylina - dyplom nr 80386 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86302, uchw. nr 431;

- lek. wet. Julita Nowak - dyplom nr 80717 z dnia 22.01.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86303, uchw. nr 432;

- lek. wet. Andrzej Smutkiewicz - dyplom nr 5329 z dnia 9.03.2001 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i ponowne przyznanie prawa wykonywania zawodu po stwierdzeniu utraty z powodu nieopłacania składek członkowskich nr 85209, uchw. nr 433.

Dyskutowano nad procedurą weryfikacji prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii. Rada zobowiązała Prezesa do zebrania informacji o wysokości



pierwszej składki członkowskiej ustalonej przez inne okręgowe izby lekarsko-weterynaryjne. Rada upoważniła również Jana Dorobka i Roberta Karczmarczyka do przygotowania procedury wręczania prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii.

b) skreślenia z rejestru:

- lek. wet. Emilia Siedlaczek - dyplom nr 66945 z dnia 29.06.2012 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85955, zrzeczenie się prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii, uchw. nr 434;

- lek. wet. Izabela Śniegoń - dyplom nr 54398 z dnia 7.04.2009 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 85880, zrzeczenie się prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii, uchw. nr 435;

- lek. wet. Jerzy Derkacz - dyplom nr 2401 z dnia 20.03.1971 r. Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 09905, skreślenie z powodu śmierci i umorzenie zaległych składek członkowskich należnych od wymienionego lekarza wet. na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu, uchw. nr 436;

- lek. wet. Karol Andrzej Walasek - dyplom nr 1958 z dnia 25.02.1966 r. Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 09905, skreślenie z powodu śmierci, uchw. nr 437;

- skreślenie z powodu nie opłacania składek przez okres dłuższy niż 1 rok (postępowanie wszczęte w dniu 16.11.2017 r.) - Rada podjęła uchwały nr 438, 439 i 440 o skreśleniu z listy członków i pozbawienia prawa wykonywania zawodu trzech lekarzy weterynarii;

• Rada przyjęła informację:

- lek. wet. Maciej Chruścik - zgłosił przejście na emeryturę od dnia 1.03.2018 r.

• Rada podjęła uchwały w sprawie wpisu zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, skreśleń z ewidencji, wpisu nowego zakładu, na podstawie złożonych wniosków oraz rozpatrzyła inne sprawy związane z działalnością zlz i ich kontrolą:

a) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Wiesław Martyniak, 57-120 Wiązów, ul. Strzelińska 5, nr ewidencji 16/01/554/IV/2005/207 Rej. ZLZ - zmiana nazwy podmiotu, zmiana siedziby, uchw. nr 441;

- Gabinet Weterynaryjny lekarz weterynarii Leszek Maciura, 57-120 Wiązów, ul. Strzelińska 5, nr ewidencji 16/01/563/IV/2005/216 Rej. ZLZ - zmiana nazwy podmiotu, zmiana siedziby, uchw. nr 442;

- Przychodnia Weterynaryjna SALAMANDRA lek. wet. Marcin Zawadzki, 52-311 Wrocław, ul. Buraaczana 2B, nr ewidencji 16/02/315/V/2010/540 Rej. ZLZ - zmiana nazwy podmiotu, zmiana kierownika, uchw. nr 443;

- Gabinet Weterynaryjny - Różanka Tomasz Ruskiwicz, 51-114 Wrocław, ul. Obornicka 92, nr ewidencji 16/01/455/IV/2005/110/207 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 444;

b) skreślenie z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Jerzy Derkacz, 59-400 Jawor, ul. Rapackiego 32, nr ewidencji 16/01/440/IV/2005/106 Rej. ZLZ - śmierć lekarza weterynarii, uchw. nr 445;

c) wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Przychodnia Weterynaryjna OLVET Karol Olejnik, 55-220 Jelcz-Laskowice, ul. L. Hirszfelda 4/4, nr ewidencji 16/02/446/VII/2018/761 Rej. ZLZ - wpis z dniem 20.04.2018 r., uchw. nr 446;

d) przekazanie dokumentów do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Wiesław Martyniak, 57-120 Wiązów, ul. Strzelińska 5, nr ewidencji 16/01/554/IV/2005/207 Rej. ZLZ - zmiana siedziby z dniem 12.04.2018 r. - kontrolę przeprowadzą Agnieszka Noszczyk-Nowak i Robert Gruszka;

- Gabinet Weterynaryjny lekarz weterynarii Leszek Maciura, 57-120 Wiązów, ul. Strzelińska 5, nr ewidencji 16/01/563/IV/2005/216 Rej. ZLZ - zmiana siedziby z dniem 12.04.2018 r. - kontrolę przeprowadzą Agnieszka Noszczyk-Nowak i Robert Gruszka;

- Przychodnia Weterynaryjna OLVET Karol Olejnik, 55-220 Jelcz-Laskowice, ul. L. Hirszfelda 4/4, nr ewidencji 16/02/446/VII/2018/761 Rej. ZLZ - wpis z dniem 20.04.2018 r. - kontrolę przeprowadzą Agnieszka Noszczyk-Nowak i Robert Gruszka;

e) inne informacje dotyczące ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny WETHELP lek. wet. Martyna Szczesiul, 57-400 Nowa Ruda, ul. Teatralna 11, nr ewidencji 16/01/775/V/2011/575 - przeprowadzono kontrolę w zlz - referował lek. wet. Robert Gruszka - brak uchybień.

• Rada podjęła uchwały w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących:

a) wpis do rejestru paszportowego:

- lek. wet. Małgorzata Pietrzak - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Krzysztof Adamski, 59-305 Rudna, ul. Kolejowa 3/2, nr wpisu 0718/16/2018, uchw. nr 447;

- lek. wet. Alicja Cepiel - Przychodnia Weterynaryjna Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, kier. dr n. wet. Jarosław Popiel, 50-366 Wrocław, pl. Grunwaldzki 47, nr wpisu 0719/16/2018, uchw. nr 448;

- lek. wet. Anna Sobieszkańska - Gabinet Weterynaryjny MULTIVET lekarz weterynarii Iga Potwora, 53-434 Wrocław, ul. Ołowiana 11, nr wpisu 0720/16/2018, uchw. nr 449;

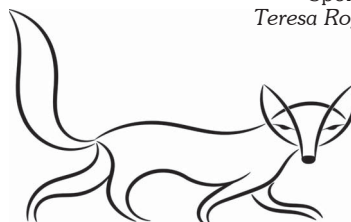
- lek. wet. Karol Olejnik - Przychodnia Weterynaryjna OLVET Karol Olejnik, 55-220 Jelcz-Laskowice, ul. L. Hirszfelda 4/4, nr wpisu 0721/16/2018, uchw. nr 450;



b) skreślenie z rejestru paszportowego:

- lek. wet. Beata Kupiec - Przychodnia Weterynaryjna LubWet Beata Kupiec, 59-300 Lubin, ul. Cedrowa 1B, nr wpisu 0518/16/2013, uchw. nr 451.
- Rada rozpatrzyła skierowane do niej wnioski:
  - wniosek Komisji Finansowo-Gospodarczej o obniżenie wysokości składki członkowskiej lekarzowi weterynarii:
    - studia doktoranckie (przedłużone) w okresie 1.04.2018 - 30.09.2018, uchw. nr 452;
  - wniosek Prezesa o ufundowanie nagród w wysokości 1000,00 zł (słownie złotych: jeden tysiąc) każda dla dwóch absolwentów Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu, uchw. nr 453;
  - Rada podjęła uchwały nr od 454 do 470 w sprawie umorzenia zaległych składek członkowskich emerytowanym lekarzom weterynarii (lata 2011-2013);
  - Rada podjęła uchwały nr 471 do 479 dotyczące 9 lekarzy wet. w sprawie ustalenia wysokości należności z tytułu zaległych składek członkowskich na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na podstawie wysłanych upomnień w celu sporządzenia Tytułów Wykonawczych;
  - Rada podjęła uchwały nr 480 do 487 w sprawie wszczęcia przez Radę postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez 8 lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składek członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień 31.03.2018 r.);
  - wniosek Prezesa o podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Prezesa i Skarbnika do podpisania umowy ubezpieczenia NNW lekarzy weterynarii w okresie 2018/2019, uchw. Nr 488;
  - wniosek Komisji Prawno-Regulaminowej o opracowanie nowych wzorów protokołów kontroli zls - referował Bogusław Czerny - dyskusja. Rada ustaliła, że ponownie do wszystkich Członków Rady zostaną przesłane projekty protokołów przygotowane przez Bogusława Czernego do akceptacji i jednocześnie Prezes przedstawi je podczas Konwentu Prezesów KRLW;
  - wniosek prof. Tadeusza Trziszki - Rektora UP we Wrocławiu o wsparcie organizacji XLII Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych dla najlepszych uczniów szkół średnich - Rada odrzuciła wniosek.
- Sprawy do Rady Prawnej:
  - wpłynęła prośba dr. Dariusza Niedzielskiego o ocenę zgodności z ustawą wymienionych materiałów filmowych - sprawę przekazano do mec. Piotra Rodziewicza oraz Komisji Etyki i Komisji Prywatnej Praktyki - uznano, że takich filmów nie powinno się umieszczać w internecie - odpowiedź w tej sprawie przygotowuje Pan Mecenat;
  - projekt Regulaminu przyznawania tytułu Honorowego Członka Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet. - dyskusja. Tytuł będzie przyznawany przez zjazd lekarzom weterynarii nie będącym członkami DIL-Wet. za działalność na rzecz zawodu lekarza weterynarii;
  - Rada wyraża wolę wprowadzenia zasady niewydawania druków paszportowych osobom zalegającym z wprowadzeniem danych do rejestru paszportowego, zasadę przygotowuje Pani Mecenat A. Zalesińska;
- wpłynęło pismo z Posterunku Policji w Marcinowicach w sprawie nieprawidłowości przy badaniu byka - do wiadomości Rady.
- Informacja o działalności Prezesa i Prezydium:
  - spotkanie przedstawicieli samorządów Dolnego Śląska - Izby Lekarskiej, Aptekarskiej, Pielęgniarek i Położnych oraz Izby Lekarsko-Weterynaryjnej (Prezesi) odbyło się 28 marca 2018 r. - referował Prezes;
  - oferty pracy w biurze DIL-Wet. - wpłynęły trzy oferty. Rada powołała zespół rekrutacyjny w składzie: Prezes Wojciech Hildebrand, Wiceprezes Robert Karczmarczyk oraz Kierownik biura Joanna Kwiecińska;
  - trwają prace nad utworzeniem nowej strony internetowej - Rada zobligowała zespół do przygotowania zapytania ofertowego oraz przyłączenia do zespołu Pani Mecenat Anny Zalesińskiej;
  - lista z frekwencją obecności członków Rady na posiedzeniach w pierwszym roku VII kadencji - Rada wyraziła zgodę na upublicznienie listy na zjeździe.
- Ustalenia dotyczące przygotowań do Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w dniu 22 kwietnia 2017 r.:
  - projekty Regulaminu Zjazdu, Uchwał, Apeli i Stanowisk - Prezes zobowiązał się przesłać projekty do 17 kwietnia (wtorek);
  - wpłynął wniosek Rady Fundacji o powołanie przez Zjazd nowych członków Rady Fundacji „Pro Medici Veterinari” na kolejną - IV kadencję - wniosek zostanie wniesiony do porządku obrad Zjazdu;
  - wniosek Rady Fundacji o możliwość przeprowadzenia podczas obrad Zjazdu zbiórki pieniężnej na Fundację. Wniosek został odrzucony.
- Sprawy różne:
  - wpłynęło podziękowanie Komitetu Organizacyjnego XI Mistrzostw Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim dla Rady DIL-Wet. za przychylnie nastawienie oraz ufundowanie nagród;
  - wpłynęło pismo dr. Dariusza Niedzielskiego w sprawie zgłoszeń dotyczących nieprawidłowości związanych z publikacją materiałów filmowych przez lekarzy weterynarii i zakłady lecznicze dla zwierząt - sprawę przekazano do Radców Prawnych i członków Prezydium (jak pkt. 9).
- Ustalono termin kolejnego posiedzenia Rady DIL-Wet. na dzień 17.05.2018 r. o godz. 15:30.

Sporządziła:  
Teresa Rogowska



## PODZIĘKOWANIE DLA DOKTORA ROMANA BOCHDAŁKA

Pan Doktor Roman Bochdalek złożył rezygnację z członkostwa w Zespole Redakcyjnym Biuletynu DIL-Wet. Pracował w Redakcji od 1994 roku, a w latach 2001-2005 pełnił funkcję sekretarza. Był jednym z tych członków Zespołu, którzy tworzyli ten Biuletyn od podstaw dbając o jego zawartość, wartość merytoryczną i wizerunek. Pan Doktor zawsze zwracał uwagę na stronę etyczną i rzetelność w materiałach redakcyjnych. Sam też pisał artykuły do naszego kwartalnika.

Za długoletnią pracę w naszym Zespole serdecznie dziękujemy.

*Współpracownicy  
z Zespołu Redakcyjnego*

\*\*\*

Dr Roman Bochdalek otrzymał też podziękowanie od Rady DIL-Wet.



### **Pan Doktor Roman Bochdalek** **Wielce Szanowny Panie Doktorze!**

W imieniu Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz Zespołu Redakcyjnego „Biuletynu” Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej składamy Panu wyrazy szacunku oraz podziękowanie za wieloletnią pracę w Zespole przy redagowaniu kilkudziesięciu numerów naszego korporacyjnego kwartalnika. Był Pan nie tylko redaktorem, ale też autorem wielu artykułów dotyczących przede wszystkim życia naszej uczelni, historii, bieżących wydarzeń oraz prezentowania sylwetek wybitnych naukowców i dydaktyków.

Jako symbol naszego uznania przekazujemy Panu Doktorowi statuetkę Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz życzymy dużo zdrowia i siły do dalszych działań w naszym środowisku zawodowym.

Zespół Redakcyjny „Biuletynu”  
Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

Prezes Rady Dolnośląskiej Izby  
Lekarsko-Weterynaryjnej  
*dr n. wet. Wojciech Hildebrand*  
Wrocław, dnia 5 czerwca 2018r.

## PROF. DR HAB. WOJCIECH NIŻAŃSKI LAUREATEM HONOROWEJ NAGRODY CHIRONA

Dnia 7 kwietnia 2018r. na VIII Kongresie VetForum w Łodzi Pan prof. dr hab. Wojciech Niżański otrzymał z rąk Prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej prestiżową Honorową Nagrodę Chirona przyznaną przez Kapitułę tej nagrody.

Zgodnie z duchem uchwały KRL-W Honorowa Nagroda Chirona przyznawana jest raz w roku jednemu lekarzowi weterynarii - najlepszemu popularyzatorowi praktycznej wiedzy z zakresu medycyny weterynaryjnej, współpracującemu z samorządem lekarsko-weterynaryjnym w organizacji szkoleń, warsztatów, który jest również autorem praktycznych opracowań dla lekarzy weterynarii.

Rada DIL-Wet. uznała, że należy do tej nagrody nominować Pana Profesora Wojciecha Niżańskiego - Kierownika Katedry Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu, który od wielu lat współpracuje z naszą Izłą, upowszechniając wiedzę i umiejętności potrzebne w wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii.



Wniosek złożony do Kapituły Rada uzasadniła przedstawiając niepodważalne zasługi Profesora.

- Prof. dr hab. Wojciech Niżański od kilkunastu lat jest organizatorem i prowadzącym konferencje, warsztaty i szkolenia dedykowane praktykującym lekarzom weterynarii. Wszystkie organizowane przez Niego Kongresy były współorganizowane przez Izbę Lek.-Wet. Pan Profesor był Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego i wykładawcą czternastu Międzynarodowych Kongresów „Problemy w Rozrodzie Małych Zwierząt” od 2005r., czyli od pierwszego Kongresu w Spale (później we Wrocławiu do 2017r. - i będą następnym). Kongres dedykowany jest praktykom z kraju i zagranicy - każdorazowo z wykładami p. Profesora.
- Jest od 20 lat wykładawcą na dziesiątkach krajowych i europejskich kongresach dedykowanych praktykom (m.in. Warszawa, Łódź, Lublin, Wrocław, Poznań, Olsztyn, Whistler, Mediolan, Moskwa, Berlin, Budapeszt, Hanower, Oslo, Wiedeń, Lisbona, Paryż).





- Z Dolnośląską Izbą Lek.-Wet. organizował i prowadził 15 edycji przedkongresowych Warsztatów „USG i Sztuczna Inseminacja w Rozrodzie” dla praktykujących lekarzy wet. - każdorazowo był głównym prowadzącym zajęcia.
  - Był organizatorem pierwszego w Polsce szkolenia europejskiego w randze ESAVS European School of Advanced Veterinary Science - ESAVS-EVSSAR Course - jako Mistrz Kursu i główny organizator: Wrocław, październik 2017 - uczestnicy-praktycy z 14 krajów z całego globu. Prowadzący ćwiczenia to autorytety z 7 krajów.
  - Był Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego (głównym organizatorem) - organizowanych z Izbą Lek.-Wet. - i wykładawcą dwóch światowych Kongresów EVSSAR European Veterinary Society for Small Animal Reproduction w 2009 i 2014 r. - prowadził wykłady plenarne. Prowadzi też wykłady w ramach Kongresów IVSA we Wrocławiu.
  - Ponad 30-krotnie zorganizował i prowadził „z potrzeby serca” - bezpłatne warsztaty USG w rozrodzie dla studentów i lekarzy weterynarii. Z Jego inicjatywy takie szkolenia odbywają się raz na kwartał w Katedrze Rozrodu Wydz. Med. Wet. we Wrocławiu. Prowadzi również seminaria i warsztaty dla studentów innych wydziałów weterynaryjnych.
  - Od wielu lat rokrocznie jest wykładawcą plenarnym Kongresu „Akademia po Dyplomie” w Warszawie. Kilkakrotnie był wykładawcą Kongresu „Vet Forum” w Łodzi oraz wykładawcą Sympozjum „Perfect-Vet” w Lublinie. Wielokrotnie był również wykładawcą Kongresów Vet4Vet „Praktycy Praktykom” Warszawa-Olsztyn (Rozród małych zwierząt). W roku 2011 był organizatorem i wykładawcą Kongresu Rozrodu Koni w Książu oraz Kongresu Rozrodu Świń we Wrocławiu. Pracował (i pracuje nadal) w Komitecie Organizacyjnym dwudziestu pięciu corocznych Kongresów profilaktyki i terapii chorób bydła w Polanicy Zdroju (których również DIL-Wet. jest współorganizatorem) i był kilkakrotnie wykładawcą. Jest corocznie wykładawcą Kongresów PSLWMZ od 2013 r., a od 2 lat współorganizatorem tych Kongresów.
  - Utworzył na Wydziale Med. Wet. pracownię symulatorów badania klaczy i krów, w której prowadzi szkolenia nie tylko studentów, ale również lekarzy wet. praktyków na studiach podyplomowych, studiach specjalizacyjnych oraz w ramach warsztatów i szkoleń organizowanych wspólnie z Dolnośląską Izbą Lekarsko-Weterynaryjną.
  - W Katedrze Rozrodu utworzył: pracownię zapłodnienia In vitro - program ratowania populacji zwierząt zagrożonych wyginięciem - rysie i żbiki; pracownię - endokrynologii rozrodu, biotechnik rozrodu, obrazowania a także: Bank nasienia żubra - sukcesem jest udane zapłodnienia In vitro u żubra, wspólnie z pracownikami SGGW; Bank nasienia psów - prowadzi m.in. wymianę międzynarodową nasienia z ośrodkami europejskimi, amerykańskimi, australijskimi i afrykańskimi.
  - Katedrą kieruje od 2009 r., w tym okresie wypromował 5 doktorantów, recenzował 10 habilitacji, 3 wnioski o profesora i 5 prac doktorskich.
  - Profesor jest członkiem Rad Programowych: Życia Weterynaryjnego, Magazynu Weterynaryjnego i Weterynarii w Praktyce. Jest autorem ponad 300 publikacji dedykowanych praktykom (oprócz tego 100 publikacji stricte naukowych) oraz współautorem i autorem podręczników dla praktyków: „Rozród psów”, „Cytodiagnostyka w rozrodzie psów”, „Wady wrodzone”. Jest także redaktorem naukowym polskiego tłumaczenia podręczników dla praktyków: Nelson Couto - „Choroby wewnętrzne”, PJJ Jackson - „Położnictwo weterynaryjne”, G. Englan, A. von Heimendahl - „Położnictwo i neonatologia psa i kota”.
  - Był pierwszym Prezesem EVSSAR European Veterinary Society for Small Animal Reproduction 2011-2013; członkiem Zarządu EVSSAR 2007-2013, tj. najważniejszej na świecie organizacji skupiającej praktyków i naukowców ze wszystkich kontynentów zajmujących się rozrodem małych zwierząt, pierwszym prezesem i członkiem zarządu tej organizacji z naszej części świata.
  - Jest członkiem Zarządu PSLWMZ od 2016 r., członkiem Zarządu Towarzystwa Biologii Rozrodu, członkiem Komitetu Nauk Weterynaryjnych i Biologii Rozrodu PAN, członkiem Rady Naukowej Śląskiej Polikliniki Weterynaryjnej.
  - Był współorganizatorem światowych kongresów rozrodu małych zwierząt w Whistler Kanada 2012 r. i Tuluza Francja 2013 r.
  - International Speaker - wykładawca plenarny na Kongresach dedykowanym praktykom m.in. WSAVA Berlin, AI Vets Kraków 2005, Kongresy EVSSAR rokrocznie wykłady plenarne od 2006 r. do dziś (m.in. Budapeszt, Oslo, Estoril, Wiedeń, Hanower, Whistler-Kanada, Paryż, Mediolan, Wenecja i inne) - Kongresy dedykowane praktykom z całego świata.
  - Główny wykładawca plenarny rozrodu Kongresu National Veterinary Congress Moskwa 2016 - dedykowany praktykom.
  - Współorganizator Lwowsko-Wrocławskiej Szkoły Weterynaryjnej, Wykładawca szkoleń i warsztatów we Lwowie i Połtawie od lat (prowadzenie >10 Kongresów i Warsztatów dla Praktyków na Ukrainie).
  - Wykładawca Plenarny dwóch Kongresów USA-VA-Ukraińskiego Stowarzyszenia Lek.-Wet. 2016 i 2017 r.
  - Prowadzący warsztaty dla praktyków na Kongresie ESDAR w Ghent 2009 i w Cordobie w 2018 r.
  - Recenzował również ponad 120 publikacji z periodyków światowych umieszczonych na liście Journal Citation Reports.
- Jak wynika z przedstawionej powyżej działalności - Pan Profesor Wojciech Niżański jest doskonałym i zasłużonym dla zawodu popularyzatorem praktycznej wiedzy z zakresu medycyny weterynaryjnej, w szczególności dotyczącej rozrodu zwierząt.



Pan Profesor współpracuje z samorządem DIL-Wet. organizując lub współorganizując konferencje oraz praktyczne szkolenia i warsztaty, w czasie których przekazuje aktualną wiedzę i umiejętności lekarzom-praktykom.

Ponadto, z każdej konferencji/szkolenia Pan Profesor sporządza obszerną informację i wraz z materiałami szkoleniowymi przekazuje do publikacji w Biuletynie DIL-Wet., co umożliwi **wszystkim** członkom naszej Izby zapoznanie się z aktualną wiedzą w zakresie objętym szkoleniem.

Jest również autorem i współautorem podręczników dla praktyków oraz autorem praktycznych opracowań dedykowanych praktykującym lekarzom weterynarii.

Cieszymy się, że Kapituła uznała przedstawione we wniosku zasługi Pana Profesora i przyznała Honorową Nagrodę Chirona.

(J.D.)

\*\*\*

***Szanowny Panie Profesorze, prosimy przyjąć od Rady DIL-Wet. gratulacje za to wyróżnienie i życzenia energii do dalszych działań oraz satysfakcji z pracy, która jest Pana pasją.***

Rada Dolnośląskiej Izby  
Lekarsko-Weterynaryjnej

## Z życia Uczelni

### Posiedzenia Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu w okresie od marca do maja 2018r.

Rada Wydziału Medycyny Weterynaryjnej podejmowała uchwały w sprawach osobowych - zatrudniania i awansowania nauczycieli akademickich, a także w sprawie awansów naukowych oraz nostryfikacji dyplomów uczelni zagranicznych.

Sprawy opiniowane przez Radę Wydziału dotyczyły między innymi:

- nadanie tytułu honorowego „Profesor honorowy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” prof. dr. hab. Wołodzimierzowi Stybelowi, Rektorowi Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego;
- przyznania stypendium naukowego Ministra Nauki

i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców - młodych pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału;

- przyznania Medalu Honorowego „Za zasługi dla Wydziału Medycyny Weterynaryjnej”;
- nadania stopnia doktora nauk weterynaryjnych lek. wet. Marcie Gotowieckiej i lek. wet. Monice Sikorze;
- wyboru recenzentów rozpraw doktorskich;
- wszczęcia przewodów doktorskich;
- nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie i dyscyplinie nauk weterynaryjnych dr. Marcinowi Jankowskiemu i dr. Błażejowi Poźniakowi;
- rekrutacji na studia na kierunku „weterynaria” oraz na studia doktoranckie w dziedzinie i dyscyplinie nauk weterynaryjnych, a także w ramach projektu pn. „BioTechNan - Program Interdyscyplinarnych Srodowiskowych Studiów Doktoranckich KNOW z obszaru Biotechnologii i Nanotechnologii”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach EFS;
- zatwierdzenia planu i programu studiów dla cyklu kształcenia rozpoczynającego się od roku akademickiego 2018/2019;
- zatwierdzenia załącznika „dyplom z wyróżnieniem” dla dwóch tegorocznych absolwentek kierunku „weterynaria”.

Rada Wydziału przyjęła na marcowym posiedzeniu sprawozdanie Dziekana za 2017 r. Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej prof. dr hab. Krzysztof Kubiak przede wszystkim wskazał na sukcesy pracowników i całego Wydziału w minionym roku, m.in.:

- Wydział Medycyny Weterynaryjnej uzyskał kategorię „A” w ocenie parametrycznej jednostek naukowych za lata 2013-2016. W wyniku odwołania, kategoria naukowa została zmieniona na najwyższą „A+”;
- Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu zostało wyróżnione dwiema nagrodami:
  - Eurosymbol 2017 (nagroda przyznana przez Monitor Rynkowy i Monitor Biznesu 2017),
  - Polska Nagroda Innowacyjności (nagroda przyznana przez Polską Agencję Przedsiębiorczości i redakcję „Forum przedsiębiorczości”);
- prof. dr hab. Zdzisław Kielbowicz i dr hab. Marcin Wrzosek otrzymali nagrody Zarządu PTNW;
- Medal KEN otrzymali: prof. dr hab. dr h.c. Alina Wieliczko, prof. dr hab. Wojciech Nowacki, prof. dr hab. Wojciech Zawadzki, prof. dr hab. Maciej Ugorski, prof. dr hab. Janusz A. Madej i prof. dr hab. Zenon Sołtysiak;
- dwoje studentów kierunku „weterynaria” otrzymało stypendium ministra za wybitne osiągnięcia naukowe;
- Prof. dr hab. Tadeusz Stefaniak otrzymał nagrodę Spiritus Movens Dolnośląskiego Festiwalu Nauki.

Dziekan pogratulował pracownikom Wydziału osiągnięcia wysokich wskaźników naukometrycznych i zachęcił do dalszej intensywnej pracy naukowej oraz dydaktycznej.

Na podstawie protokołów  
mgr Bożena Doszyń



## LEKARZE WETERYNARII Z UPWR Z NAGRODĄ EUROSYPBOL 2017

*Wydział Medycyny Weterynaryjnej UPWr - z kategorią A w ocenie parametrycznej - oraz Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych z nagrodą EuroSymbol 2017.*

5 stycznia 2018r.

Nagrody „Monitora Biznesu” przyznano już po raz siódmy. Podczas jubileuszowej, piątej edycji, która miała miejsce w 2015 roku, Jakub Lisiecki, redaktor naczelny „Monitora Rynkowego” i „Monitora Biznesu” tak tłumaczył ideę przyświecającą powołaniu kapituły nagród: - Rozpoczynając program Symbol, byliśmy przekonani o konieczności mądrego nagłaśniania sprawdzających się rozwiązań i strategii. Dziś, świętując jubileusz programu, gościmy elitarnie grono ekspertów rozpoznających trendy i wyznaczających nowe standardy w wielu dziedzinach gospodarki, nauki, medycyny czy administracji. To właśnie oni są symbolami polskiego rozwoju.

W ciągu pierwszych pięciu lat przyznano około 250 tytułów w skali całego kraju. Trafiły one do przedstawicieli rozmaitych branż, zarówno potentatów w swoich dziedzinach, jak i firm o niedługim stażu, ale za to spektakularnych efektach działań. Kolejnym krokiem „Monitora Biznesu” była decyzja o wyróżnianiu tych, którzy skutecznie pozyskują dotacje unijne. Droga do ich zdobycia nie jest łatwa - wymaga głębokiej wiedzy i merytorycznego przygotowania, a beneficjenci funduszy unijnych powinni możliwie szeroko, a zarazem profesjonalnie promować korzyści wynikające z ich wykorzystania. Taką właśnie zaawansowaną formułę przekazywania informacji i budowy dobrego wizerunku umożliwia udział w programie EuroSymbolu.

Wśród wyróżnionych tytułem EuroSymbol 2017 znalazły się Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych działające przy UPWr. Ośrodek został utworzony w lutym 2013 roku, a od 6 października 2014 funkcjonuje jako samodzielna jednostka

na wydziale, której celem jest integracja środowiska naukowego dolnośląskich uczelni poprzez realizację innowacyjnych projektów naukowych. - A wrocławska weterynaria podczas ostatniej oceny parametrycznej uzyskała kategorię A - podkreśla dziekan wydziału prof. Krzysztof Kubiak.

- W Centrum prowadzimy badania naukowe w zakresie eksperymentalnego testowania innowacyjnych technologii biologicznych i medycznych - mówi prof. Józef Nicpoń, pomysłodawca powołania ośrodka i wlicza: - Bazę stanowi zwierzętarnia dla dużych zwierząt, a także pomieszczenia laboratoryjno-badawcze: nowoczesna sala operacyjna o profilu neurochirurgicznym, pracownia angiograficzna i elektrofizjologiczna, pracownia ultrasonograficzna i elektrokardiograficzna, laboratorium diagnostyki obrazowej oraz pomieszczenia higieniczno-sanitarne dla ludzi i zwierząt.

Centrum dysponuje pracownią wysokopolowego rezonansu magnetycznego, której wyposażenie warte 5 milionów złotych, dało mu wiodącą pozycję w kraju. Na tych urządzeniach wykonywano między innymi badania nad procesami regeneracji rdzenia kręgowego. Ale o sukcesie ośrodka zdecydowała nie tylko aparatura światowej klasy, lecz przede wszystkim umiejętności specjalistów w nim pracujących. To właśnie dlatego do wrocławskiego Centrum trafił biały lew z ZOO Safari w Borysewie. - Leo miał dwa lata, ważył 160 kg. Biegając po swoim terytorium, uderzył głową w konar. Jego opiekunowie, którzy na co dzień zajmują się tym ginącym gatunkiem, obawiali się, że lew może przyplącić to życiem - opowiadał dziennikarzowi „Monitora Biznesu” prof. Nicpoń, podkreślając, że zwierzę trafiło pod opiekę dr. Marcina Wrzoska, który jako pierwszy w kraju uzyskał europejską specjalizację z neurologii weterynaryjnej. - Po wykonaniu rezonansu u lwa, okazało się, że nasz pacjent nie doznał poważnych obrażeń głowy i dziś czuje się bardzo dobrze - dodał prof. Józef Nicpoń, którego zespół wyspecjalizował się w diagnostyce układu nerwowego zwierząt.

Najczęściej badanymi gatunkami zwierząt w Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych są psy, koty i świnię, ale specjaliści badają tutaj też różne gatunki drobiu



Prof. Józef Nicpoń i dziekan Krzysztof Kubiak - z wyróżnieniami EuroSymbol 2017 (Fot. Tomasz Lewandowski)



Dwuletni lew Leo podczas badania rezonansem magnetycznym (Fot. Tomasz Lewandowski)



czy ryb, a także zwierzęta egzotyczne (lwy, lemury, skunksy, jeże). Tylko w 2016 roku w ramach badań nad zdolnościami regeneracyjnymi układu nerwowego oraz oceny nerwów obwodowych, rdzenia kręgowego i mózgowia wykonano rezonansowe badania 235 głów psów, 27 głów kotów, 152 psich kręgosłupów i 26 kręgosłupów kotów.

kbk

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



## ZŁOTY CHIRON DLA PROF. NIŻAŃSKIEGO z UPWr

*Prof. Wojciech Niżański, szef Katedry Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej, wyróżniony Złotym Chironem.*

12 kwietnia 2018r.

*Odebrał Pan Złotego Chirona. To jedno z najważniejszych wyróżnień dla lekarza weterynarii i dydaktyka. Jakże to uczucie zostać tak docenionym?*

Wyjątkowe, zwłaszcza, że pierwsza, który w historii odebrał to wyróżnienie był pan profesor Ryszard Badura, wieloletni rektor naszej uczelni i legenda polskiej weterynarii. Wśród wyróżnionych są m.in. prof. Roman Kołacz, prof. Roman Lechowski, prof. Andrzej Koncicki czy prof. Jan Twardoń i co więcej, tę statuetkę przyznaje Izba Lekarsko-Weterynaryjna, a nominacje zgłaszają izby wojewódzkie od 12 lat. Mnie przypadła 12 nagroda.

*Był Pan zaskoczony?*

Rzekłbym miło zaskoczony nominacją, a potem niemal onieśmielony bardzo bogatą, honorową oprawą przyznania wyróżnienia. Przewodniczącym kapituły nagrody jest wielki nasz autorytet prof. Antoni Schollenberer, jeden z nestorów polskiej weterynarii. Oczywiście jest głosowanie. Kandydatów zawsze jest kilku, często to naprawdę znaczące nazwiska. A sama nagroda jest wręczana podczas Vet Forum targów współorganizowanych przez Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną w Łodzi podczas ich otwarcia przez

Prezesa Izby. Przyznam, że było mi bardzo miło i czułem się zaszczycony. W końcu tego wyróżnionego, za popularyzowanie wiedzy i za osiągnięcia naukowe, docenia całe środowisko. Trudno więc nie czuć dumy. Ta nagroda ma swoją wagę w środowisku.

*Chiron był centaurem, na wpół człowiekiem, na wpół zwierzęciem. Jaką inspiracją może być dla lekarza weterynarii?*

Przed wszystkim był lekarzem i nauczycielem, leczył i uczył leczenia. I zginął zabity przypadkiem przez ucznia, co oczywiście ma wymiar symboliczny, bo w jakimś sensie każdy uczeń „zabija” swojego mistrza, idąc dalej niż ten, który był jego nauczycielem. Dla mnie Chiron to jednak przede wszystkim przypomnienie o naszym powołaniu - jako klinicysta, a więc lekarza weterynarii, leczę, ale jako nauczyciel akademicki uczę, więc wypiełnam przesłanie, jakie niesie ze sobą ta mityczna postać.

*Wybrał Pan weterynarię bo?*

Bo byłem przekorny i uparty. Moi rodzice chcieli, żebym leczył ludzi, a ja kochałem zwierzęta i uparłem się na studia na weterynarii. Nigdy nie żałowałem tego wyboru. Więcej nawet, uważam, że był najlepszy z możliwych.

*Dlaczego?*

Dlatego, że medycyna weterynaryjna daje naukowcowi ogromne możliwości i perspektywę badawczą. To nie tylko leczenie zwierząt, ale też zagłębianie się w genetykę, biologię molekularną, ekologię. Te horyzonty wciąż się poszerzają, a bywa, że życie samo przynosi nowe tematy, jakich by się nie przewidywało wcześniej.

*Jakie na przykład?*

W chwili obecnej żyję przygotowaniem wykładu na Kongres rozrodu w Wenecji. Będę mówił o płodności samców w starszym wieku, czyli mówiąc wprost o zmianach starzeniowych dotyczących układu rozrodczego. Kiedy zacząłem przygotowywać wykład, ze zdumieniem odkryłem, że istnieje całkiem dużo prac na temat korelacji pomiędzy wiekiem zwierzęcia a jego płodnością, ale właściwie nikt szerzej nie sprawdził, jak u zwierząt wiek ojca wpływa na zdrowie potomstwa, na rozwój zarodków i płodów, na cechy fenotypu itp. Natomiast zależność między wiekiem ojca, a płodno-



(Fot. archiwum prywatne)



(Fot. Tomasz Lewandowski)





Prof. Wojciech Niżański prowadzi nie tylko zajęcia ze studentami, ale też specjalistyczne szkolenia dla lekarzy (fot. Tomasz Lewandowski)

ścią i zdrowiem potomstwa, częstotliwością występowania u dzieci różnych chorób to temat szeroko badany w medycynie człowieka. I to temat bardzo na czasie. I okazuje się, że chyba po raz pierwszy mamy do czynienia z możliwością odwrócenia modelu badawczego - do tej pory model zwierzęcy był punktem odniesienia do badań z zakresu medycyny człowieka. Tak było i jest na przykład w przypadku nowotworów gruczołu sutkowego. W tym wypadku to jednak model ludzki będzie mógł być inspiracją wobec zwierząt. W głowie mam już plan na badania i bardzo mnie to ekscytuje. I to jest właśnie fascynujące w nauce, że wciąż w niej jest tyle do zrobienia, do odkrycia. I to przykład, że czasem odkrywamy coś, obok czego przechodzimy obojętnie przez wiele lat, w ogóle tego nie zauważając.

*Lubi Pan uczyć?*

Bardzo. Dydaktyka powoduje, że moje synapsy wciąż są aktywne. Studenci zmuszają do ciągłej aktywności, czytania literatury i doskonalenia formy przekazu. Ta praca jest inspirująca. Nie można być dobrym nauczycielem przedmiotów klinicznych bez realizacji się w pracy klinicznej i jednoczesnego doskonalenia się w pracy dydaktycznej. A podstawą tej relacji, swoistego trójkąta są oczywiście badania, więc naukowiec-lekarz-dydaktyk to triada idealna, najlepsza z możliwych w przypadku nauk klinicznych.

*Kiedy ma Pan wykład, to od razu Pan wie, kto będzie dobrym lekarzem?*

Nie, bo takie wrażenia mogą być mylące. Ktoś niekoniecznie będzie świetny z rozrodu, czy z chirurgii, ale za to może okazać się bardzo dobrym praktykiem specjalizującym się w innej sferze, świetnie rozumiejącym swoich pacjentów, empatycznym i odpowiedzialnym. Czasem samorealizacja, rozwój zawodowy następują stopniowo podczas i po studiach, ale jeśli jest konsekwencja i pasja to efekty mogą być wspaniałe. Oczywiście studenci aktywnych widać od razu, ale ci akurat najczęściej przychodzą na studia wiedzą, co chcą robić w przyszłości. I bardzo często są to plany związane z pracą naukową właśnie.

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>

kbk

## PROF. ALINA WIELICZKO DOKTOREM HONORIS CAUSA LWOWSKIEJ UCZELNI

Prof. Alina Wieliczko została doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii we Lwowie. Jest pierwszą kobietą w historii tej uczelni, którą przyznano tę godność.

21 maja 2018r.

**Wybrała Pani medycynę weterynaryjną, bo nie chciała leczyć ludzi, ale czy kończąc studia przyszczała, że pójdzie ścieżką naukową?**

Nie, wiedziałam na pewno, że chcę pracować ze zwierzętami i początkowo myślałam bardziej o hodowli niż o leczeniu, a więc na przykład o zootechnice. Im bliżej było matury, tym bardziej byłam zdecydowana zdawać na weterynarię, ale prawdę mówiąc człowiek kształtuje się dopiero w okresie studiów. Decyzje o przyszłości zawodowej można podejmować dopiero w miarę nabywania wiedzy i doświadczenia - obserwując, jak rozwija się rolnictwo, produkcja zwierzęca, jaka jest możliwość pracy lekarza weterynarii w terenie oraz jaki jest dostęp do lekarza weterynarii.



Rektor lwowskiej uczelni prof. Volodymyr Stybel i prof. Alina Wieliczko, za nimi od lewej prof. Józef Nicpoń i prof. Roman Kołacz (fot. UMWiB we Lwowie)

Z drugiej strony życie to też zbieg okoliczności i dla mnie takim zbiegiem, bardzo szczęśliwym, było spotkanie na studiach ludzi, którzy w pewnym sensie ukształtowali mój wybór kierunku pracy zawodowej. Myślę tutaj o moim pierwszym szefie, profesorze Zenonie Wachniku, kierowniku Instytutu Chorób Zakaźnych i Inwazyjnych, który obserwował studentów na zajęciach, a wybranych zapraszał do pracy w klinice jako wolontariuszy. Profesor uczył konstruktywnego myślenia, był życzliwy młodym ludziom oraz bardzo wymagającym, mocno dyscyplinował mówiąc, że „choroby zakaźne nie mogą czekać, więc nieważne, że minęła godzina 16.00, trzeba dalej pracować”.

**Panią też zaprosił?**

Tak. Znalazłam się w gronie trzech szczęśliwców z mojego rocznika. Wszyscy wiedzieliśmy, że na ewentualną pracę w Instytucie szansę ma tylko jedna osoba.



Wtedy w klinice tworzyły się nowe pracownie i zespoły ludzi, między innymi Dolnośląski Zespół ds. Zoonoz, gdzie wspólnie z ówczesną Akademią Medyczną robiono badania krwi ciężarnych kobiet w kierunku zakażeń pałeczkami *Listeria monocytogenes*. Dobrze działała też pracownia bakteriologiczna, w której wykonywano dużo badań naukowych ale też zlecanych przez podmioty gospodarcze. Byłam na VI roku, tuż przed dyplomem (i miałam już propozycję pracy od wojewódzkiego lekarza w Częstochowie), kiedy profesor zaproponował - oczywiście jeśli będę zainteresowana - pracę w klinice. Wtedy o pracę na uczelni było zdecydowanie trudniej. W dodatku nie byłam z Wrocławia, więc nie miałam stałego zameldowania, co utrudniało sytuację, ale po ostatnim egzaminie powiedziałam profesorowi „tak, jestem zainteresowana pracą, jako wolontariusz nauczyłam się wiele i postaram się nie zmarnować szansy”. Szczególnie interesowało mnie drobiarstwo.

### **Dlaczego?**

Wtedy, w końcówce lat 70. rozwijało się ono bardzo intensywnie, tak naprawdę w Polsce rozpoczęła się era intensywnej produkcji drobiu. Powstawały nowe, duże fermy drobiu, a w związku z tym istniała pilna potrzeba kształcenia specjalistów z tego obszaru, którzy będą takie fermy obsługiwali. Powiedziałam więc profesorowi, że chcę pracować tutaj, w Klinice Chorób Zakaźnych, ale zajmować się chorobami drobiu, z tym, że się na tym nie znam. I profesor Wachnik zdecydował, że powinnam pójść w teren i tam uczyć się, czerpać wiedzę od starszych kolegów, praktyków oraz obserwować co dzieje się w świecie - wtedy jeszcze nie tak otwartym dla nas. Tak spędziłam ponad rok w Poznaniu, w Centralnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Drobiarstwa w Zakrzewie koło Poznania, który miał w swojej strukturze duże fermy drobiu. Wtedy duża ferma oznaczała 10-20 tysięcy ptaków, dzisiaj mówimy o 30-50 tysiącach w jednej fermie, więc już same liczby pokazują dynamikę rozwoju drobiarstwa w Polsce. A wracając do poznańskiego ośrodka - tam uczyłam się awiopatologii, spotkałam wspaniałych ludzi, dysponujących dużą wiedzą z zakresu drobiarstwa. Było ich wielu, ale ja wspomnę tylko państwa Lisowskich, Krystynę i Kazimierza, zresztą absolwentów naszego wrocławskiego Wydziału. Pan Kazimierz był lekarzem na fermach, a pani Krystyna pracowała w ZHW, gdzie zajmowała się diagnostyką laboratoryjną. Wiele się od nich nauczyłam. Po pewnym okresie profesor Wachnik powiedział „dosyć, trzeba wracać i zając się czymś poważnym”, czyli nauką.

### **Wróciła Pani i?**

I w niedługim czasie, po niecałych dwóch latach, profesor zmarł. Miałam rozpoczętą pracę doktorską i byłam bez patrona. Jakby było mało, w kraju był bardzo trudny czas, za chwilę miał przyjść stan wojenny. Brakowało pieniędzy na wszystko, na naukę i uczelnię też. Ale szczęście sprzyja czasami ludziom. Wychowankiem profesora Wachnika był profesor Michał Mazurkiewicz, wspaniały człowiek. Wyciągnął do

mnie pomocną dłoń. Powiedział „OK, zobaczymy co pani zrobiła i co chce pani robić”. Mieliliśmy dużą samodzielność i to ja musiałam mieć wizję tego, co chcę osiągnąć. Oczywiście tej wizji musiały też towarzyszyć rzetelność w badaniach i dyscyplina, bo bez nich nie da się niczego w nauce osiągnąć.

### **Jak połączyła Pani macierzyństwo z pracą naukową? Dzięki samodyscyplinie, organizacji pracy, pomocy bliskich?**

W przypadku kobiet sędzę, że wszystkie te czynniki są istotne. Na pewno usystematyzowanie i dyscyplina czasowa są wręcz fundamentalne, bo przecież trzeba znaleźć czas i na to, co służbowe, i na to, co prywatne. Jeżeli chcemy coś osiągnąć, to nie możemy sobie pozwolić na życie relaksowe. Ja miałam duże wsparcie ze strony rodziny. Myślę tutaj o mężu, który przede wszystkim zarabiał na rodzinę, ale i dzieci były fantastyczne, zresztą są do dzisiaj fantastyczne. Nie sprawiały mi kłopotu, mogłam je zostawić z mężem i przyjechać wieczorem na klinikę dopilnować naukowych spraw. Kiedyś przecież nie było komórek i internetu. Z pracą przygotowywaną do druku jechało się do promotora i to wieczorami, by poprawiać, sprawdzać tekst, wyniki badań i ponownie przepisywać na maszynie. Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że wsparcie rodziny ma ogromne znaczenie, ale nie zmienia to faktu, że równie ważna w pracy naukowca jest systematyczność. Całe życie kierowałam się starym powiedzeniem „co masz zrobić jutro, zrób dzisiaj”. Nie można odkładać za dużo do tzw. szuflady. Obserwuję młodych ludzi. Robią dużo ciekawych rzeczy, ale wiele z nich zostawiają na potem, na później. To jest archiwum i w dodatku nie wiadomo, czy do niego kiedykolwiek sami sięgną. Dlatego tłumaczę, jeżeli coś robimy, poświęcamy czas i pieniądze, to doprowadźmy to do zacięcia do końca. Wtedy uzyskamy efekt, który w pracy naukowca jest ważny: publikacje, granty i „obecność w świecie”.

### **To jest zawód, w którym trzeba się cały czas sprawdzać?**

Tak, niezbędna jest aktualna wiedza i ciągła mobilizacja. Nie można powiedzieć, że już wszystko wiemy. Cały czas trzeba śledzić, co się dzieje u nas, u sąsiada, na świecie. Szczególnie w tym obszarze, w którym ja się znalazłam, czyli chorób zakaźnych, a więc w świecie, w którym drobnoustroje nie znają granic i barier, a transmisja wielu czynników zakaźnych na duże odległości trwa nieraz krócej niż jedna doba.

### **Co Panią zafascynowało, w świecie, którego nie widzimy, czyli w świecie drobnoustrojów chorobotwórczych?**

Potrzeba dociekania i rozumienia. Do wszystkiego musimy jednak dochodzić sami, bo przecież zwierzęta nam nie powiedzą, co się dzieje. Musimy drogą dedukcji umieć zastosować wiedzę. I to jest fascynujące. W moim wykładzie przedstawionym we Lwowie po wręczeniu mi najwyższej godności akademickiej



„Musimy nie tylko znać aktualny stan wiedzy, ale też umieć rozpoznawać, diagnozować, w przypadku różnych sytuacji leczyć i zapobiegać. Do tego lekarzom weterynarii potrzebna jest duża wiedza z zakresu mikrobiologii czy tak szybko rozwijającej się obecnie biotechnologii.

Doctora Honoris Causa - „Zoonozy XXI - wielu, stare i nowe wyzwania” - przywołałam słowa naszej dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla, Marii Curie-Skłodowskiej: „W życiu nie ma rzeczy, których powinniśmy się bać. Są tylko takie, które należy zrozumieć”. To piękne i ciągle aktualne słowa.

**A w tym dociekaniu jesteście krok do tyłu, czy krok do przodu w stosunku do tego świata? Mówi się teraz wiele o zagrożeniu bakteriami lekoopornymi. Ludzkość wraca do punktu wyjścia, tracąc narzędzie, które ją uratowało, czyli antybiotyki.**

Odkrycie antybiotyku o nazwie penicylina w pierwszej połowie XX wieku przez szkockiego lekarza mikrobiologa Aleksandra Fleminga stało się przełomowym momentem w medycynie i przełomowym w historii ludzkości. Było to olbrzymie osiągnięcie, podobnie jak wprowadzenie szczepień ochronnych. Walka z chorobami zakaźnymi stała się skuteczniejsza. Ale przed tym światem drobnoustrojów, a więc bakteriami, wirusami, grzybami czy pasożytami musimy mieć wiele pokory, zresztą sam Fleming mówił, że penicylinę odkrył przypadkiem: „To natura wyprodukowała penicylinę, ja ją tylko odkryłem”.



Prof. Alina Wieliczko jest pierwszą kobietą w historii lwowskiej uczelni, której nadano godność doktora honoris causa (fot. UMWiB we Lwowie)

Ludzie z upośledzonym układem odpornościowym, zakażeni na przykład wirusem HIV, umierają najczęściej z powodu powikłań, wtórnych zakażeń różnymi drobnoustrojami, głównie grzybami. Rzeczywiście, ludzkość zafascynowana antybiotykami, ich skutecznością stosowała je szeroko w leczeniu ludzi, zwierząt, w rolnictwie. Często w sposób nadmierny i niekontrolowany. Przez lata drobnoustroje, mówiąc najprościej, zaczęły stawać się odporne na stosowane antybiotyki i dzisiaj mamy wokół siebie szczepy odpor-

ne i wielooporne. Musimy więc wciąż uczyć się tego świata drobnoustrojów. Obecnie duży nacisk kładzie się na monitorowanie lekooporności drobnoustrojów, tak w medycynie jak i weterynarii oraz na racjonalnie stosowanie leków, by mieć w przypadku zagrożeń takie, które będą tą ostatnią deską ratunku dla ludzi. Dlatego też poszukujemy alternatywnych możliwości zapobiegania chorobom, tak w świecie ludzi, zwierząt i roślin.

### Jak często myje Pani ręce?

Czytam czasami w prasie artykuły o tym, że nadmiar higieny szkodzi, że myjemy się za często, że sprzątamy za dokładnie, używamy za dużo środków chemicznych. Uważam jednak, że częste mycie i dezynfekcja w wielu obszarach czy dziedzinach są bardzo pożądane, na przykład w produkcji żywności. Tutaj szczególnie ważne jest zachowanie procedur już na każdym etapie produkcji tzn. „od pola do stołu”. To ważne, ponieważ według Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) do najczęściej stwierdzanych zakażeń ludzi należą obecnie kampylobakterieza i salmonelloza, czyli tzw. choroby odżywczościowe - foodborne diseases. Zwierzęta są często nosicielami drobnoustrojów z rodzaju *Salmonella* czy *Campylobacter*, same też rzadko chorują z przebiegiem objawów klinicznych, natomiast nasz kontakt z nimi lub zanieczyszczoną żywnością może być dla nas źródłem zakażenia. Nie jesteśmy w stanie rozpoznać, czy na przykład kura, która znosi jaja, jest zakażona pałeczkami *Salmonella*. Tylko wdrożone programy monitorowania zdrowia zwierząt, w tym na przykład ptaków w kierunku obecności *Salmonella* oraz duża świadomość producentów żywności oraz nas konsumentów może tę sytuację epidemiologiczną zmienić. A więc mycie i dezynfekcja są bardzo istotne. Każdy z nas może być transmiterem różnych drobnoustrojów, dlatego na przykład ludwie, którzy pracują w przemyśle spożywczym czy pracownicy obsługujący duże fermy powinni być badani w kierunku nosicielstwa różnych drobnoustrojów. Z drugiej strony nasz organizm dba o pewną równowagę, dlatego nasze ciało zamieszkuje ogromna ilość bakterii - mniej więcej tyle samo, z ilu komórek jest zbudowane - które łącznie tworzą bardzo pożyteczny tzw. mikrobiom.

### Czy przyznanie tytułu doktora honoris causa jest porównywalne z odebraniem nominacji profesorskiej w Belwedrze?

To jest coś więcej. Oczywiście tę godność można otrzymać nie będąc profesorem, bo otrzymuje się ją za szczególne osiągnięcia, ale to jest wielki zaszczyt, wyróżnienie i docenienie wielu obszarów, nie tylko naukowych. To jest też docenienie wszechstronnej działalności, tego co człowiek robi i jak robi. Ja nigdy nie pracowałam dla splendorów. Zawsze miałam po prostu potrzebę stawiania sobie ciągle nowych wyzwań. Tym bardziej więc, kiedy okazało się, że ktoś tę pracę dostrzegł i uznał, że zasługuję na wyróżnienie, mogłam czuć tylko radość. Kiedy w domu powiedziały, że właśnie we Lwowie rozpoczęła się procedura w sprawie przyznania mi tytułu doktora honoris causa,





W uroczystości uczestniczyli rektor UPWr Tadeusz Trziszka, dziekan weterynarii Krzysztof Kubiak, pracownicy wydziału oraz bliscy prof. Aliny Wieliczko (fot. UMWiB we Lwowie)

bo przecież procedura nie oznacza przyznania, mąż powiedział do mnie z uśmiechem: „a już myślałem, że szykujesz się do emerytury razem ze mną”.

#### A szukuje się Pani do emerytury?

Formalnie z racji wieku już na niej jestem, ale profesor, jeżeli oczywiście uczelnia tego chce, może pracować do 70. roku życia. Wiem, że moja praca jest ceniona i dobrze oceniana, więc może popracuję jeszcze. Oczywiście o ile zdrowie będzie równie dobre.

#### Kobiety mają trudniej w weterynarii, trudniej w nauce?

Kiedyś rozmawiałam z jednym z profesorów o męskich i niemęskich zawodach. Powiedział „wiesz, w latach 70. i 80. były dwa męskie zawody - górnictwo na politechnice i weterynaria na rolniczej”. Nie wiedział, że byłam z naboru, kiedy przyjmowano na weterynarię tylko 10 procent kobiet. W tamtych czasach lekarz weterynarii to rzeczywiście był to męski zawód. Po studiach pracowało się głównie z dużymi zwierzętami. Dzisiaj weterynaria to jest zupełnie inny obszar i możliwości pracy. Rozwinięta jest bardzo diagnostyka, ta obrazowa i laboratoryjna, gdzie dużo kobiet może pracować. Leczy się psy, koty, małe zwierzęta i zwierzęta egzotyczne. Ale okazuje się, że kobiety dobrze się sprawdzają również na fermach bydła, trzody chlewnej. Są ambitne i pracowite. A czy w nauce mamy trudniej? Ja tego nie odczułam, ale pamiętam rady wydziału, gdzie były tylko trzy kobiety. Dzisiaj na zajęciach 80 procent studentów to kobiety. Czasami już matki wychowujące dzieci. Świetnie zorganizowane, systematyczne i zdolne. To procentuje.

#### Jaką dałaby Pani radę młodym ludziom, którzy są na studiach doktoranckich i myślą o przyszłości naukowej?

W nauce, tak jak w życiu - trzeba być ciekawym wszystkiego i mieć dużo pokory. Jeśli tego nie mamy, szybko się zniechęcamy. Nie zawsze otrzymujemy takie wyniki, jakich oczekiwaliśmy. Wtedy trzeba wracać

do punktu wyjścia, powtórzyć eksperyment, a to wymaga cierpliwości. Każde wyzwanie uczy nas pokory. Ja też się jej uczyłam. Pamiętam, jak na pierwszym stypendium w Hanowerze popełniłam błąd laboratoryjny i w kolejnym dniu zdziwiłam się, że nic mi rośnie na podłożu. Takie doświadczenie i przeżycie jest doskonałą lekcją, która kształtuje charakter i postawę naukowca.

\* \* \*

#### PROF. DR HAB. ALINA WIELICZKO

Prof. dr hab. Alina WIELICZKO jest profesorem zwyczajnym zatrudnionym w Katedrze Epizootiologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Wybitny specjalista nauk weterynaryjnych z zakresu awiopatologii,

twórca bogatego dorobku naukowego i popularyzatorskiego z zakresu patologii ptaków, wychowawca wielu pokoleń lekarzy weterynarii.

Specjalizuje się w zakresie patologii ptaków ze szczególnym ukierunkowaniem na diagnostykę i zwalczanie chorób bakteryjnych oraz wirusowych drobiu w warunkach chowu wielokostadnego oraz ptaków dzikich i wolno żyjących. Utworzyła zespół dydaktyczno-naukowy zajmujący się patologią ptaków egzotycznych, dzikich i wolno żyjących, który nie tylko realizuje z tego obszaru program dydaktyczny, ale również zdobywa projekty naukowe oraz publikuje wyniki badań w czasopiśmie indeksowanych.

Zainteresowania transferem wiedzy od nauki do praktyki zaowocowały utworzeniem przez prof. Wieliczko w 1997 roku akredytowanego laboratorium weterynaryjnego, współpracującego z macierzystą uczelnią oraz z producentami drobiu. Realizacja tak bogatego dorobku naukowego prof. Aliny Wieliczko nie byłaby możliwa bez realizacji licznych projektów badawczych i kierowania zespołami naukowymi. Uczestniczyła w realizacji 16 projektów naukowych, w tym w 6 była kierownikiem i w 3 głównym wykonawcą (wykaz najważniejszych projektów badawczych w załączniku).

Profesor Wieliczko swoją działalność naukową rozwijała w ścisłym kontakcie z nauką światową. Odbiła liczne staże naukowe w ośrodkach badawczych za granicą m.in. długoterminowe w Niemczech (Hannover, Monachium), staże laboratoryjne w Holandii (Bilthoven), USA (Idexx) i Wielkiej Brytanii (Weybridge). Była stypendystką fundacji „Tempus”. Wyniki swoich prac naukowych prezentowała na licznych kongresach, sympozjach i konferencjach krajowych oraz zagranicznych, w tym w ramach programu European Commission - COST Action 839.

Dorobek naukowy prof. Aliny Wieliczko, ważny zarówno dla nauki, jak też praktyki weterynaryjnej obejmuje łącznie 430 pozycji, z czego 164 stanowią oryginalne prace twórcze, 230 to artykuły i doniesienia na konferencje krajowe i zagraniczne, 36 - prace popularno-naukowe i przeglądowe. Ponadto, jest współ-





autorem dwóch wydań (2005 r. i 2011 r.) podręcznika akademickiego „Choroby drobiu”, redaktorem naukowym polskiego wydania „Poultry Diseases” (2010 r.) oraz autorem ponad 40 innych opracowań (opinie, ekspertyzy, zwarte materiały szkoleniowe). Wykaz najważniejszych prac z ostatnich lat w załączniku.

Wyniki prac badawczych prof. Wieliczko publikowała w recenzowanych czasopismach, obecnie znajdujących się na liście Journal Citation Reports (JCR), w takich jak: BMC Vet Research, Virology Journal, Veterinary Microbiology, Avian Diseases, Bull Vet Inst Pulawy, Vector-Borne and Zoonotic Diseases, Microbial Drug Resistance, Infection Genetic Evolution, Current Microbiology, Polish Journal of Veterinary Sciences, Berliner Münchener Tierärztliche Wochenschrift, Medycyna Weterynaryjna i innych.

Aktywność naukowa profesor Wieliczko sprzyjała rozwojowi kadry naukowej. Profesor wypromowała 8 doktorów nauk weterynaryjnych, wykonała recenzję 12 prac doktorskich, 10 recenzji na stopień doktora habilitowanego, 5 na stanowisko profesora i 2 recenzje na tytuł profesora. Ponadto recenzowała wiele projektów badawczych, artykułów naukowych dla wydawnictw czasopism krajowych i zagranicznych.

Prof. Alina Wieliczko jest cenionym nauczycielem akademickim. Prowadzi zajęcia dydaktyczne dla studentów Wydziału Medycyny Weterynaryjnej oraz dla Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności. Od wielu lat aktywnie uczestniczy w kształceniu podyplomowym lekarzy weterynarii w ramach studiów specjalizacyjnych. Pełni przy tym funkcję kierownika Specjalizacji nr 5 we Wrocławiu (Choroby drobiu oraz ptaków ozdobnych).

Na przestrzeni wieloletniej pracy zawodowej wygłosiła wiele referatów na kursach specjalistycznych dla lekarzy weterynarii oraz producentów drobiu, hodowców gołębi pocztowych i ptaków ozdobnych (organizowanych często w ramach funduszy zewnętrznych np. PHARE czy SAPARD). Od 1979 r. jako współorganizator, wspólnie z profesorem Michałem Mazurkiewiczem, zaś od 2003 r. jako przewodnicząca zespołu naukowego organizuje coroczne wrocławskie konferencje naukowe (już ponad 40), poświęcone aktualnym problemom w patologii drobiu. Konferencje te wpisane są do stałego kalendarza wydarzeń naukowych skupiających specjalistów z kraju i zagranicy, a także lekarzy weterynarii wolnej praktyki. Działalność ta w dużym zakresie przyczyniła się promocji oraz rozwoju macierzystego wydziału i uczelni.

Prof. Wieliczko została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Złotym za Długoletnią Służbę, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, medalem Zasłużony dla Wydziału Nauk o Żywności, odznaką zasłużony dla Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych.

Za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną otrzymała nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2), Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (2), komitetu Mikrobiologii PAN (1), Zarządu Głównego PTNW (4) oraz nagrody JM Rektora Akademii Rolniczej i Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (22).

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>

kbk

## Akty i porady prawne

### **Szanowni Państwo,**

w związku z pismem Kliniki Weterynaryjnej dr n. wet. Dariusza Niedzielskiego VETCARE GROUP Sp. z o.o., datowanym na dzień 09.08.2016 r., które wpłynęło do biura Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu w dniu 10.08.2016 r., niniejszym przekazuję sugerowane odpowiedzi na zawarte w nim pytania.

**Pytanie 1.** „Proszę o informacje czy kliniki weterynaryjne są zobowiązane do stworzenia bazy danych osobowych i wskazania jej administratora?”

Zgodnie z przepisem art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (dalej zwana „**u.z.l.z.**”) zakład leczniczy dla zwierząt prowadzi dokumentację świadczonych usług weterynaryjnych określoną odrębnymi przepisami oraz zapewnia jej ochronę i poufność. Odrębnym przepisem, o którym mowa w cytowanym przepisie u.z.l.z., jest przepis art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt (dalej zwana „**u.o.z.z.**”), w myśl którego lekarze weterynarii są obowiązani do prowadzenia dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej z wykonywanych zabiegów leczniczych i profilaktycznych oraz stosowanych produktów leczniczych i pasz leczniczych. Należy przy tym dodać, że zakres i sposób prowadzenia dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej i ewidencji leczenia zwierząt został określony w drodze aktu wykonawczego, wydanego na podstawie przepisu art. 53 ust. 4 u.o.z.z., w postaci Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 29 września 2011 r. w sprawie zakresu i sposobu prowadzenia dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej i ewidencji leczenia zwierząt oraz wzorów tej dokumentacji i ewidencji. Zgodnie z §7 pkt 5) wskazanego rozporządzenia, książka leczenia zwierząt zawiera imię, nazwisko i adres albo nazwę, siedzibę i adres posiadacza zwierzęcia. Mając powyższe na uwadze dokumentacja lekarsko-weterynaryjna, którą jest zobowiązany prowadzić i przechowywać zakład leczniczy dla zwierząt zawiera dane osobowe posiadacza zwierzęcia. Zgodnie natomiast z art. 7 pkt 1) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (dalej jako „**u.o.d.o.**”), przez zbiór danych rozumie się każdy posiadający strukturę zestaw danych o charakterze osobowym, dostępnych według określonych kryteriów, niezależnie od tego, czy zestaw ten jest rozproszony lub podzielony funkcjonalnie. Mając powyższe na uwadze, dokumentacja lekarsko-weterynaryjna w części zawierającej dane oso-



bowe posiadacza zwierzęcia stanowi element zbioru danych osobowych. Ponadto zbiory danych zazwyczaj są tworzone na potrzeby wystawienia klientom zakładu leczniczego dla zwierząt faktur VAT dokumentujących świadczone usługi weterynaryjne, z uwagi na obowiązujące przepisy prawa podatkowego. Podkreślić również należy, że podmiot prowadzący zakład leczniczy dla zwierząt przetwarza dane swych pracowników i współpracowników (prowadzi akta osobowe pracowników). Innymi zbiorami danych jakie może gromadzić zakład leczniczy dla zwierząt jest zbiór dotyczący posiadaczy zwierząt dla których został wystawiony paszport. Zgodnie z art. 24 ea ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych lekarz weterynarii gromadzi i przekazuje okręgowej radzie lekarsko-weterynaryjnej następujące dane osobowe posiadacza zwierzęcia, któremu został wystawiony paszport: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i adres oraz numer telefonu i adres poczty elektronicznej. Podobnie w ramach zakładu leczniczego dla zwierząt są przetwarzane dane osobowe gromadzone w rejestrze posiadaczy psów zaszczepionych przeciwko wściekliznie. Zgodnie bowiem z załącznikiem nr 1 do Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie wzoru i szczegółowego sposobu prowadzenia rejestru psów zaszczepionych przeciwko wściekliznie oraz wzoru zaświadczenia o szczepieniu psa przeciwko wściekliznie, w rejestrze gromadzi się dane o imieniu, nazwisku i miejscu zamieszkania posiadacza psa.

Mając powyższe na uwadze należy przyjąć, że podmiot prowadzący zakład leczniczy dla zwierząt w ramach prowadzonej działalności zazwyczaj gromadzi dane osobowe tworzące zbiory danych.

**Pytanie 2.** *„Jeśli tak czy naturalnym tego następstwem ma być zgłoszenie takowej bazy do GIODO?”*

Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 2) u.o.d.o., u.o.d.o. stosuje się do osób fizycznych i osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, jeżeli przetwarzają dane osobowe w związku z działalnością zarobkową, zawodową lub dla realizacji celów statutowych, które mają siedzibę albo miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, albo w państwie trzecim, o ile przetwarzają dane osobowe przy wykorzystaniu środków technicznych znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W art. 7 pkt 2) u.o.d.o. wskazano, że przez przetwarzanie danych rozumie się jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych. Mając powyższe na uwadze, jak wskazano wyżej na potrzeby sporządzenia dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej zakład leczniczy dla zwierząt gromadzi dane osobowe posiadaczy zwierząt oraz na potrzeby dokumentacji podatkowej świadczonych usług weterynaryjnych, czy też w ramach akt osobowych pracowników zakładu leczniczego dla zwierząt, tym samym podmiot prowadzący zakład lecz-

niczy dla zwierząt zazwyczaj przetwarza dane osobowe, co powoduje, że będzie miała do niego zastosowanie u.o.d.o. określająca zasady postępowania przy przetwarzaniu danych osobowych. Podmiot prowadzący zakład leczniczy dla zwierząt jest administratorem danych w rozumieniu art. 7 pkt 4) u.o.d.o. W związku z powyższym na wskazanym podmiocie spoczywa szereg obowiązków wynikających m.in. z art. 26 u.o.d.o., art. 36 u.o.d.o. i inne.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 40 u.o.d.o., administrator danych jest obowiązany zgłosić zbiór danych do rejestracji Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych, z zastrzeżeniem art. 43 u.o.d.o., który zawiera katalog zbiorów danych zwolnionych z obowiązku rejestracji. Udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy konkretny podmiot prowadzący zakład leczniczy dla zwierząt jest zobowiązany do rejestracji zbioru danych wymaga ustalenia, czy posiada on zbiór danych i jakiego rodzaju jest to zbiór. Odnosząc się do wskazanych wyżej zbiorów, jakie mogą być zazwyczaj przetwarzane przez podmiot prowadzący zakład leczniczy dla zwierząt, należy zauważyć, że może być to zbiór danych posiadaczy zwierząt zawarty w dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej, zbiór danych kontrahentów na potrzeby wystawienia faktury VAT, zbiór danych pracowników i współpracowników zakładu leczniczego dla zwierząt, zbiór danych w ramach rejestru psów, które zostały zaszczepione przeciwko wściekliznie oraz zbiór danych posiadaczy zwierząt dla których został wystawiony paszport. Odnosząc powyższe do przepisu art. 43 u.o.d.o. należy zauważyć, że w myśl pkt 4) wskazanego przepisu administratorzy danych są zwolnieni z obowiązku rejestracji danych przetwarzanych w związku z zatrudnieniem u nich, świadczeniem im usług na podstawie umów cywilnoprawnych, a także dotyczących osób u nich zrzeszonych lub uczących się, a także zgodnie z pkt 8) danych przetwarzanych wyłącznie w celu wystawienia faktury, rachunku lub prowadzenia sprawozdawczości finansowej. Wobec tego, w zakresie wskazanych zbiorów danych na zakładzie leczniczym dla zwierząt nie będzie spoczywał obowiązek rejestracji (meldunkowy) zbioru danych. Wątpliwości budzi natomiast kwestia zbioru danych zawartych w dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej, zbioru danych zawartych w rejestrze psów zaszczepionych przeciwko wściekliznie oraz zbioru danych posiadaczy zwierząt dla których zostały wystawione paszporty. Zgodnie bowiem z art. 43 pkt 5) u.o.d.o. z obowiązku rejestracji zwolnieni są administratorzy danych dotyczących osób korzystających z ich usług medycznych, obsługi notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, rzeczownika patentowego, doradcy podatkowego lub biegłego rewidenta. W ramach wskazanego przepisu nie wskazano na dane osób korzystających z usług weterynaryjnych, tym samym należy przyjąć, że jeśli podmiot prowadzący zakład leczniczy dla zwierząt dysponuje zbiorem danych osób korzystających z usług weterynaryjnych, np. dane zawarte w dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej, dane posiadaczy psów zaszczepionych przeciwko wściekliznie, dane posiadaczy



zwierząt dla których został wystawiony paszport, to jest on zobowiązany do zgłoszenia go do rejestracji Generalnemu Inspektorowi Danych Osobowych. Należy jednak zastrzec, że dotyczy to sytuacji, w której dane przetwarzane są w zbiorach, które są prowadzone z wykorzystaniem systemów informatycznych. Jeśli natomiast dane są przetwarzane w zbiorze, który nie jest prowadzony z wykorzystaniem systemów informatycznych, to brak jest obowiązku rejestracji takiego zbioru, co wynika z art. 43 pkt 12) u.o.d.o.

Na koniec należy wskazać, że każdy podmiot prowadzący zakład leczniczy dla zwierząt powinien przeprowadzić szczegółową analizę, czy i jakie zbiory danych przetwarza oraz poczynić kroki zmierzające do rejestracji zbiorów danych w zakresie, których istnieje taki obowiązek. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z przepisem art. 53 u.o.d.o. za niezgłoszenie do rejestracji zbioru danych grozi odpowiedzialność karna.

**Pytanie 3.** „Czy mamy prawo przy wystawianiu FV (zwłaszcza na dyżurach nocnych) prosić o potwierdzenie tożsamości poprzez okazanie dowodu osobistego, prawa jazdy lub paszportu?”

Szereg przepisów przewiduje uprawnienie do żądania okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość lub określone dane osobowe. Tytułem przykładu można wskazać, na przepis art. 59b ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych, w myśl którego przy dokonywaniu płatności z użyciem karty płatniczej identyfikującej osobę upoważnioną do jej używania, osoba korzystająca z tej karty jest obowiązana do okazania akceptantowi, na jego żądanie, dokumentu potwierdzającego jej tożsamość. Innym przykładem może być przepis art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, zgodnie z którym, w przypadku wątpliwości, co do pełnoletniości nabywcy sprzedający lub podający napoje alkoholowe uprawniony jest do żądania okazania dokumentu stwierdzającego wiek nabywcy. Brak jest jednak ogólnego przepisu, który upoważniałby podmiot sprzedający określone towary lub świadczący określone usługi do żądania okazania dokumentu tożsamości.

Niemniej jednak należy pamiętać, że usługa weterynaryjna jest świadczona posiadaczowi zwierzęcia na podstawie umowy cywilnoprawnej, która stanowi rodzaj umowy o świadczenie usług, do której na podstawie przepisu art. 750 k.c. będą miały odpowiednie zastosowanie przepisy o umowie zlecenia. Jednym z przejawów zasady swobody umów wyrażonej w art. 3531 k.c. jest możliwość swobodnego wyboru kontrahenta, z którym zostanie zawarta umowa. Innymi słowy zakład leczniczy dla zwierząt może zdecydować, czy będzie świadczył lub też nie usługi weterynaryjne na rzecz określonego kontrahenta. Umowa o świadczenie usług weterynaryjnych zazwyczaj jest zawierana w formie ustnej lub *per facta concludentia*. Podmiot prowadzący zakład leczniczy dla zwierząt może jednak uzależnić przystąpienie do świadczenia usług weterynaryjnych (zawarcia umowy) od podania danych oso-

bowych przez posiadacza zwierzęcia, które pozwolą na wykonanie zawartej umowy, czyli ewentualne dochodzenie należności z tytułu wynagrodzenia za świadczone usługi od posiadacza zwierzęcia. Ponadto zakład leczniczy dla zwierząt może uzależnić przystąpienie do świadczenia usług od okazania dokumentu potwierdzającego dane podane przez posiadacza zwierzęcia. Oczywiście podmiotowi prowadzącemu zakład leczniczy dla zwierząt nie wolno kserować lub skanować dokumentu tożsamości. W istocie posiadacz zwierzęcia będzie miał wybór, mianowicie może skorzystać z usług zakładu leczniczego dla zwierząt po dobrowolnym podaniu swoich danych umożliwiających wystawienie rachunku lub faktury VAT i dobrowolnym okazaniu dokumentu je potwierdzającego lub nie podać wskazanych danych i nie okazać dokumentu potwierdzającego podane dane, co spowoduje, że zakład leczniczy dla zwierząt odmówi świadczenia usług na rzecz posiadacza zwierzęcia (nie zawrze z nim umowy o świadczenie usług weterynaryjnych). Ponadto, jak wskazano wyżej, podanie prawidłowych danych posiadacza zwierzęcia jest konieczne w celu poprawnego sporządzenia przez lekarza weterynarii dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej, co tym bardziej uzasadnia uzależnienie świadczenia usług weterynaryjnych (zawarcia umowy o świadczenie usług weterynaryjnych) od podania niezbędnych danych posiadacza zwierzęcia. Podsumowując, brak jest szczególnego uregulowania upoważniającego zakład leczniczy dla zwierząt do żądania okazania dokumentu stwierdzającego tożsamość posiadacza zwierzęcia. Niemniej jednak, w przypadku, gdy posiadacz nie chce dobrowolnie okazać dokumentu tożsamości w celu zweryfikowania podanych przez niego danych koniecznych na potrzeby świadczenia usług weterynaryjnej zakład leczniczy dla zwierząt może odmówić świadczenia usługi weterynaryjnej (odmówić zawarcia umowy, której przedmiotem jest świadczenie usług weterynaryjnych).

**Pytanie 4.** „Czy możemy od każdego z Klientów wymagać podania numeru PESEL?”

Zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt. 3) u.o.d.o. administrator danych przetwarzający dane powinien dążyć szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą, a w szczególności jest obowiązany zapewnić, aby dane te były merytorycznie poprawne i adekwatne w stosunku do celów, w jakich są przetwarzane. Zakład leczniczy dla zwierząt zazwyczaj przetwarza dane osobowe klientów w celu świadczenia usług weterynaryjnych, tym samym podstawą przetwarzania danych jest art. 23 ust. 1 pkt 3) u.o.d.o., zgodnie z którym przetwarzanie danych osobowych jest dopuszczalne, gdy jest to konieczne do realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą, jest jej stroną lub gdy jest to niezbędne do podjęcia działań przed zawarciem umowy na żądanie osoby, której dane dotyczą. Ponadto podstawą do przetwarzania nr PESEL przez zakład leczniczy dla zwierząt jest również art. 23 ust. 1 pkt 5) u.o.d.o., zgodnie z którym przetwarzanie danych jest dopuszczalne, jeśli



jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą. Za prawnie usprawiedliwiony cel, uważa się natomiast dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. W związku z powyższym, w zakresie przetwarzania nr PESEL, przez zakłady lecznicze dla zwierząt pojawia się pytanie, czy jest to adekwatne z punktu widzenia celu dla którego dane osobowe klientów są gromadzone. W związku wskazanymi wyżej celami w jakich dane są gromadzone w ramach zakładu leczniczego dla zwierząt oraz brzmieniem przepisów postępowania cywilnego, które przewidują konieczność wskazania w pozwie zmierzającym do dochodzenia roszczeń nr PESEL, wydaje się, że adekwatnym jest gromadzenie i przetwarzanie tej danej osobowej przez zakład leczniczy dla zwierząt, na wypadek gdyby klient nie uiścił należnego wynagrodzenia za świadczone usługi weterynaryjne (nie wykonał zawartej umowy). Zauważmy, że zgodnie z art. 50532 §2 pkt 1) k.p.c. pozew powinien zawierać również numer PESEL lub NIP pozwanego będącego osobą fizyczną, jeżeli jest on obowiązany do jego posiadania lub posiada go nie mając takiego obowiązku. W związku z powyższym, jeśli zakład leczniczy dla zwierząt nie będzie przetwarzał nr PESEL swoich kontrahentów, to utrudnione może być dochodzenie przez zakłady lecznicze roszczeń o zapłatę wynagrodzenia wynikających z umów o świadczenie usług weterynaryjnych. Dlatego też należy przyjąć, że przetwarzanie przez zakład leczniczy dla zwierząt nr PESEL posiadaczy zwierząt jest uzasadnione i adekwatne z punktu widzenia celu w jakim dane te są przetwarzane, a mianowicie świadczenia usług weterynaryjnych oraz wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratora danych.

**Pytanie 5.** „W związku z brakiem zamiaru przetwarzania zebranych danych na potrzeby inne niż proces leczenia, czy właściciele powinni podpisywać zgodę na przetwarzanie danych osobowych wyłącznie do celów leczenia, z możliwością wglądu w swoje dane i ich korekty?”

O zgodnym z prawem przetwarzania danych osobowych możemy mówić, gdy jest spełniony, co najmniej jeden z pięciu warunków przetwarzania danych określonych w art. 23 ust. 1 u.o.d.o. Wobec powyższego, jeśli zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3) u.o.d.o., wykorzystywanie danych osobowych uzasadnia konieczność realizacji umowy, gdy osoba, której dane dotyczą jest jej stroną, lub gdy jest to konieczne do podjęcia koniecznych działań przed zawarciem takiej umowy, to dodatkowe żądanie zgody na przetwarzanie danych w celu realizacji umowy, jest zbędne. Jeśli zakład leczniczy dla zwierząt gromadzi dane swojego klienta (posiadacza zwierzęcia) i ma zamiar wykorzystywać je jedynie do celu realizacji umowy (świadczenia usług weterynaryjnych), którą z nim zawiera, to nie powinien zwracać się o zgodę na przetwarzanie danych. Jeśli natomiast zakład leczniczy dla zwierząt zamierza wykorzystać

dane swoich klientów (posiadaczy zwierząt) w innym celu niż do realizacji lub wykonania zawartej umowy, nie spełniając przy tym żadnego z warunków określonych w art. 23 ust. 1 pkt 2-5) u.o.d.o., to dopiero wówczas powinien uzyskać zgodę osoby, której dane mają być przetwarzane. Należy przy tym zauważyć, że w przypadku zakładu leczniczego dla zwierząt może istnieć jeszcze inna przesłanka przetwarzania danych osobowych, aniżeli wskazana w art. 23 ust. 1 pkt 3) u.o.d.o. Zauważmy bowiem, że przepisy szczególne nakładają na zakłady lecznicze obowiązek zamieszczenia w dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej, czy też rejestrze psów zaszczepionych przeciwko wściekliznie danych posiadaczy zwierząt, tym samym podstawą przetwarzania tych danych może być również przepis art. 23 ust. 1 pkt 2) u.o.d.o., zgodnie z którym przetwarzanie danych jest dopuszczalne, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa.

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że gromadzenie danych osobowych posiadaczy zwierząt na potrzeby świadczenia usług weterynaryjnych nie wymaga ich pisemnej zgody, ponieważ podstawa do przetwarzania ich danych wynika bezpośrednio z przepisów u.o.d.o.

**Pytanie 6.** „Jak w takiej sytuacji wygląda udostępnienie danych takich osób naszym pełnomocnikom i firmom windykacyjnym?”

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 5) u.o.d.o. przetwarzanie danych osobowych, w tym ich udostępnianie, jest dopuszczalne, jeśli jest niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą. Ze względu na to, że - stosownie do art. 23 ust. 4 pkt 2) u.o.d.o. - za prawnie usprawiedliwiony cel uważa się dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej przez administratora danych działalności gospodarczej, przetwarzanie danych w takim przypadku jest prawnie dopuszczalne. Ponadto należy wskazać, że administrator danych może powierzyć przetwarzanie danych osobowych podmiotowi zajmującemu się windykacją wierzytelności w drodze umowy zawartej na piśmie na podstawie art. 31 u.o.d.o. Koniecznymi elementami tej umowy jest określenie celu, w jakim podmiot, któremu powierzono przetwarzanie danych może je przetwarzać oraz zakresu powierzonych do przetwarzania danych. Podmiot ten może bowiem przetwarzać dane wyłącznie w zakresie i celu przewidzianym w umowie. Powierzenie przetwarzania danych na podstawie umowy, o której stanowi art. 31 u.o.d.o., w określonym w niej celu, jest działaniem prawnie dopuszczalnym i nie stanowi nieuprawnionego udostępnienia danych przez ich administratora innemu podmiotowi - tak zob. Decyzja Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia 14 września 2010 r., znak DOLiS/DEC-1103/10.

Ponadto należy wskazać, że również działanie przez pełnomocnika ustanowionego na podstawie art. 95



k.c. oraz art. 86 k.p.c., nie stanowi naruszenia przepisów prawa. Działanie takie znajduje bowiem podstawę prawną w przesłance przetwarzania danych osobowych wskazanej w art. 23 ust. 1 pkt 2) u.o.d.o., zgodnie z którą przetwarzanie danych jest dopuszczalne, jeżeli jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Istotą pełnomocnictwa jest złożenie przez mocodawcę oświadczenia woli, którego treścią jest upoważnienie określonej osoby do dokonania w imieniu i ze skutkiem prawnym dla mocodawcy czynności prawnych określonych w pełnomocnictwie. Natomiast istotą pełnomocnictwa procesowego jest upoważnienie określonej osoby do dokonania w imieniu i ze skutkiem prawnym dla mocodawcy czynności procesowych.

Reasumując, zarówno powierzenie danych firmie windykacyjnej w drodze umowy, o której mowa w art. 31 u.o.d.o., jak i przekazanie danych osobowych profesjonalnemu pełnomocnikowi w celu dochodzenia przez niego roszczeń przed sądem (realizacji uprawnień i prawnie usprawiedliwionych celów przez administratora danych) stanowi zgodne z prawem udostępnienie danych osobowych.

*dr Piotr Rodziejewicz*  
adwokat



## Kronika wydarzeń

### XI MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY WETERYNARII W NARCIARSTWIE ALPEJSKIM Białka Tatrzańska 2018

W dniu 10.03.2018r. w ośrodku narciarskim Kaniówka w Białce Tatrzańskiej odbyły się już po raz jedenasty Mistrzostwa Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim. Impreza zorganizowana po raz pierwszy przez Dolnośląską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną w 2003r., od 2 lat jest współorganizowana przez Okręgowe Izby Lekarsko-Weterynaryjne - Dolnośląską i Małopolską.

W tym roku na starcie stanęło czterdziestu trzech zawodników. Wśród nich byli zarówno jeżdżący profesjonalnie, jak i stawiający pierwsze kroki na deskach. Wyjątkowość zawodów polegała też na tym, że wzięło w nich udział wielu Prezesów i vice-Prezesów Rad

Okręgowych (Dolnośląskiej - Wojciech Hildebrand i Robert Karczmarczyk, Małopolskiej - Lech Pankiewicz, Kujawsko-Pomorskiej - Maciej Bachurski, Lubuskiej - Dorota Suchecka, Opolskiej - Marek Wiśła, Podkarpackiej - Piotr Rucki, Warszawskiej - Marek Mastalerek, Zachodniopomorskiej - Hubert Jagusz) z Prezesem Rady Krajowej Jackiem Łukasiewiczem na czele.

Pogoda, choć wydawała się początkowo niesprzyjająca, już od późnych godzin rannych pokazała swoje łaskawe oblicze i zawodnicy mogli obserwować panoramę Tatar ze stoków Horników Wierchu.

Po części sportowej, tradycyjnie już odbyła się impreza integracyjna w karczmie na stoku. Przed konsumpcją







cją Prezes Rady Krajowej Jacek Łukaszewicz oraz organizatorzy: Wojciech Hildebrand, Robert Karczmarczyk i Lech Pankiewicz, wręczyli puchary zwycięzcom oraz nagrody wszystkim uczestnikom. Tytuł Mistrzyni Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim w roku 2018 oraz Puchar Prezesa Rady Krajowej w kategorii kobiet otrzymała Julia Jurkanis (drugie miejsce - Alicja Pilch, trzecie - Magdalena Świrska). W kategorii mężczyzn tytuł Mistrza Polski Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim oraz z Puchar Prezesa Rady Krajowej w roku 2018 otrzymał Krzysztof Pilch, który obronił zeszłoroczny tytuł mistrzowski (drugie miejsce - Maciej Witkowski, trzecie - Wojciech Tlustochowicz). Tradycją zawodów jest nagradzanie wszystkich uczestników Mistrzostw oraz fundowanie nagród specjalnych. W tym roku nagrodą specjalną, ufundowaną przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe Allianz, za najbezpieczniejszy zjazd został uhonorowany Maciej Bachurski - Prezes Rady Izby Kujawsko-Pomorskiej.

Entuzjazm uczestników zarówno zawodów, jak i imprezy integracyjnej, zachęca do organizacji kolejnych edycji zawodów, które na dobre wpisały się w tradycję samorządu lekarsko-weterynaryjnego.

Organizatorzy:  
Wojciech Hildebrand  
Robert Karczmarczyk  
Lech Pankiewicz



## WIELKANOCNE SPOTKANIE KOŁA SENIORÓW LEKARZY WETERYNARII 2018r.

W siedzibie Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w dniu 27 marca 2018r. odbyło się spotkanie Seniorów Lekarzy Weterynarii z okazji Świąt Wielkanocnych. Przybyłych na spotkanie powitał w serdecznych słowach Pan Prezes Rady DIL-Wet. dr Wojciech Hildebrand. Złożył najserdeczniejsze życzenia pomyślności, długich lat życia w zdrowiu, spędzenia Świąt

w milej i serdecznej atmosferze wśród rodziny i bliskich osób. Przekazał życzenia świąteczne od Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii we Wrocławiu dr. Zdzisława Króla oraz wiceprezesów DIL-Wet. dr. Roberta Karczmarczyka i dr. Jana Dorobka, którzy z powodu zajęć służbowych nie mogli przybyć na spotkanie.

Prezes Koła Seniorów lek. wet. Bohdan Wojtal podziękował Panu Prezesowi dr. Wojciechowi Hildebrandowi za przybycie i udział w spotkaniu. Złożył wszystkim obecnym najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych życząc długich lat życia w zdrowiu i dobrym samopoczuciu. Przekazał życzenia od koleżanek i kolegów, którzy z przyczyn od siebie niezależnych nie mogli wziąć udziału w spotkaniu.



Honorowy Prezes Koła Seniorów kol. dr Józef Szyńkarczuk również prosił o przekazanie uczestnikom spotkania najserdeczniejszych życzeń świątecznych. Niestety nie mógł wziąć udziału w spotkaniu ze względów zdrowotnych.

Prezes Koła poinformował ze smutkiem, że odszedł od nas śp. lek. wet. Karol Walasek. Poprosił obecnych o uczczenie pamięci zmarłego kolegi chwilą ciszy.

Po części oficjalnej spotkania uczestnicy przystąpili do konsumpcji tradycyjnych potraw wielkanocnych i rozmów indywidualnych. Całość spotkania upłynęła w miłej i serdecznej atmosferze.

Seniorzy składają podziękowanie pracownikom biura Izby paniom: Joannie Kwiecińskiej i Teresie Rogowskiej za przygotowanie i pomoc w organizacji spotkania Seniorów z okazji Świąt Wielkanocnych.

Prezes Koła Seniorów  
lek. wet. Bohdan Wojtal



### SPOTKANIE Z LWOWSKIM PROFESOREM ANTONIM GAMOTĄ

W dniu 21 kwietnia 2018 r. w uroczystościach Absolutorium Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, w ramach delegacji Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii, brał udział emerytowany kierownik lwowskiej Katedry Chirurgii Weterynaryjnej prof. Antoni Gamota, który jest nadal aktywny zawodowo, prowadząc wykłady i ćwiczenia dla tamtejszych studentów.

Korzystając z obecności Profesora Antoniego Gamoty we Wrocławiu, z inicjatywy przyjaciół Pana Profesora, Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zorganizowała w swojej siedzibie uroczyste spotkanie. Jego gospodarzami byli: prezes Rady DIL-Wet. dr Wojciech Hildebrand, wiceprezes Jan Dorobek, członek Prezydium Rady Wiesława Bober oraz Zastępca Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii Julian Jakubiak. W spotkaniu uczestniczyli również: wiceprezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej Maciej Gogulski, dr n. wet. inż. Bartosz Winiecki z małżonką Marią, prof. dr hab., dr h.c. Paweł Sysa, a także zaproszeni goście, którzy od wielu lat współpracują z prof. Antonim Gamotą: lek. wet. Wacław Ossowski, lek. wet. Tomasz Przybylski z synem oraz lek. wet. Zbigniew Wróblewski prezes Rady Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Przybyłych na spotkanie przywitał Prezes Wojciech Hildebrand, który nawiązał też do związków Wrocławia ze Lwowem, co zostało upamiętnione m.in. na Sztandarze Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej herbem miasta Lwowa sprzed 1945r. Pogratiulował również profesorowi Antoniemu Gamocie przyznanego przez Senat UP, a otrzymanego w czasie uro-



czystości Absolutorium, Medalu „Za zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”. Prezes, w imieniu Rady DIL-Wet, wręczył Profesorowi statuetkę Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz pismo z podziękowaniem za utrwalanie śladów polskiej weterynarii we Lwowie.

Wiceprezes KRL-W Maciej Gogulski wręczył Profesorowi list Prezesa Krajowej Rady Jacka Łukaszewicza z podziękowaniem za współpracę oraz kopię wrocławskiego „Krasnala Roszka - lekarza weterynarii”, ustawionego przy wejściu do budynku Dziekanatu Wydziału Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu. Warto tu przypomnieć, że z inicjatywą ufundowania krasnala wystąpiła lek. wet. Maria Tonder na X-tym Krajowym







Zjeździe Lekarzy Weterynarii we Wrocławiu w czerwcu 2013 r. Prof. A. Gamota był gościem na tym zjeździe, a autorka pomysłu ma swoje rodzinne korzenie w tej samej miejscowości co Profesor i znają się już od wielu lat. Dlatego, jak wspomniał w czasie spotkania Profesor, jest to szczególnie bliska Jemu pamiątka.

Po części oficjalnej nastąpił czas na wspomnienia, które rozpoczęli inicjatorzy spotkania: dr Bartosz Wieniecki przedstawił genezę uroczystości, prof. Paweł Sysa dr honoris causa Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii, będący od ponad 20 lat częstym gościem uczelni lwowskiej, omówił burzliwe dzieje uczelni w tym okresie, naświetlił jej rozwój oraz kształtowanie się w tym czasie uczelnianych kontaktów polsko-ukraińskich, a zwłaszcza udziału w nich prof. A. Gamoty. Wszyscy z uwagą wsluchali się w opowiadanie prof. Antoniego Gamoty o zawłósczach w działaniach, lub braku działań władz uczelni na rzecz jej utrzymania we Lwowie oraz o oddolnej inicjatywie ratowania uczelni podjętej przez pracowników Uniwersytetu. Profesor podkreślił ogromne znaczenie poparcia tych działań przez polskie uczelnie i polski Samorząd lekarzy weterynarii dla podjęcia przez Prezydenta Ukrainy decyzji o pozostawieniu Uniwersytetu we Lwowie. Po wypowiedzi Profesora wywiązała się dyskusja o współpracy pomiędzy polskimi i ukraińskimi uczelniami weterynaryjnymi oraz polskimi i ukraińskimi organizacjami lekarzy weterynarii.

(J.D.)

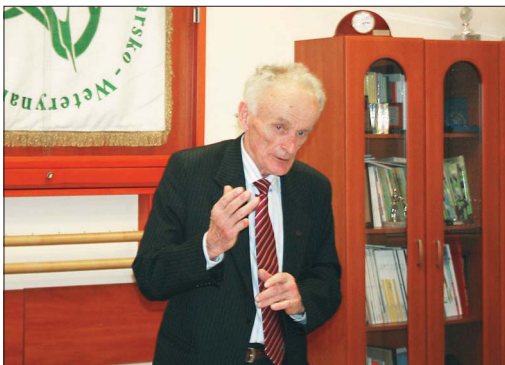
\*\*\*

**Antoni GAMOTA** jest profesorem Katedry Chirurgii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stepana Grzyckiego, a przez wiele lat był jej kierownikiem.

Antoni Gamota urodził się we wsi Dublany/k. Lwowa 14 marca 1940 r. w polskiej rodzinie chłopskiej. Szkołę licealną ukończył we Lwowie w 1957 roku. Następne dwa lata pracował i uczył się w lwowskich zakładach przemysłu mięsnego. Po odbyciu czteroletniej (1959-1963) służby wojskowej w marynarce wojennej, w formacjach łodzi podwodnych, podjął starania o przyjęcie na studia wyższe. W latach 1963-1968 studiował weterynarię w Lwowskim Instytucie Zooweterynaryjnym, dawniej Lwowskiej Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Bezpośrednio po uzyskaniu dyplomu ukończenia studiów, jako lekarz weterynarii został w trybie nakazu zatrudnienia skierowany do pracy w doświadczalnym kolchozie „Dublanskim”, pod Lwowem, na stanowisku głównego lekarza weterynarii.

Od 1972 r. lek. wet. A. Gamota ponownie związał się z lwowską uczelnią weterynaryjną, właściwie już na całe swoje zawodowe życie. Przyjął zostal na trzyletni okres aspirantury w Katedrze Chirurgii, pod opiekę Prof. Eugeniusza Maliszewskiego.





Od 19. grudnia 1975 roku został asystentem, a od listopada 1987 roku - docentem w Katedrze Chirurgii. Od lutego 1993, w wyniku konkursu, prof. dr hab. A. Gamota objął stanowisko kierownika Katedry Chirurgii Wydziału Weterynaryjnego. W latach 1989-1993 był równocześnie prodziekanem ds. studenckich. Katedrą Chirurgii kierował do roku 2010, gdy przeszedł na formalną emeryturę, jednak w dalszym ciągu jest zatrudniony w tej Katedrze na stanowisku profesora, gdzie prowadzi wykłady i ćwiczenia ze studentami oraz wykłady i demonstracje kliniczne na kursach specjalistycznych dla lekarzy weterynaryjnych - praktyków.

Uzyskanie przez Ukrainę suwerenności w 1991 r. otworzyło nowe możliwości współdziałania środowisk

weterynaryjnych polskich i ukraińskich. Zostały wówczas nawiązane intensywne kontakty między uczelnią lwowską a polskimi wydziałami medycyny weterynaryjnej, Polskim Towarzystwem Nauk Weterynaryjnych i naszymi Izbami Lekarsko-Weterynaryjnymi. Od tego okresu można było zauważyć zintensyfikowanie aktywności Profesora A. Gamoty w nawiązywaniu osobistych kontaktów z polskim środowiskiem weterynaryjnym. Prof. A. Gamota odbył krótkoterminowy staż naukowy w Katedrze Chirurgii Wydziału Weterynaryjnego w Warszawie na zaproszenie Prof. W. Empla. Stał się częstym uczestnikiem i autorem referatów na sesjach naukowych organizowanych przez Sekcję Fizjologii i Patologii Konia oraz Sekcję Historii Medycyny We-



terywaryjnej Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych. Spotykał się z polskimi uczestnikami międzynarodowych sesji naukowych organizowanych każdego roku w uczelni lwowskiej. Owocem tych kontaktów stało się wielokrotne organizowanie wyjazdów lwowskich studentów weterynarii na indywidualne praktyki wakacyjne na nasze wydziały weterynaryjne oraz do lekarzy prowadzących swoje prywatne kliniki. Również polscy studenci mieli dzięki Profesorowi A. Gamocie okazję odbycia praktyk we Lwowie i poznania historii tamtejszej Uczelni oraz polskiej historii i kultury stolicy Galicji. Dzięki osobistym staraniom Prof. A. Gamoty następowało stymulowanie Władz uczelni lwowskiej do nawiązywania roboczych kontaktów z polskimi wydziałami uczelni w Warszawie, Lublinie, Olsztynie i Wrocławiu. Dzięki Niemu stały się możliwe kursy szkoleniowe dla lwowskich lekarzy wet. organizowane na terenie Lwowa przez polskich specjalistów. Środowiska Izb Lekarsko-Weterynaryjnych, znające starania Prof. A. Gamoty o rozwijanie kontaktów ukraińskich służb weterynaryjnych z Polską, zapraszały do Polski (ponosząc wszelkie koszty) lwowskich lekarzy specjalizujących się w określonych dziedzinach na swoje sesje i kursy specjalistyczne. Profesor A. Gamota organizował również wyjazdy swoich asystentów do Polski na krótkoterminowe szkolenia specjalistyczne.

Te rozbudowane wieloletnie kontakty z Uczelnią Lwowską i Panem Prof. A. Gamotą pozwoliły zorientować się nam, że Profesor Antoni Gamota od wielu lat prowadzi na lwowskiej weterynarii, z udziałem polskich jak również ukraińskich studentów, akcję opieki nad grobami polskich lekarzy i profesorów spoczywających na Cmentarzu Łyczakowskim. Z Jego inicjatywy i z ogromnym zaangażowaniem, również osobistym materialnym, podejmuje przeprowadzanie prac konserwatorskich grobów polskich profesorów, także wymianę tam zniszczonych płyt i tablic nagrobnych. Jest On jednocześnie wspieranym przewodnikiem po tym cmentarzu i po Lwowie. Z wielkim zaangażowaniem oprowadzał różne grupy polskich pracowników i studentów przybywających do lwowskiej Uczelni.

Od lat Profesor zabiega o zachowanie pamiętek po polskim okresie istnienia Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie i stara się przywracać pamięć o działalności naukowej dawnych polskich profesorów. Wspólnie z polskimi pasjonatami historii weterynarii

dokonyuje licznych opracowań ukazujących bogactwo dokonań polskiej przedwojennej weterynarii we Lwowie, od najwcześniejszych czasów powołania tej uczelni weterynaryjnej. Z Jego inicjatywy i przy Jego istotnym zaangażowaniu organizacyjnym została poprowadzona w 2012 roku duża polsko-ukraińska konferencja naukowa „Historia Wyższego Szkolnictwa Weterynaryjnego we Lwowie w latach 1881-1914. Właśnie wówczas odegrała ona niezwykłą rolę, bowiem w tym czasie podejmowane były decyzje o likwidacji Lwowskiej Uczelni Weterynaryjnej jako samodzielnej uczelni. Był też On organizatorem Obchodów 90-rocznicy śmierci prof. Józefa Szpilmana, inicjatorem oraz jednym z fundatorów odtworzenia zaginionego po wojnie popiersia prof. Piotra Seifmana, wcześniejszego dyrektora Szkoły Weterynaryjnej w Warszawie, późniejszego dyrektora Instytutu Weterynaryjnego w Kazaniu a następnie założyciela i dyrektora uczelni weterynaryjnej we Lwowie, jako c.k. Szkoły Weterynarii.

Szczególną determinację w obronie polskiej tradycji w lwowskiej uczelni weterynaryjnej wykazał Profesor A. Gamota w okresie, gdy ujawniły się, wspomniane wcześniej, działania mające w 2012 roku prowadzić do likwidacji uczelni na terenie Lwowa i włączenia jej jako podjednostki do uczelni w Dublinach. Decyzja taka została podjęta przez Ministerstwo nadzorujące Uczelnię. Wówczas to grupa starszych profesorów, mających zdecydowane wsparcie ze strony studentów, zawiązała Komitet Obrony Uniwersytetu, organizację zarejestrowała w Sądzie. Jednym z jej najaktywniejszych członków był Profesor A. Gamota. Zorganizował miejską demonstrację przed lwowskim Ratuszem. Wypożyczył w tym celu od miejscowych Cyganów bryczkę zaprzęzoną w dwa konie, ozdobił ją we flagi Ukrainy, Polski oraz Unii Europejskiej i powoził tą bryczką wokół Ratusza. W sprawie istnienia uczelni weterynaryjnej we Lwowie zainicjował działania propagandowo-popularyzujące poprzez lokalną prasę i TV. Intensywnie zabiegał też o uzyskanie wsparcia dla tej sprawy ze strony polskich Izb Lekarsko-Weterynaryjnych oraz Wydziałów Weterynaryjnych. W rezultacie te strategiczne, intensywne, i wielokierunkowe działania, potencjalnie niebezpieczne dla ich inicjatorów, doprowadziły wiosną 2013 r. do podjęcia przez Prezydenta Ukrainy decyzji o unieważnieniu decyzji Ministerstwa i odłączeniu weterynarii lwowskiej od uczelni w Dublinach, co groziło



w najbliższej perspektywie usunięciem z miasta uczelni weterynaryjnej. Obecnie, ponownie podejmowane są działania mające na celu wyprrowadzenie weterynarii ze Lwowa do obiektów uczelni rolniczej w Dublinach. Dlatego też członkowie Komitetu zgłosili w Sądzie kontynuację rejestracji Komitetu, uprawomocniająca wznawienie jej publicznej działalności.

Niemal od początku istnienia niepodległej Ukrainy, Profesor A. Gamota prowadzi też działania mające na celu odzyskanie dla uczelni lwowskiej budynku Kliniki Chirurgicznej wybudowanej tuż przed wojną przez Prof. Szcudłowskiego, a przejętej w czasach ZSRR na cele wojskowe. Niestety, mimo przedstawiania przez Prof. A. Gamotę właściwych przedwojennych dokumentów (planów terenu i projektów architektonicznych) kolejni rektorzy nie wykazywali chęci odzyskania tego przedwojennego majątku uczelni, który stanowić mógłby bazę materialną dla rozwoju Katedry Chirurgii. W tym miejscu należy podkreślić, że mimo niezwykle skromnych obecnie warunków technicznych klinik lwowskiej uczelni weterynaryjnej prowadzony tam proces dydaktyczny odbywa się na stosunkowo wysokim poziomie, skoro przez wiele ostatnich lat lwowscy studenci zajmowali czołowe miejsca na ukraińskich studenckich olimpiadach wiedzy klinicznej. Dzięki wieloletnim zabiegom Profesora udało się natomiast odtworzyć kolekcję podków gromadzonych jeszcze przez prof. Szcudłowskiego a nawet zorganizować ich nową, stałą ekspozycję w Muzeum Podków Katedry Chirurgii. Wiele wspólnych publikacji Profesora A. Gamoty i polskich lekarzy wet. powstało dzięki odzyskaniu i ocaleniu nieznanych w Polsce materiałów źródłowych (zdjęć autorstwa Piotra Boczkowskiego, albumu prof. Stanisława Królikowskiego, szklanych negatywów Władysława Borzemskiego, będących ilustracją udziału polskich lekarzy weterynarii w wojnie rosyjsko-japońskiej itp.).

Nadzwyczajną ceną inicjatywą Profesora A. Gamoty są Jego działania mające na celu promowanie w środowisku zawodowym lekarzy weterynarii na Ukrainie idei powołania organizacji zawodowej, podobnej formą do izby lekarsko-weterynaryjnej, jak ma to miejsce w Polsce. Zasadą trudną do przecenienia jest Jego udział w podpisaniu umowy lwowskiej uczelni z Krajową Radą Lekarsko-Weterynaryjną o digitalizację zbiorów przechowywanych w katedrach lwowskiej uczelni a odnoszących się do czasów działalności dawnej Akademii Medycyny Weterynaryjnej. Bez Jego pomocy byłoby to niemożliwe.

Za swą działalność dydaktyczną i naukową uzyskał wiele wyróżnień i medali ukraińskich, wśród których za najwyższy honorów uznaje „Medal dla Prymusa Oświaty Rolniczej”. Z tytułu „działań mających na celu ratowanie polskich zasobów historycznych na Ukrainie oraz propagowanie kultury polskiej we Lwowie” Profesor A. Gamota został wyróżniony honorowym medalem Samorządu Województwa Małopolskiego. Otrzymał Medal Małopolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na XX-lecie Izby 1991-2011. Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna nadała Mu Honorowy Dyplom i Medal „Bene de Ve-

terinaria Meritus”. Z okazji 70-lecia powstania Wydziału Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu, będącego kontynuatorem Akademii Medycyny Weterynaryjnej ze Lwowa, Profesor otrzymał (w 2015 r.) okolicznościowy Medal Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Otrzymał również pamiątkowy Medal Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Odznakę Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej „za tworzenie płaszczyzny współpracy polsko-ukraińskiej lekarzy weterynarii”.

Prof. Antoni Gamota jest, obok autorstwa ukraińskich publikacji naukowych, jest autorem i współautorem 15 prac z zakresu historii polskiej weterynarii opublikowanych w języku polskim, między innymi w „Życiu Weterynaryjnym”, gdzie jest też członkiem Rady Programowej tego czasopisma, a także w materiałach konferencyjnych publikowanych po sesjach naukowych odbytych w Ciechanowcu, Chełmie i Łomży.

Profesor A. Gamota jest osobą znaną w polskim środowisku weterynaryjnym z wielkiej kultury osobistej i niezwyklej wiedzy o historii lwowskiej weterynarii. Odnacza się zdolnościami organizacyjnymi i entuzjazmem jako przewodnik lekarzy i studentów po Lwowie. Na każdym kroku odczuwa się Jego uczciwość i otwartość w kontaktach osobistych. Stale emanuje sympatią, życzliwością i ciekawością wobec każdej spotkanej osoby. Sam wykazuje osobistą wielką skromność, bez przypisywania sobie dokonania szczególnych zasług. Z tytułu tego czego się podejmuje, nie oczekuje żadnych zaszczytów. Uważa to za naturalne działania przyzwoitego człowieka.

*Paweł Sysa*

\*\*\*

### **Pan Profesor Antoni Gamota**

Katedra Chirurgii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stepana Grzyckiego

### **Szanowny Panie Profesorze!**

W imieniu Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej składam Panu wyrazy szacunku oraz podziękowanie za inicjowanie i podejmowanie działań na rzecz współpracy pomiędzy polskimi i ukraińskimi lekarzami weterynarii. Szczególnie dotyczy to zachowania pamięci o przedwojennej weterynarii lwowskiej i potrzeby kontynuacji jej tradycji przez członków naszego zawodu w Polsce i na Ukrainie. Dotyczy to w szczególności Dolnego Śląska, bo to u nas po wojnie podwaliny działalności weterynaryjnej, zarówno terenowej, jak też naukowej, położyli prezesieni ze Lwowa naukowcy, lekarze urzędowi i klinicyści.

Jako symbol naszej wdzięczności przekazujemy Panu Profesorowi statuetkę Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z życzeniami zdrowia i siły do dalszych działań dla dobra naszego środowiska zawodowego.

Prezes Rady Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet.  
*dr n.wet. Wojciech Hildebrand*  
Wrocław, dnia 21 kwietnia 2018r.



## DIAMENTOWE DYPLOMY ABSOLWENTÓW z 1958r. WYDZ. WET. WSR WROCŁAW

W dniu 21 kwietnia 2018r. lekarze wet. absolwenci sprzed sześćdziesięciu lat mieli swój dzień wrzuseń. Otóż w Auli im. Jana Pawła II Wrocławskiego Uniwersytetu Przyrodniczego odbyła się wielka uroczystość. Rektor i Senat UP oraz Dziekan i Rada Wydziału Medycyny Weterynaryjnej zaprosili Gości na uroczystość nadania tytułu Profesora Honorowego tej Uczelni, wręczenia Diamentowych Dyplomów, promocję doktorów oraz wręczenie dyplomów lekarza weterynarii tegorocznym absolwentom r. 2012-18.

Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandarów Uczelni i Wydziału, za którymi kroczył JM Rektor, Senat, Dziekan i Prodziekani oraz Rada Wydziału. Chór Uniwersytetu Przyrodniczego odśpiewał „Gauđe Mater Polonia”. Dziekan Wydziału Med. Wet. prof. dr hab. Krzysztof Kubiak powitał zebranych, a była to długa lista Gości, bo przybyli pracownicy naukowo-dydaktyczni ze Lwowa, Władze Uczelni i Wydziału, wielu pracowników nauki, przedstawiciele wielu Okręgowych Izb Lekarsko-Weterynaryjnych, Woj. Inspektoratów Weterynarii i oczywiście Absolwentów sprzed sześćdziesięciu lat (r. 1952-58) a także tegorocznych Absolwentów, którzy dziś będą odbierali dyplomy lekarza wet. Nas, Absolwentów z 1958r. ucieszyły i wzruszyły serdeczne słowa Pana Dziekana skierowane pod naszym adresem.

Rozpoczęła się uroczystość nadania tytułu Profesora Honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu JM Rektorowi Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego, profesorowi dr hab. Wołodzyrowi Stybelowi. Głos zabrał JM Rektor UP prof. dr hab. inż. Tadeusz Trziszka, przedstawiono sylwetkę nominowanego, Uchwałę Senatu i wręczono dyplom. Wystąpił też prof. V. Stybel. Tą uroczystość zakończyła piękna pieśń ukraińska w wykonaniu chóru.

Kolejny punkt uroczystości to wręczenie medali i odznaczeń UP i Wydziału, którymi uhonorowano kilku pracowników nauki z Uczelni Lwowskiej a także inne osoby, wśród nich medal otrzymał nasz kolega Mieczysław Pietrzak - emerytowany profesor i dyrektor Technikum Weterynaryjnego we Wrześni.

Następuje moment tak oczekiwany przez nas - wręczenie „Diamentowych Dyplomów” naszej grupie. Niestety jest nas

tylko dziesięciu. Padają alfabetycznie odczytywane nazwiska, Pan Dziekan wręcza piękne dyplomy, których treść w języku polskim i po łacinie potwierdza, iż sześćdziesiąt lat temu ukończyliśmy studia, a studentki wręczyły nam róże. Oto nazwiska jubilatów: Adamczyk Eryk - Wrocław, Bochdalek Roman - Wrocław, Dobkowicz Zdzisław - Opole, Dziedzic Władysław - Nowy Sącz, Kędziński Radosław - Leszno, Nowacki Jerzy - Radom, Pietrzak Mieczysław - Września, Pohnke Bruno - Stuhrr - Niemcy, Prill Hubert - Stelle - Niemcy, Szlichta Andrzej - Częstochowa. Na uroczystość mimo zaproszenia nie dojechał Krasicki Kornel - Gdańsk oraz Kierzkowski Marian i Tatomir Janusz - Wrocław. Cóż, tylko tyłu było w stanie przybyć. W imieniu naszej grupy podziękował Kolega Mieczysław Pietrzak.

Przyszła kolej na promocję doktorów n. wet. Kilkaście Pań przedstawionych przez promotorów otrzymało stosowny dokument.

W kolejnym punkcie kilkanaścioro obcokrajowców, którzy ukończyli studia - w języku angielskim - złożyło przyrzeczenie i otrzymało dyplom lekarza wet.

Nadszedł najważniejszy moment dla tegorocznych Absolwentów (l. 2012-18). Sto kilkadziesiąt osób licząca grupa dziewcząt i chłopców- (ledwie kilkunastu) - ubrana w togi i birety, powtarza za Dziekanem słowa przyrzeczenia lekarskiego i otrzymują dyplomy lekarza weterynarii.

Chwile podniosłe i radosne dla naszych młodych Koleżanek i Kolegów kończy zbiorowe, radosne wyrzucenie w górę biretów. Piękna i wzruszająca uroczystość, której my przed sześćdziesięciu laty niestety nie mieliśmy - po zdaniu ostatniego egzaminu każdy szedł do Dziekana tu, gdzie Pan Dziekan odbierał przyrzeczenie i wręczał dyplom. Takie było nasze rozstanie z Uczelnią. Dzisiejszych Absolwentów pożegnał chór piosenką „Mkną po szynach niebieskie tramwaje” To było sympatyczne.



Jerzy Nowacki, córka H. Prila, Bruno Pohnke, jego żona Agnieszka, Eryk Adamczyk, z tyłu Zdzisław Dobkowicz, Krystyna - żona Jerzego Nowackiego, Radosław Kędziński, Mieczysław Pietrzak, Andrzej Szlichta, Roman Bochdalek, Hubert Prill



Po wręczeniu różnego typu nagród wyróżniającym się Absolwentom, wysłuchaliśmy dwóch ciekawych wykładów okolicznościowych. Wygłosili je: dr Grzegorz J. Dejneka: „Codzienne wyzwania dla lekarza weterynarii” i dr hab. Michał Dzieciół - wykład w „Lets communicate”.

Nadszedł czas końcowych okolicznościowych wystąpień Starościny Roku, przedstawicielki Samorządu Studenckiego, Prezesa Stowarzyszenia Absolwentów UP prof. dr. hab. inż. Jerzego Bieńka.

Uroczystość kończy „Gaudeamus” w wykonaniu chóru, wyprowadzają sztandary, aulę opuszczają Władze Uczelni, Wydziału i pozostali uczestnicy tej pięknej i wzruszającej uroczystości.

A my, absolwenci sprzed sześćdziesięciu lat byliśmy wzruszeni i jednocześnie dumni, bo przecież całe życie, dopóki pozwoliły nam siły i zdrowie poświęciliśmy naszemu zawodowi. Gdy patrzyliśmy na młode, roześmiane twarze tegorocznych Absolwentów, przypominały się nasze młode, studenckie lata. Zaczęliśmy studia w 1952r. na Wydz. Wet. Wyższej Szkoły Rolniczej. Wrocław był jeszcze pełen gruzów. Na Uczelni bardzo skromne warunki, niepodobne do obecnych. Naszymi nauczycielami byli znakomici profesorowie z Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, którzy nie z własnej woli opuścili Lwów i po zakończeniu II wojny światowej przybyli do Wrocławia i tu organizowali Wydział Medycyny Weterynaryjnej. Byli to m.in. profesorowie: Antoni Bant, Tadeusz Konopiński, Tadeusz Olbrycht, Gustaw Poluszkiński, Kazimierz Szczudłowski, Aleksander Zakrzewski i inni oraz ich współpracownicy ze Lwowa.

W r. 1958 ukończyliśmy studia. Dyplom uzyskało 140 osób. Po rocznym obowiązkowym stażu pracy, podjęliśmy pracę w różnych jednostkach organizacyjnych weterynarii, przeważnie w lecznicach. Mieliśmy kontakt z Wydziałem, podnosiliśmy swoje kwalifikacje zawodowe i uczestniczyliśmy w różnych uroczystościach, jak np. w odsłonięciu tablicy na 100-lecie Lwowsko-Wrocławskiej Weterynarii, ufundowanej przez absolwentów dotychczasowych roczników. W r. 1986 miałem zaszczyt wraz z Kolegami z roku - Zdzisławem Dobkowiczem i nieżyjącym już Leszkiem Bładowskim stanowić poczet sztandarowy przekazujący ówczesnemu Dziekanowi ufundowany również przez absolwentów sztandar Wydziału.

Studiowaliśmy i pracowaliśmy w odmiennych niż dzisiejsze warunkach geopolitycznych i ekonomicznych, w ówczesnym PRL-u ale to też była Polska, nasza Ojczyzna, nasz Kraj. Takie były czasy.

Teraz należy życzyć naszym młodym Koleżankom i Kolegom wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Szczególne podziękowania należą się Panu Dziekanowi prof. Krzysztofowi Kubiakowi za zaproszenie nas na tę piękną uroczystość, za Diamentowe Dyplomy, za pamięć o tych, którzy studiowali przed wieloma laty na Wrocławskim Wydziale Wet., a teraz stanowią już bardzo liczną grupę emerytów w bardzo podaszym wieku, borykających się z różnymi problemami.

Było miło uczestniczyć w takiej uroczystości, spotkać się z Kolegami ale zegar biologiczny cały czas tyka. Pozostaje pytanie czy i kiedy i czy jeszcze spotkamy się znowu.

Andrzej Szlichta  
Częstochowa

## Poznajmy się

### **Koleżanki i Koledzy, czytelnicy Biuletynu!**

Zespół Redakcyjny otwiera nowy dział pod nazwą „**Poznajmy się**”. Proponujemy i zachęcamy do publikowania w Biuletynie informacji o Waszych zakładach leczniczych, laboratoriach, inspektoratach. Przedstawiajcie się, piszcie o swoich sukcesach, ale też o porażkach i problemach, oferujcie pomoc, współpracę z koleżankami i kolegami w zawodzie.

Chcemy, aby ten dział był też jednym z elementów integracji naszego środowiska zawodowego. A więc **Poznajmy się!**

Nie będą przyjmowane do publikacji materiały noszące cechy reklamy.

Poniżej zamieszczamy dwa artykuły „Śmiałków”, którzy zgodzili się jako pierwsi zaprezentować w tym dziale. Czekamy na następnych!

Redakcja



### **PIW W OLEŚNICY**

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Oleśnicy swą jurysdykcją obejmuje powiat składający się z trzech gmin; Dobroszyce, Dziadowa Kłoda, Oleśnica oraz pięciu miast i gmin; Bierutów, Międzybórz, Syców, Twardogóra oraz Oleśnica jako historyczna stolica Księstwa Oleśnickiego.

Historia powiatowej weterynarii rozpoczęła się 18 czerwca 1945r. od powołania Józefa Blecharczyka jako „lekarza weterynarii Starostwa Powiatu Oleśnickiego”. Kolejnymi szefami byli: lek. lek. wet. Zbigniew Spajdel, Roman Łysakowski, Wojciech Lewandowski, Stanisław Szachnowski. W roku 1999 do powiatu oleśnickiego dołączono część powiatu sycowskiego, gdzie





*Lek. wet. Kamila Kopińska-Nowak  
- Inspektor ds. Ochrony Zwierząt*



*Henryk Bajcar  
- Powiatowy Lekarz Weterynarii w Oleśnicy*



*Lek. wet. Emilia Wachowska  
- Starszy Inspektor ds. Bezpieczeństwa Żywności*



*Mgr. Dorota Zdunek  
- Starszy Inspektor ds. Pasz i Utylizacji*



*Lek. wet. Kornelia Kudela  
- Starszy Inspektor ds. Zdrowia Zwierząt*



*Mgr. Ewelina Mokrzycka  
- Inspektor ds. Administracyjnych*

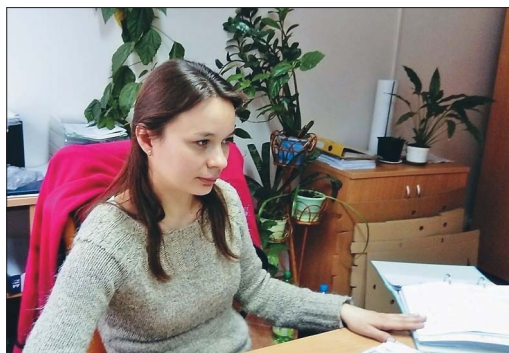
długoletnim szefem weterynarii był lek. wet. Paweł Świątoniowski.

### **Nie samą historią żyje inspektorat**

Od roku 2008 mamy nową własną i samodzielną siedzibę. Mieszkamy jak ludzie. Niczego nam nie brakuje, nawet w teren moglibyśmy nie wyjeżdżać - to oczywiście żartem. Dobre warunki lokalowe sprzyjają dobrej pracy. Lokal nasz wyposażony jest w sieć telefoniczną, komputerową i klimatyzację. Do dyspozycji mamy dwa samochody służbowe.

Zespół powiatowego inspektoratu składa się z ośmiu pięknych, młodych pań oraz dwóch mężczyzn tj. PLW i z-ca PLW. Średnia wieku 30+, średnia waga 50+, średnia wykształcenia wyższe+ (w tym 5 specjalistów). Jesteśmy zorganizowani w kilka zespołów: jednoosobowy zespół ds. bezpieczeństwa żywności, jednoosobowy zespół ds. higieny pasz i utylizacji, trzyosobowy zespół ds. zdrowia i ochrony zwierząt, czteroosobowy zespół ds. finansowo-księgowych i administracyjnych oraz na parterze zarządzający jednoosobowy PLW. Stale współpracujemy z jedenastoma lekarzami wolnej praktyki.





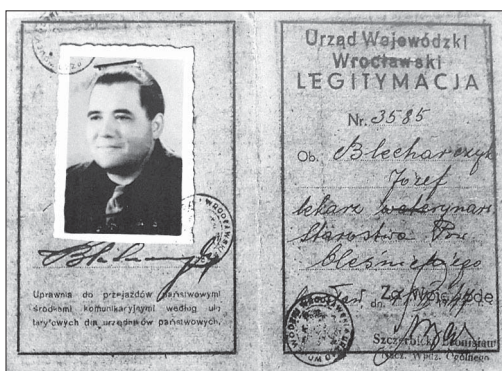
Mgr. Anna Jarosz - Główna Księgowa



Mgr. Katarzyna Hudzika - księgowa



Siedziba inspektoratu



Legitymacja służbowa lek. wet. Józefa Blecharczyka pierwszego Powiatowego Lekarza Weterynarii w Oleśnicy



Powiatowi Lekarze Weterynarii w Oleśnicy

### Misja Powiatowego Inspektoratu

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Oleśnicy realizuje zadania publiczne w zakresie ochrony zdrowia publicznego w sposób najbardziej skuteczny i wydajny, umożliwiając realizację celów. Pracujemy jak muszkietierowie - jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Mamy swoje porażki i sukcesy, które zdecydowanie przeważają. Na osi czasu mamy walkę z różnymi plagami i problemami, z których na razie wychodzimy obronną ręką. Działając zespołowo osiągamy lepsze efekty. W 2017r. mieliśmy okazję przetestować swe doświadczenia podczas zwalczania HPAI. W dowód uznania wysiłków i „dobrej roboty” Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi odznaczył mgr Dorotę Zdunek, lek. wet. Kornelię Kudelę, lek. wet. Emilię Wachowską oraz zastępcę PLW Tadeusza Partykę medalem Zasłużony dla Rolnictwa.



Lek. wet. Tadeusz Partyka - z-ca PLW w Oleśnicy

Wszystkie swe siły i energię oddajemy dla dobra i pomyslności Inspekcji Weterynaryjnej.

### Co w inspektoracie piszczy?

**Bida płacowa!**  
**Czekamy na 500+!**

Jeszcze PLW w Oleśnicy  
Henryk Bajcar





## PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „HOŁDOWAŃSCY” W PSZENNIE

22 lata temu mój tata lek. wet. Andrzej Hołdowański założył w Świdnicy przychodnię weterynaryjną. Sukcesywnie rozbudowywana i wyposażana, z biegiem czasu stała się „za ciasna” i wymagała zastąpienia nowym obiektem.

W maju tego roku nastąpiło otwarcie przychodni w nowej lokalizacji.

Przychodnia w Pszennie została zaprojektowana i wybudowana tak, by stanowić miejsce komfortowe zarówno dla naszych pacjentów i ich właścicieli, jak też dla lekarzy i personelu technicznego zatrudnionego w przychodni.

W Przychodni mieści się poczekalnia główna, osobna poczekalnia dla kotów, trzy gabinety lekarskie, dwie sale chirurgiczne, szpital, pomieszczenie laboratoryjne, pracownia radiologiczna, pracownia ultrasonografii i pracownia stomatologii.





Przestronne zaplecze z biblioteką, jadalnią i szatnią zapewnia wygodę wszystkim pracującym w przychodni osobom. Dysponujemy salą konferencyjną, którą zamierzamy wykorzystywać w celach szkoleniowych.

W skład załogi wchodzi:

- lek. wet. Andrzej Hołdowański - spec. chirurg zajmujący się głównie pacjentami ortopedycznymi;
- lek. wet. Eliza Hołdowańska-Krocak (córka), spec. radiolog - zajmująca się w przychodni diagnostyką

radiologiczną i ultrasonograficzną, oraz chirurgią miękką i ortopedią;

- lek. wet. Mateusz Podgórski - zajmuje się szeroko pojętą interną, ze szczególnym naciskiem na onkologię, pasjonat badań cytologicznych;
- lek. wet. Martyna Kurzeja - swoje plany zawodowe wiąże z chirurgią;
- tech. wet. Monika Smejda - niezastąpiona w opiece nad pacjentami pozostającymi na leczeniu stacjonarnym, pacjentami po zabiegach, zajmuje się też laboratorium w naszej przychodni;

lekarze stażyści:

- lek. wet. Karolina Żędzianowska - chce pogłębiać swoją wiedzę na temat behawioryzmu psów i kotów;
- lek. wet. Mariola Klimiuk - szczególnie zainteresowana chirurgią i ortopedią;
- lek. wet. Olga Woźniakowska - swoją przyszłość w zawodzie wiąże ze stomatologią i anestezjologią.

*Eliza Hołdowańska-Krocak*



## Problemy społeczno-zawodowe

prof. dr hab. Zbigniew Nozdryn-Plotnicki, Niemce  
dr n. wet. Jerzy Murawski, Lublin

### NA ŁÓW, NA ŁÓW, NA ŁOWY... ALE W DĄBROWIE ASF *Problematyka zwalczania ASF u dzików w świetle obyczajów współczesnego łowiectwa*

Od kilku już lat (2014 r.) na wschodnie rubieże Polski, wzdłuż granicy z Białorusią, przywędrował z chorymi dzikami afrykański pomór świń. Zaraza ta, jak wiele innych, przynosi ogromne straty ekonomiczne dla dotkniętych nią regionów. Problemem istotnym w pozbyciu się choroby jest brak jakichkolwiek możliwości zastosowania środków farmakologicznych (szczepionek i leków) skutecznych przy jej zwalczaniu. Pozostaje więc tylko terapia fakultatywna zgodnie z regułą dotyczącą zasad leczenia tj. *Que medicamenta non curent, ferrum curent, que ferrum non curent, ignis curent* (Gdzie leki nie leczą, skalpel uleczy, gdzie skalpel nie pomaga, to tylko ogień pozostaje).

Populacja dzików na obszarach objętych tą groźną chorobą dla świniojących należała w przeciągu ostatnich kilkudziesięciu lat na tych terenach do stanów średnich, w porównaniu do siedlisk dzika na zachodzie Polski. W miarę wprowadzania w rolnictwie polskim upraw roślin wysokobiałkowych na cele paszowe jak kukurydza, która jest bardzo pożądaną karmą dla zwierzęcy czarnej, liczebność dzika zaczęła się zwiększać, głównie w rejonach upraw tej rośliny na ziarno. Kukurydza ma jeszcze jeden, poza żywieniowym, walor, chronienia się w jej łanach dzikiej świni. Nie musi ona w okresie późnego lata, aż do przymrozków, szukać ostępów trudno dostępnych dla człowieka na dzienny odpoczynek, tym samym unika w ten sposób zakłócającego jej spokój sezonu grzybobrania. Bywają zatem w lesie tylko porą nocną w celu odwiedzenia miejsc bagiennych tzw. paprzysek lub też karmisk oraz nęcisk, a i spacer po sytej kukurydzy to przeciwieństwo tylko ścieżka zdrowia przed dzienną drzemką. Wyborne warunki siedliskowe, jakie dzikom zapewniła natura i człowiek, zostały przez ten gatunek natychmiast wykorzystane w jej reprodukcji, która utrudnia, a nawet może uniemożliwić pozbycie się tej groźnej zoonozy.

Z biegiem czasu, jak wiemy, wirus ASF został przenieśiony na kuzynkę dzika, czyli świnię domową. Zgodnie bowiem z biologiczną doktryną, że zarazić jest się tak samo łatwo, jak i trudno. Za resztę odpowiada już tylko człowiek. W dawnych czasach, przed wie-

kami, kiedy skupiska ludzkie dotykały groźne zarazy, także stosowano bioasekurację (biobezpieczeństwo, bioochronę). Polegała ona na starannym zamknięciu siedlisk ludzkich, wstrzymaniu migracji ludzi i zwierząt, zarówno do ogniska zarazy, jak i odwrotnie. Czas i siła natury gasiły nawet najgroźniejsze epidemie oraz epizooty. Jedną z sił natury był ogień, który wzniesiony był w sposób naturalny (wylądowania atmosferyczne) lub celowo przez człowieka (wypalanie ognisk zarazy). W dzisiejszej cywilizacji jest to niemożliwe. Człowiek współczesny nie wierzy w naturę, tylko w siebie. Wy-myśla najmłodniejsze procedury, które często są mało lub wcale nieskuteczne. Nie dając szans siłom natury, przeszkadza jej jeszcze, jak tylko może. Tekst ten powinien być wystarczający do refleksji nad obecnym stanem mocowania się człowieka z ciągle rozrastającym się, zarówno liczebnie, jak i obszarowo, ASF tak u dzików, jak i u trzody chlewnej.

Jedną z dziedzin w strukturze polskiej gospodarki, biorącą udział w mocowaniu się kraju z ASF, jest łowiectwo. Dziedzina od prastarych dziejów kształtowana i w miarę postępu cywilizacyjnego człowieka sprowadzona została do dyscypliny stricte sportowej, znanej pod pojęciem myślistwa. W tym miejscu pojawia się dylemat celowości utrzymywania takiego sportu w kraju. Bowiem, jeżeli to ma nosić znamiona sportowe, to dlaczego nie strzela się do makiet, tym bardziej, że przy dzisiejszej technice elektronicznej można by różne formy zaprezentować. Przyszań więc należałoby rację fanatykom i miłośnikom ochrony fauny, a przeciwnikom myśliwych, że oprotestowują taki pseudo sport, który bardziej kojarzy się z próżnością i zbytkiem, aniżeli nawet zwykłą rekreacją. Zauważać przy tym należy, że łowiectwo w naszym kraju nie kojarzy się już z pozyskaniem pokarmu i dewiz, tak brakujących w PRL. Zarówno jednego, jak i drugiego elementu mamy obecnie pod dostatkiem. Uzupelnienie jądła o bardzo wykwinną dziczyznę nie wchodziło w grę już od wieków. Jak wiemy z literatury, był to sport królów i możnych, którym pokarmu nie brakowało. Plebs, któremu żywności nie starczało, po prostu kłusował i dzielił się często ze stanem średnim. Knieja tego pięknego kraju była przez wieki w dziką zwierzęcą bardzo zasobna. Istniejący w kraju Polski Związek Łowiecki (PZŁ) jest organizacją typowo zrzeszeniową i gdyby nie wiekowa tradycja to chętnie by się dzisiaj mógł przekształcić w jakąś modną agencję. Tak więc jest to zrzeszenie oparte o statut PZŁ i regulamin, poczynając od Zarządu Głównego po Regionalne, na kolach łowieckich kończąc. Jedynym elementem silnej zwory z przepisami administracyjnymi państwa jest pozwolenie na broń palną wydaną przez organ administracji państwowej dla każdego członka PZŁ oraz przepisy prawa stanowionego, które sankcjonują funkcjonowanie łowiectwa. W Polsce jest zarejestrowanych ok. 120 tys. myśliwych zrzeszonych w ponad 2.5 tys. kół łowieckich. Każde koło łowieckie dzierżawi od Skarbu Państwa tereny łowieckie, na których prowadzi gospodarke zgodną z przepisami ustawy łowieckiej. W ramach gospodarki łowieckiej dba o dobrostan



zwierzyny występującej na terenach dzierzawionych. W ramach prac gospodarczych inwentaryzuje stan zwierzyny w siedliskach łowieckich i planuje wielkość odstrzału. Liczbę poszczególnych gatunków zwierzyny z podziałem na płeć, wiek i klasy zatwierdzają na terenach leśnych właściwe terenowo Nadleśnictwa Lasów Państwowych lub na łowiskach polnych Urzędy Gmin. Za użytkowanie terenów łowieckich koła łowieckie płacą podatek zwany tenutą dzierzawną. Z tytułu wyrządzanych szkód przez zwierzynę czarną i piovą dla upraw rolnych koła łowieckie pokrywają koszty poniesionych strat dla poszkodowanych rolników, po uprzednim ich oszacowaniu. Krótka charakterystyka, zarówno struktury, jak i działalności kół łowieckich, ma na celu uświadomienie czytelnikowi omawianego zagadnienia oraz określenie miejsca samych myśliwych w sytuacji wystąpienia chorób zakaźnych i zaraźliwych u zwierzyny łownej.

W tak zorganizowanej strukturze brać łowiecka wyrusza na łowy. Polowanie indywidualne realizowane jest w oparciu o tzw. zezwolenie na indywidualny odstrzał, w którym wymienione są gatunki zwierzyny lub ptactwa łownego oraz ich liczbę w oparciu o kryteria obowiązujące czyli tzw. kalendarz łowiecki. Myśliwy po udaniu się do łowiska wpisuje się do rejestru polowań indywidualnych, podając datę i godzinę rozpoczęcia polowania, a po zakończeniu podobnie - z wymienieniem pozyskanej zwierzyny oraz liczby oddanych strzałów. Zgodnie z tradycją łowiecką i zwyczajami, indywidualnie poluje się z podchodu, na zasadkę lub z urządzeń łowieckich zwanych ambonami. W epoce niezmotoryzowanej korzystano jeszcze z tzw. podwojów, czyli furmanki lub sani. W dzisiejszej dobie postępu cywilizacji technicznej pojazdy z zaprzężonymi końmi zastąpiono samochodami. Głównie są to samochody osobowe, terenowe z napędem na cztery koła, wyposażone w szperacze na dachach, które służą do dalekosiężnego oświetlenia terenu. Użyty w zaprzęgu koń nie budził w zwierzynie podejrzliwości, nie powodował niepokoju, posuwając się prawie bezszelestnie nie wywoływał stresu, itp., bo przecież ta dziko żyjąca istota posiada swój instynkt samozachowawczy, myśliwy zaś mógł się jej dobrze przez dłuższy czas przyjrzeć i ocenić, czy spełnia kryteria uprawnionego zezwolenia na odstrzał. W takim sposobie polowania trudno doszukiwać się krytyki w aspekcie braku humanitaryzmu. Dzisiaj jednak mamy samochód. Myśliwi też chcą nadać za postępem cywilizacyjnym, wsiadają i objeżdżają łowiska. W noce księżycowe, żeby nie płoszyć zwierzyny światłami, jeżdżą bez nich penetrując leśne ostepy i wokół otaczające pola. Stał się pojazd samochodowy niejako urządzeniem łowieckim, chociaż w świetle przepisów nim nie jest. Na protektorach opon samochodowych i podwoziach wyciągają z łowisk wszystko, co może stanowić zagrożenie dla otoczenia, wywlekając to na główne szlaki komunikacyjne, przejeżdżając przez wieś obok zagród pozostawiając materiał gotowy do zawleczenia wszystkiego, co w swoim obszarze zastali, a o czym nie wiedzieli. W przypadku trafienia na źródło ASF, jak farbujący postrzałek, padlina zakażona wie-

czona drogą leśną przez wilki lub psy, manewrowanie pojazdem wokół patroszonego po odstrzeleniu dzika, spowoduje nałożenie z kół skażonego samochodu w drodze do domu cienkiego zakaźnego mikrofilmu, od którego piesi, zwierzęta domowe i gospodarskie oraz inne pojazdy będą mogły wtórnie wnosić materiał zakaźny na teren zagród, gdzie hodowane są świnię.

Polowania zbiorowe organizowane są w m-c listopad, grudzień i styczeń, w oparciu o ustalony przez Zarządy Kół i zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie plan polowań. Zasadą takich polowań jest uczestniczenie w nich wielu myśliwych, którzy ustawiają tzw. linię na danym obszarze pola lub lasu, gdzie są ostoje zwierzyny zwane miotami. Po ustawieniu linii myśliwych w miot wchodzi naganiacze, których liczba zależy od tego, czy chcemy zwierzynę mocno płoszyć krzycząc i pohukując (tzw. głośne pędzenia), czy też zwierzyna jest nazbyt czujna i warunki środowiskowo - pogodowe są sprzyjające, to w miot idzie jeden lub dwóch naganiaczy, którzy lekko postukując kijem o pnie drzew penetrują pędzony miot. Można jeszcze podkładać specjalnie szkolone psy określonych ras, które spotykając zwierzynę głośną ją (obszczekują). W przypadku ASF, o którym mowa, nie powinno się korzystać z pędzeń głośnych, gdzie w miot wprowadza się ok. 10 i więcej naganiaczy, gdyż jest to przeciwne zasadzie ograniczania migracji i penetracji terenu zapowietrzonego lub zagrożonego. Naganiacze rekrutują się najczęściej z pobliskich wsi i kolonii opolowywanego terenu, gdzie rolnicy prowadzą hodowlę świń. Przez cały dzień przeddeptują oni knieje, pomagają w wyciąganiu strzelonej zwierzyny i załadunku jej na środek transportu oraz przy patroszeniu. Takiego uczestnika polowania należy traktować jako potencjalne źródło zawleczenia zarazy do swego domu. Zakładając, że myśliwy ma jeszcze jakieś mgliste pojęcie w czym uczestniczy i jak wielki jest to problem, to naganiacz bez względu na wiek, jest poza tematem, a trudno przeczyć by nad każdym stał i kontrolował go nie zawsze świadomy zagrożenia myśliwy. Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik. Polowaniom towarzyszą pewne emocje, które odwracają uwagę od zagrożenia, jakim jest ASF. Nawet gdyby tam w łowisku była dżuma i cholera, to polujący pierwszej dokończyliby polowanie. Upolowaną zwierzynę, czyli pokot układa się frontem przed myśliwych i odbywa się wówczas ceremonialne zakończenie polowania, zgodnie z tradycją i zwyczajem łowieckim. Po tym uroczystym zakończeniu zwierzyna jest przenoszona na środki transportu i przewożona, w przypadku dzików do komór chłodniczych lub punktów skupu dziczyzny. Warto więc zauważyć, że we wszystkich tych miejscach jest bardzo wzmógłony ruch ludzi, pojazdów oraz towarzyszącego sprzętu. W takich okolicznościach nie sposób uniknąć zbędnego kontaktu z miejscem zakażonym, tym bardziej, że jeszcze nie mamy wiedzy, czy upolowane dziki są zdrowe, czy chore. Próbkę pobrane do badań serologicznych w PIWet-PIB w Puławach dotrą tam dopiero następnego dnia. Zakładając, że wynik badania będzie pozytywny chociażby u jednego spośród upolowanych dzików, to w komorze chłodni-



czej inne towarzyszące mu w tym czasie, także winny być zutilizowane. Czy tak się dzieje na pewno? Czy nadzór z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii jest w stanie zidentyfikować liczbę dzików umieszczonych w komorze w dniu dostarczenia do niej dzika z wynikiem dodatnim? Przecież z punktów skupu odbierana jest zwierzyna do zakładów przetwórstwa, a myśliwi w dni powszednie dostarczają następnie pozyskane dziki z polowań indywidualnych, także stan ten jest zmienny. Nie uwzględniamy tu higieny osobistej, odzieży i jej zmiany przed, w trakcie i po polowaniu, jak również higieny w trakcie patroszenia i sposobu postępowania z narogami i patrochami. Można jednak pokusić się, analizując powyższe wywody, że każdy krok myśliwego przed, podczas i po polowaniu jest związany z ryzykiem przyczynienia się do rozprzestrzenienia silnie zakaźnej i zaraźliwej zoonozy. Przemawiałyby za tym ostatnie przypadki zwiększonej liczby padnięć dzików na coraz bardziej na zachód wysuniętych terenach, co świadczy o szerzeniu się zarazy z zajęciem Warszawy włącznie. W miesiącach wrześnie i październiku, przed wysypem grzybów i ruszeniem myśliwych na łowy, liczba upadków była niewielka, co stwarzało jakże fałszywe wrażenie, że choroba jest w odwrocie. Nic bardziej mylnego.

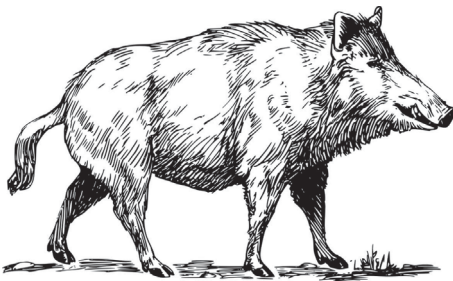
Reasumując należy stwierdzić, że z zagrożeniami rodzaju pomór świń, wąglik, pryszczycza, należy postępować roztropnie, a nie pochopnie. Wydaje się, iż błąd został popełniony już na samym początku, tj. w 2014 roku w samym podejściu do ASF. Dyrektywa UE oraz na jej podstawie wydane przepisy krajowe traktowały tę chorobę z przymrużeniem oka, czyli jakoś tam będzie, poradzi sobie Hiszpanie to i my też. Ale spójrzmy na otoczenie Hiszpanii i nasze. Wydaje się, że inwestycja w ogrodzenie granicy z Białorusią zwróciła się już dawno, a i z chorobą byśmy sobie poradzili. Przepisy regulujące ASF w naszym kraju nie mogą odnosić się tylko do wykonania założeń zawartych w Dyrektywie UE i pozbawione elementu zarządzania oraz nakazu i zakazu stanowią jak dotychczas narzędzie bardzo ułomne w skutecznym działaniu w ognisku tak zjadliwej jednostki chorobowej. Nie do pomyślenia bowiem jest, że przez kilka lat ostoje zwierzyny czarnej były otwarte dla wszystkich i wszystkiego, grzybiarzy, braci myśliwskiej, kłusowników, turystów, a przede wszystkim dla samych dzików, itd., itp. Zagadnienie jakże istotne w tym temacie, czyli redukcja zwierzyny czarnej zostało potraktowane po macoszemu. Wykonanie tego zadania powierzono kołom łowieckim, które niejako własnymi siłami miały spowodować zmniejszenie populacji dzika do minimum, stawiając warunek polującemu, iż nie może on wykonując polowania na tzw. dzika sanitarnego, upolować innej zwierzyny. Koła łowieckie na terenie zapowietrzonym posiadają w swoich łowiskach różną ilość zwierzyny czarnej, a zespoły myśliwych w poszczególnych kołach prezentują różną mentalność, wrażliwość i zapal łowiecki. Istotnym zagadnieniem jest wyposażenie myśliwego. Nie wszyscy myśliwi posiadają broń kulową z celownikiem optycznym, który ułatwia polowanie na

dziki nocą w fazie pełni księżyca. W ciągu dnia dziki śpią. Do skutecznej redukcji dzika w terenie zagrożenia chorobą zakaźną winno się używać urządzeń noktowizyjnych do celowania, po to, aby można było polować bez księżyca oraz przy zachmurzonym niebie w czasie pełni. Zdecydowanej większości polskich myśliwych na taki sprzęt po prostu nie stać, a tym wyposażeniem, jakim myśliwi dysponują, to kaczki sąsiadowi mogą tylko zredukować. Racjonalnym rozwiązaniem byłoby tworzenie czegoś na wzór obwodów administracyjnych, które na czas trwania choroby byłyby w dyspozycji rządu wyposażone w myśliwych zawodowych /etatowych/ zaopatrzonych w profesjonalny arsenał do odstrzału redukcyjnego, a tworzone pasy epizootyczne należałoby zabezpieczać przed napływem na zredukowane tereny dzików z zewnątrz (pas sanitarny i pas ochronny). Priorytetowym zadaniem byłoby więc utrzymanie pasa ochronnego, który oddzielałby migrację dzików z terenów zapowietrzonych do wolnych. Teren zapowietrzony obecnie należy uważać za całkowicie stracony i można go tylko wyczyścić ze świniowatych, uzdrawiając go czasową kwarantanną. Rejonem zapowietrzonym i zagrożonym powinien zawiadywać jeden administrator i w Polsce najlepszym byłoby Lasy Państwowe. Dotychczas zastosowano natomiast metodę pracy dzielonej, gdzie zgodnie z tą zasadą jest to połowa pracy, połowa kosztów, ale i połowa sukcesu. Przydzielono bowiem zadania wielu jednostkom organizacyjnym, na różnych szczeblach władzy, o różnicowanych kompetencjach i braku kompatybilności w podejmowaniu decyzji. Czy najważniejszym elementem w zwalczaniu zarazy należało uczynić wyszukiwanie po lasach padłych dzików? Czy Lasy Państwowe same nie poradziłyby sobie z zawartością lasu? Wysyłanie armii ludzi w poszukiwanie padliny także niesie samo w sobie zagrożenie wywleczenia z głębi puszczy wirusa ASF. Administrowanie zwalczaniem choroby zakaźnej jest inną powinnością od postępowania z chorobą przez służby weterynaryjne. Administrator takiego obszaru powinien mieć pełną władzę publiczną, aby możliwie najlepiej ułatwić pracę personelowi weterynaryjnemu. Inspekcja weterynaryjna nie może być obarczana wieloma dodatkowymi zadaniami z zakresu porządku publicznego, które to sprawy utrudniają jej lub nawet uniemożliwiają zajmowanie się postępowaniem *stricto epizootycznym*. Blokowanie polowań przez fanatyków niby miłości do zwierzyny wolno żyjącej, w tym łownej na terenach zapowietrzonych i zagrożonych powinno być karalne, gdyż także może przyczyniać się do rozprzestrzeniania choroby jaką jest ASF. Sprawia to wrażenie, że był to ogrom nikomu niepotrzebnej pracy. Wydaje się być mało prawdopodobnym, że wyobraźnia o źródle i pierwszych ogniskach ASF była tak niedoceniana, że zbagatelizowano całkowicie powagę tego zarazka. Poruszone tu zagadnienia stanowią tylko część elementów z szerokiej palety tak groźnej choroby zakaźnej, jaką stanowi afrykański pomór świń. Materiały administracji weterynaryjnej (IW oraz PIWet-PIB) zawierają wszystko i nic, co koresponduje z określeniem bardzo trafnym



przez prof. Z. Pejsaka i prof. M. Truszczyńskiego, że w przepisach unijnych dotyczących zwalczania ASF powinno się znaleźć jeszcze wiele innych, jakże ważnych zagadnień. Należy tylko ze zdziwieniem zapytać, dlaczego tak nieśmiało porusza się te braki w publikacjach literatury fachowej. Należy jednocześnie zauważyć, że w strategii zwalczania ASF dominuje trzoda chlewna, która stanowi faktycznie pierwszoplanowy problem gospodarczy, ekonomiczny i polityczny. Dzik był natomiast zawsze w lesie i zapominano o nim mimo, iż to on sprowadził zarazę i stanowi główny czynnik w kwestii źródła zarazy. Ustalony bowiem program Komisji UE sprawia raczej podejrzenie, że staliśmy się poligonem lub polem doświadczalnym do testowania. Nie wchodząc głębiej w zagadnienie, to nie wyklucza się gry w zielone. Macie ASF to bawcie się nim. Administrator państwa (np. wspomniane PLP) powinien zarządzać strategią, w tym taktyką całej operacji na froncie zwalczania ASF. Powinno się powołać specjalne zespoły w obszarach redukcji dzików do ich tropienia. Dobrym okresem do tropienia jest zima ze śniegiem. Samo bowiem strzelanie z broni jest zbyt mało efektywne, bowiem ażeby zwierzyne pozyskać, pierwszej należy ją wytopić, zwabić lub zaneść. Myśliwy etyczny nie jest bowiem wyłącznie zabójcą zwierza, lecz uczestnicząc w polowaniu ma dużą satysfakcję, kiedy może obejrzeć tropy zwierza, radość, gdy widzi go oraz wykonuje obowiązek odstrzału, gdy mierzy do celu. Skuteczny strzał sprowadza niemalże trudu w uporządkowaniu i zagospodarowaniu zwierzyny. Łowiectwo samo w sobie jest więc zajęciem ze wszechmiar potrzebnym w ogniu gospodarki każdego państwa. Przeciwnicy myśliwych, będąc ograniczonym fragmentem społeczeństwa w zakresie wiedzy i świadomości, nie zastanawiają się np. nad antagonistycznym kierowaniem swojego protestu. Wyrażając litość nad zwierzyzną dziką i pikietując zajęcia myśliwych, wiele z tych osób wyraża także swoje poparcie w sprawach zabiegów aborcji u ludzi, co także jest zabijaniem, ba nawet mordowaniem zważywszy na sposób ekstypacji płodu lub zarodka. Myśliwi tylko zabijają na wzór i podobieństwo do uboju zwierząt gospodarskich i w tych samych celach.

Piśmiennictwo u autorów.



## Zagadnienia zawodowe

Carlo Masserdotti  
DVM, DiplECVCP, Spec Bioch Clin IAT  
IDEXX Laboratories

### JAK DIAGNOZOWAĆ CHOROBY PROSTATY

#### Wstęp

Gruczoł krokowy występuje zarówno u kotów i psów, ale zdecydowana większość chorób prostaty jest stwierdzana u psów. Schorzenia prostaty najczęściej występują u psów samców w średnim wieku lub starszych, i dotyczą zmian rozrostowych, torbielowatych, zapalnych, metaplastji płaskonabłonkowej oraz nowotworów pierwotnych i przerzutowych. Równocześnie może występować więcej niż jedno schorzenie prostaty.



Do pierwotnych objawów klinicznych związanych z chorobami prostaty zalicza się gorączkę, objawy z dolnych dróg moczowych (krwisty wypływ z cewki), zaburzenia oddawania kału oraz problemy w poruszaniu się. Niektóre przypadki chorób prostaty u psów mogą przebiegać bez wyraźnych objawów klinicznych; dlatego też badanie palpacyjne per rectum powinno być elementem każdego badania klinicznego u dojrzałych płciowo psów samców, kastrowanych lub nie. Prawidłowa prostata powinna być gładka, symetryczna i niebolesna. Palpacja jamy brzusznej może być wykorzystana do oceny powiększonej prostaty, która przemieściła się do jamy brzusznej. Pomocnicze testy diagnostyczne mogą być stosowane w przypadku podejrzenia chorób prostaty, zaleca się wykonanie badania moczu, posiewy bakteriologiczne, zdjęcia rtg i badanie USG.

Badania morfologiczne oraz biochemiczne krwi są zazwyczaj prawidłowe w przebiegu chorób prostaty, jednakże stwierdzenie nieprawidłowości w hemogramie lub parametrach biochemicznych może pomóc w rozpoznaniu. Cytologia, mikrobiologia i/lub histopatologia mogą być konieczne do określenia rodzaju schorzenia prostaty. Choroby prostaty u psów są zwykle diagnozowane na podstawie badania cytologicznego, zwłaszcza obecnie, gdy biopsja cienkoigłowa pod kontrolą USG jest powszechnie dostępna. Czułość diagnostyczna cytologii w odniesieniu do histopato-



logii wynosi 80%. Dodatkowo cytologia jest bardziej czułą metodą niż histologia w wykrywaniu zakażeń bakteryjnych.

### Techniki pobierania materiału

#### Wyptyw z cewki moczowej

Pobranie wyptywu z cewki moczowej jest prostą metodą oceny nieprawidłowości prostaty, ale też najmniej efektywną. Jeśli występuje, wyptyw z cewki jest pobierany poprzez odcignięcie napletka, oczyszczenie żołądzi prącia i zebranie wyptywu do próbki lub bezpośrednio na szkiełko mikroskopowe do oceny mikroskopowej. Niektóre próbki mogą zostać pobrane do jałowych probówek na posiew bakteryjny jakościowy i ilościowy. Równoległa analiza moczu pobranego przez cewnikowanie lub cystocentezę powinna zostać wykonana celem rozróżnienia pomiędzy prawidłową mikroflorą cewki moczowej a zapaleniem pęcherza.

#### Masaż prostaty

Masaż prostaty jest stosowany w pierwszej kolejności do pobrania wydzieliny prostaty, gdy pies jest niezdolny do ejakulacji. Najprostsza metoda masażu prostaty zakłada wprowadzenie kateteru do cewki moczowej, pod kontrolą palpacyjną per rectum, aż do doogonowego bieguna prostaty. Strzykawką podłączoną do kateteru aspiruje się płyn, podczas gdy gruczoł krokowy jest delikatnie masowany per rectum. Żeby ułatwić pobranie płynu do analizy, można wprowadzić do kateteru kilka mililitrów sterylnego płynu fizjologicznego, a następnie zaaspirować go. Infekcje dróg moczowych często towarzyszą zakażnemu zapaleniu prostaty, co może utrudniać interpretację wyników masażu prostaty. W takich wypadkach można zastosować alternatywną procedurę masażu, w celu określenia źródła infekcji. Mocz z pęcherza moczowego jest usuwany przez cewnik, a pęcherz płukany 5 ml płynu fizjologicznego. Płyn z tego płukania jest zbierany jako frakcja przedprostatowa masażu. Następnie cewnik jest wycofywany na głębokość tylnego bieguna prostaty. Kolejne 5 ml płynu fizjologicznego jest wprowadzane przez cewnik, podczas gdy prostata jest masowana per rectum. Następnie cewnik jest wprowadzany z powrotem do pęcherza i cały obecny tam płyn jest zbierany. Ten płyn tworzy poprostatową frakcję masażu, która powinna być względnie wolna od zanieczyszczeń moczem. Liczba bakterii oraz obecność lub brak komórek zapalnych jest porównywana we frakcji przed- i poprostatowej, w celu ustalenia miejsca infekcji. Aby ułatwić identyfikację źródła infekcji, dzień przed masażem prostaty można podać ampicylinę, która osiąga wysokie stężenie w moczu, ale niskie w prostacie, z powodu niemożności przekroczenia bariery prostatowo-tłuszczowej. Zwykle masaż prostaty powinien być zarezerwowany do diagnostyki zapalenia prostaty u psów bez infekcji dróg moczowych, lub u których infekcja dróg moczowych jest pod kontrolą. Warto zauważyć, że preparaty cytologiczne wykonane z próbek pobranych przez cewnik zwykle zawierają mieszaną populację komórek nabłonka przejściowego dróg moczowych.

#### Biopsja aspiracyjna cienkoigłowa a biopsja cienkoigłowa

Wykazano, że biopsja aspiracyjna cienkoigłowa BAC (ang. Fine Needle Aspiration, FNA) lub biopsja cienkoigłowa (ang. Fine needle Capillary Sampling, FNCS) gruczołu krokowego daje bardziej wiarygodne wyniki i więcej komórek prostaty niż masaże. Jeśli gruczoł jest powiększony, można biopsję wykonać z dostępu przezbrzusznego. Opisano również dostęp przezkroczowy i okołoprostnicowy. USG jest szczególnie pomocne do nakierowania igły aspiracyjnej, zwłaszcza jeśli obecne są zmiany ogniskowe.

Wykonanie BAC w przypadku ostrego zapalenia prostaty lub obecności ropni może wiązać się z ryzykiem zapalenia otrzewnej lub rozsiażaniem infekcji na drodze igły. Psy z podejrzeniem chorób prostaty z leukogramem zapalnym i gorączką nie powinny być poddawane BAC. Jeśli podczas aspiracji pojawia się płyn ropny, aspiracja powinna być kontynuowana do momentu całkowitego zredukowania ciśnienia, w celu uniknięcia kontaminacji materiałem zakaźnym okolicznych tkanek. BAC gruczołu krokowego posiada kilka zalet w porównaniu do innych metod pobierania materiału. Zidentyfikowanie w aspiratach prostaty skratyzowanych komórek powierzchniowych nabłonka pozwala na rozpoznanie metaplastji płaskonabłonkowej, podczas gdy ich obecność w popłuczynach prostaty może być mylnie zinterpretowana jako prawidłowe komórki nabłonka dolnych dróg moczowych. Także większe bogactwo komórkowe materiału pobranego przez BAC zwiększa pewność rozpoznania nowotworu. Główną wadą BAC prostaty jest fakt, że zmiany ogniskowe, takie jak nowotwory, mogą zostać przeoczone. Jednakże wykonanie biopsji pod kontrolą USG zmniejsza to ryzyko.

#### Prawidłowa anatomia i histologia

Prostata jest gruczołem o włóknisto-mięśniowej strukturze, otaczającym całkowicie część bliższą cewki moczowej samca. Składa się z cewkowo-pęcherzykowych gruczołów rozchodzących się promieniście od światła cewki moczowej. Pęcherzyki wydzielnicze posiadają pierwotne i wtórne pośladowania nabłonka wystające do światła pęcherzyka. Włóknisto-mięśniowy zrąb otacza przewody prostaty, które są wyłożone nabłonkiem sześciennym lub walcowatym. Nabłonek przejściowy wyściela przewody wyprowadzające, które uchodzą do cewki moczowej.

#### Prawidłowa cytologia

Liczba i rodzaj komórek prostaty w preparatach cytologicznych prostaty różni się w zależności od techniki pobrania materiału. Komórki nabłonka prostaty pobrane poprzez aspirację od zdrowych psów występują często w grupach i są sześciennie lub cylindryczne. Te komórki są jednolite pod względem wielkości i kształtu, i zawierają okrągłe lub owalne jądro, które może być umiejscowione przy podstawie komórek cylindrycznych. Jąderka są zazwyczaj małe i słabo widoczne. Cytoplazma jest zasadochłonna, drobnoziarnista lub



z mikrowakuolami. Można zaobserwować inne rodzaje komórek, szczególnie w materiale z nasienia lub masażu prostaty, takie jak plemniki, komórki płaskonabłonkowe oraz komórki nabłonka przejściowego dróg moczowych. Plemniki wybarwiają się niebiesko-zielono w barwieniu Romanowskiego i zmodyfikowanym barwieniu Romanowskiego i mogą przylegać do innych komórek. Komórki płaskonabłonkowe są duże i mają obfitą niebieską lub niebiesko-zieloną (skeratyzowaną) cytoplazmę. Jądra tych komórek mogą być okrągłe, pyknotyczne lub nieobecne. Brzegi komórek są zwykle kanciaste lub pozaginane. Komórki nabłonka przejściowego (urotelialne) są większe niż komórki nabłonka prostaty i mają jaśniejszą cytoplazmę oraz niższy stosunek jądra do cytoplazmy.

### Torbiele prostaty

Istnieje wiele rodzajów torbieli, które rozwijają się w prostatie oraz wokół niej. Torbiele okołosterczowe to te wokół prostaty, a torbiele sterczowe to te w tkance prostaty. Torbiele sterczowe mogą występować jako mnogie, małe torbiele związane z łagodnym przerostem, wielkie, gromadzące płyn torbiele prostaty oraz torbiele przysterczowe, które mogą ulegać mineralizacji lub być wynikiem metaplazji kostnej, a także torbiele związane z metaplazją płaskonabłonkową. Wyłączając torbiele związane z łagodnym rozrostem, torbiele stanowią od 2 do 5% schorzeń prostaty. Inne badania wykazały, że torbiele występują u 14% dorosłych psów dużych ras bez chorób układu moczowo-rozrodczego, oraz że w 42% przypadków stwierdzono wzrost bakterii w badaniu bakteriologicznym. Stwierdzono występowanie zmian jamistych zawierających mocz (torbiele moczowe) będących wynikiem przetoki z cewki moczowej do mięszu prostaty. Małe torbiele mogą być wyczuwalne w badaniu per rectum jako małe, fluktuujące obszary w niesymetrycznie powiększonej prostatie. Duże, odrębne torbiele mogą być wyczuwalne w tyłobrzuszu lub w okolicy kroczonej. Dopóki torbiele nie ulegną wtórnemu zakażeniu, objawy kliniczne są rzadkie. Wpływ krwisty z cewki, bolesne oddawanie moczu oraz zaparcie mogą pojawiać się w wyniku powiększenia prostaty. Aspiracja torbieli sterczowych zwykle skutkuje pobraniem zmiennej ilości surowiczego lub brązowego płynu. Badanie cytologiczne płynu zazwyczaj wykazuje brak lub niewielką liczbę komórek nabłonkowych o prawidłowym wyglądzie, niską do średniej liczbę neutrofilii, makrofagów i małych limfocytów oraz erytrocytów na tle czerwonym do brunatnego.

### Łagodny przerost prostaty

Łagodny przerost prostaty (ang. benign prostatic hyperplasia, BPH) jest często diagnozowany u starszych, niekastrowanych psów. BPH wiąże się z powiększeniem rozmiarów i masy prostaty, związanego ze zwiększeniem ilości tkanki śródmięszowej oraz powiększeniem światła gruczołów. Symetryczne torbielowe rozszerzenie gruczołów jest wynikiem wzrostu mięszu i światła gruczołów. Patogeneza BPH nie jest

do końca poznana. Rozwój BPH jest hormonozależny i wymaga obecności funkcjonalnych jąder. Dihydrotestosteron jest uznany jako kluczowy hormon stymulujący powiększenie gruczołu sterczowego psów przez potęgowanie wzrostu zarówno w komponente mięszowej jak i gruczołowej.

U mężczyzn prostata jest tak umocowana anatomicznie, że jej powiększenie powoduje zablokowanie dróg moczowych, co w rezultacie daje najczęściej typowe objawy zaburzeń mikcji. U psów gruczoł krokowy jest inaczej położony, przez co jego powiększenie następuje odśrodkowo, skutkując zaparciami i parciem na kał. Łagodny wypływ krwisty z cewki moczowej również może być obserwowany. Jednakże w przypadku BPH u psów objawy często nie występują. Badanie rektalne zwykle ujawnia symetrycznie powiększony, niebolesny gruczoł krokowy, choć okazjonalnie można wyczuć nieregularności jego powierzchni.

Komórki nabłonkowe otrzymane z powiększonego gruczołu sterczowego są zwykle ułożone w różnej wielkości grupy i klastry, tworząc wzór plastra miodu. Komórki te są jednolite w wyglądzie, z okrągłym jądrem i małym, okrągłym jąderkiem. Stosunek jądra do cytoplazmy jest niski do średniego, a cytoplazma jest zasadochłonna, okazjonalnie może zawierać wakuole. Umiarkowany wzrost wielkości komórek i anizokarioza może być obserwowana. Badanie cytologiczne wykazujące populację prawidłowych w wyglądzie komórek nabłonka powiększonej prostaty, szczególnie jeśli rozrost jest symetryczny, pozwala na rozpoznanie łagodnego przerostu.

### Metaplazja płaskonabłonkowa

Wzrost stężenia krążących estrogenów może skutkować metaplazją płaskonabłonkową nabłonka prostaty. Podczas tego procesu komórki nabłonka przyjmują morfologiczne właściwości i barwią się podobnie do zrogowaciałych powierzchniowych komórek nabłonka. Receptory estrogenowe obecne w przewodach, mięszu i w 10% komórek nabłonka prostaty mogą pośredniczyć w tej odpowiedzi. Choć przewlekłe drażnienie i zapalenie może prowadzić do metaplazji płaskonabłonkowej, najczęstszym endogennym źródłem estrogenów są guzy z komórek Sertoliego. Prostate może być mała w wyniku zmniejszonego stężenia testosteronu lub powiększona jeśli obecne są torbiele lub ropnie. Objawy kliniczne zazwyczaj związane są z hiperestrogenizmem.

### Zapalenie prostaty

W gruczole krokowym psów może występować zapalenie zarówno ostre jak przewlekłe, zwykle w wyniku zakażenia wstępującego prawidłowymi, tlenowymi bakteriami cewki moczowej (w tym mykoplazmą). Zakażenie hematogenne oraz lokalne przejście bakterii z innych narządów układu moczowo-rozrodczego jest również możliwe. *Escherichia coli* jest najczęściej izolowanym mikroorganizmem, zarówno z przypadków ostrych, jak i przewlekłych, a w dalszej kolejności *Staphylococcus aureus*, *Klebsiella spp.*, *Proteus mira-*





*bilis*, *Mycoplasma canis*, *Pseudomona aeruginosa*, *Enterobacter spp.*, *Streptococcus spp.*, *Pasteurella spp.*, and *Haemophilus spp.* Niepłodność i przewlekłe zapalenie prostaty na tle zakażenia *Leishmania infantum* było odnotowane. Zaburzenia prawidłowej architektury przez schorzenia takie jak BPH, metaplasja płaskonabłonkowa czy nowotwory, mogą oddziaływać na prawidłowe mechanizmy obronne lub dostarczać pożywkę (np. krew w torbielach) dla wzrostu bakterii. Zlewanie się ognisk zapalnych w prostacie lub zakażenie torbieli sterczowych może prowadzić do powstania ropni prostaty.

Zapalenie ostre przebiega zwykle z ogólnoustrojowymi objawami choroby (gorączka, brak apetytu, apatia), napinaniem się podczas mikcji lub defekacji, krwiomoczem, obrzękiem moszny, napletka i tylnych kończyn lub bolesnością gruczołu krokowego podczas badania palpacyjnego per rectum. Pies może wykazywać problemy z poruszaniem się spowodowane bólem brzucha lub tylnego odcinka lędźwiowego. Często obserwuje się leukogram zapalny z, lub bez przesunięcia w lewo. U psów z zapaleniem przewlekłym objawy kliniczne mogą być nieobecne, mogą występować nawracające infekcje dróg moczowych, pogorszenie jakości nasienia i niepłodność, czasem zmniejszone libido. Może być również obserwowany przejściowy lub stały wypływ z cewki. Ropnie prostaty mogą występować z objawami związanymi z powiększeniem prostaty (parcie na kał, bolesne oddawanie moczu), ciągłego lub przejściowego wypływu z cewki moczowej oraz objawami choroby ogólnoustrojowej związanej z toksemią lub zapaleniem otrzewnej.

W badaniu cytologicznym próbek z bakteryjnego zapalenia prostaty stwierdza się dużą liczbę neutrofilii, z których wiele wykazuje zmiany degeneracyjne - kariolizę i karioreksję. Mogą występować również makrofagi, zwłaszcza w zapaleniu przewlekłym. Jeśli nie była prowadzona wcześniej antybiotykoterapia, mogą być widoczne wewnątrz- i zewnątrzkomórkowe mikroorganizmy. Komórki nabłonkowe są obecne i mogą wyglądać prawidłowo lub hiperplastycznie, w wyniku zwiększonej zasadochłonności cytoplazmy, zwiększonego stosunku jądra do cytoplazmy i łagodnej anizokariozy. Atypowość komórek nabłonka prostaty związana z zapaleniem powinna być interpretowana ostrożnie, aby uniknąć fałszywego rozpoznania nowotworu.

### Nowotwory prostaty

Złośliwe nowotwory prostaty u psów są rzadkie, z odnotowaną prevalencją na podstawie badań sekcyjnych od 0,2 do 0,6%. Historycznie, najczęściej odnotowywanym nowotworem prostaty był gruczolakorak, w dalszej kolejności rak z komórek przejściowych, wywodzący się z części sterczowej cewki moczowej. Opiszano również inne nowotwory nabłonkowe, takie jak rak niezróżnicowany oraz rak płaskonabłonkowy. Nowotwór śródnabłonkowy prostaty, prekursor raka prostaty, był odnotowany w neoplastycznych gruczolakach prostaty. Inne nowotwory złośliwe, tj. chłoniak oraz złośliwe guzy mezenchymalne, takie jak naczy-

niakomięsak, mięśniakomięsak gładkokomórkowy, rak mięsakowy prostaty, były rzadko opisywane.

Obecnie termin rak prostaty ma kilka znaczeń u psów. W ujęciu konwencjonalnym raki prostaty to gruczolakoraki (z tkanki gruczolowej prostaty). Jednakże istnieje kilka rodzajów raków u psów, wliczając gruczolakoraki (przypuszczalnie z gruczolów), raki z komórek przejściowych (przypuszczalnie z przewodów wyprowadzających), raki mieszane i raki płaskonabłonkowe. Brak jest zgody odnośnie do tego, który jest najczęstszy: typ gruczolowy czy typ przejściowy, ponieważ istnieją kontrowersje odnośnie pochodzenia komórek, z których wywodzi się rak prostaty psów. Potencjalnie nowotwory te mogą wywodzić się z nabłonka pęcherzyków wydzielnicznych, urotelium wyścielającego część sterczową cewki moczowej (np. rak z komórek przejściowych) lub z nabłonka przewodów wyprowadzających. Histologicznie większość raków prostaty u psów przypomina nowotwory śród-pęcherzykowe, a niektóre wyglądają podobnie do raka z komórek przejściowych. U ludzi specyficzny antygen prostaty (ang. prostate specific antigen, PSA) różnicuje raki prostaty i raki urotelialne (z komórek przejściowych). Jednakże u psów komórki prostaty nie produkują PSA tak jak ma to miejsce u ludzi, a raczej odpowiednik enzymu z rodziny kallikreiny - esterażę argininową, dla której nie są dostępne komercyjne przeciwciała. Co więcej, immunoreaktywność keratyny 7 oraz ekspresja genu esteraży argininowej nie pozwalają na rozróżnienie u psów raków z komórek przejściowych oraz raków prostaty o typie gruczolowym.

Obecnie hipoteza o pochodzeniu raków prostaty z nabłonka przewodów wyprowadzających jest wspierana przez fakt, że często raki prostaty mają morfologię pęcherzykową lub urotelialną, wskazując na udział gruczolów prostaty i pęcherza. Dodatkowo, w życiu zarodkowym nabłonek zatoki moczopłciowej daje początek gruczolom prostaty i pęcherzowi moczowemu, a więc raki prostaty psów mogą wywodzić się z komórek nabłonka przewodów zdolnych do dwukierunkowego różnicowania w zarówno linię nabłonka przejściowego dróg moczowych, jak i linię komórek pęcherzyków prostaty. Co więcej, w innych badaniach wykazano, że ekspresja uoplakiny III (UPIII), PSA, CK7, CK18 wskazuje, że raki prostaty u psów pochodzą raczej z przewodów zbiorczych niż z pęcherzyków obwodowych. Raki prostaty u psów w większości nie posiadają receptorów androgenowych, co sugeruje, że androgeny nie są wymagane dla zapoczątkowania lub progresji tego nowotworu. Porównanie cech raków prostaty u psów i ludzi jest dobrze opisane w literaturze.

Raki prostaty najczęściej występują u psów w wieku 8 do 10 lat, a psy kastrowane są w grupie wyższego ryzyka i częściej rozwijają się u nich nowotwory o typie przejściowym. Większość raków prostaty, zwłaszcza typu przejściowego, wykazuje inwazyjność miejscową oraz może dawać przerzuty do innych tkanek. Przerzuty były stwierdzane podczas sekcji u 80 do 89% psów z rakiem prostaty, najczęściej w lokalnych węzłach chłonnych oraz płucach. Innymi miejscami przerzutów



były kości, pęcherz moczowy i krezka. Przerzuty do kości najczęściej umiejscawiają się w miednicy, kręgach lędźwiowych oraz kości udowej i mogą być lityczne lub rozrostowe. Schorzenie to daje złe rokowanie u nieleczonych psów, z czasem przeżycia krótszym niż 2 miesiące.

Rak prostaty u psów jest chorobą bezobjawową, a wiele psów nie wykazuje objawów klinicznych aż do późnych stadiów złośliwości. Najczęściej stwierdzaną nieprawidłowością w badaniu klinicznym jest powiększenie gruczołu krokowego, stwierdzane u 52% psów z rakiem. Powiększenie jest głównie asymetryczne (32%), jednakże czasami odnotowywane jest powiększenie symetryczne (6%). Wśród innych nieprawidłowości wymienić można depresję, bolesność przy omacywaniu brzucha, kacheksję, gorączkę, duszność, zaburzenia oddawania moczu, ból podczas oddawania moczu, krwiomocz, parcie na kał, utratę wagi, zaburzenia poruszania oraz obecność tworu w jamie brzusznej. Całkowite zablokowanie przepływu moczu może prowadzić do rozszerzenia moczowodów, wodonercza i w efekcie niewydolności nerek.

BAC jest przydatna do rozpoznawania nowotworów prostaty. Ocena cytologiczna próbek pobranych za pomocą BAC z raków prostaty (typ gruczołowy) zazwyczaj ujawnia dużą liczbę silnie zasadochłonnych, często zwakuolizowanych komórek nabłonkowych ułożonych w różnej wielkości gniazda i pasma. Stosunek jądra do cytoplazmy jest często wysoki, a anizokarioza i anizocytoza jest od umiarkowanej do znacznej. Jądro jest okrągłe do polimorficznego, a jąderka są duże, wyraźne, często mnogie. Może występować podwójne jądro. Typ gruczołowy raka prostaty i typ przejściowy mogą być trudne do rozróżnienia cytologicznie i histopatologicznie. Pewne pęcherzykowe struktury mogą być zauważalne w typie gruczołowym, co pomaga w różnicowaniu tego nowotworu z typem przejściowym. Co więcej, komórki nabłonka przejściowego mają kształt wydłużony i tylko sporadycznie mają wakuole w cytoplazmie, jako konsekwencję metaplastji gruczołowej. Komórki nowotworowe są ułożone w nieregularnych grupach. Jądra są okrągłe do owalnych, z nieregularnie zbitą chromatyną, czasem z jąderkami i wykazują umiarkowaną do znacznej anizocytozę. Nowotworowo zmienione gruczoły prostaty często zawierają ogniska BPH, torbielowatego rozszerzenia gruczołów oraz znaczącego zapalenia wysiękowego i limfoplazmatycznego. Wyniki fałszywie negatywne cytologii mogą wynikać z małego rozmiaru próbek, ogniskowego rozmieszczenia zmian nowotworowych lub współistniejącego zapalenia prostaty i/lub BPH.

Piśmiennictwo: Dostępne u autora:  
Carlo-Masserdotti@idexx.com

Źródło: XIII Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”; Wrocław, 14-15.10.2017



Xavier Lévy<sup>1</sup>, Wojciech Niżański<sup>2</sup>

<sup>1</sup>CRECS - Canine Semen Bank. Isle Jourdain (32600, France);  
<sup>2</sup>Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich, UP we Wrocławiu Email: vetreproduction@gmail.com

## LECZENIE POWSZECHNYCH SCHORZEŃ PROSTATY U PSÓW: UAKTUALNIENIE



Schorzenia prostaty są powszechne u psów i mogą prowadzić do różnych objawów klinicznych, od niepłodności do posocznicy (Smith i wsp., 2008; Lévy i wsp. 2014). Badanie retrospektywne na grupie 177 psów wykazało, że schorzenia prostaty są diagnozowane u 3% niekastrowanych psów samców zgłaszanych do lekarza weterynarii. Biorąc pod uwagę wiek, występowały one u 8% psów starszych niż 10 lat i u mniej niż 1% młodszych niż 4 lata. W zdecydowanej większości przypadków były to psy niekastrowane, ale notowano również przypadki nowotworów lub zakażeń prostaty u psów kastrowanych (Wilson i wsp., 2011). Nie ma predyspozycji rasowych do chorób prostaty u psów. Łagodny przerost prostaty (ang. benign prostatic hyperplasia, BPH) stanowi ponad 50% przypadków schorzeń prostaty, zakażenia mniej niż 20%, nowotwory ok. 7%, a metaplastja płaskonabłonkowa mniej niż 2% (Krawiec et al, 1992; Foster et al, 2012). Torbiele, ropnie i problemy towarzyszące innym chorobom nie były brane pod uwagę.

BPH jest definiowane jako powiększenie rozmiarów komórek nabłonka prostaty (hipertrofia) oraz ich liczby (hiperplazja, dominujący mechanizm u psów). Początkowo komórki nabłonka pęcherzyków wydzielniczych zwiększają swoje rozmiary, z następnym rozwojem małych torbieli w przewodach wyprowadzających i hiperplazją gruczołowo-torbielowatą prostaty. BPH rozwija się przy łącznym wpływie pochodnych androgenów (DTH) i relacji estrogenów/androgenów. Pochodne androgenów indukują przerost komórek oraz odgrywają kluczową rolę w uwrażliwianiu prostaty na działanie estrogenów. Estrogeny prowadzą do zmian strukturalnych komórek prostaty (metaplastja), wzrostu liczby receptorów androgenowych oraz być może uszkodzenia komórek związanego z wolnymi rodnikami (metabolity estrogenów). Ostatnie doniesienia wskazują, że prolaktyna również może odgrywać tu rolę (Wolf et al, 2012).

BPH leży u podłoża większości schorzeń prostaty, włączając zapalenie. Wczesne rozpoznanie i leczenie BPH zmniejsza szanse na rozwój patologicznych stanów prostaty w przyszłości. Prostatitis jest definiowane jako zapalenie gruczołu krokowego. Może być spowodowa-



ne czynnikami zakaźnymi lub może być asypetyczne. Tylko jedna trzecia zapaleń prostaty jest spowodowana przez pojedynczy szczep bakterii, w pozostałych wykazano mieszany wzrost kilku czynników zakaźnych (Barsanti, 1997; Lévy et al, 2006; Ling et al, 1983).

Do tworów jamistych w prostatie zalicza się torbiele i ropnie. Torbiele są częstą zmianą diagnozowaną w powiększonej prostatie (BPH) lub w mięszu prostaty z ciężkimi zmianami (metaplaszja płaskonablonkowa). Torbiele mogą być duże i pojedyncze lub małe i mnogie (najczęstsze). Ropnie prostaty są dużo rzadsze i często są powikłaniem zakażenia torbieli lub ostrego zapalenia.

Rak prostaty jest odpowiedzialny za 0,2 do 0,6% przypadków śmierci psów, a rokowanie po zdiagnozowaniu jest bardzo niekorzystne. U psów kastrowanych rak gruczołu krokowego rozwija się częściej niż u niekastrowanych (stosunek 3,9:4,4). Niektóre rasy psów, jak owczarki flandryjskie, mogą wykazywać rasowe predyspozycje (Bryan et al, 2007; Teske et al, 2002; Obradovich et al, 1987) do tego schorzenia.

Metaplaszja płaskonablonkowa jest definiowana jako zwyrodnienie komórek nabłonkowych pod wpływem działania estrogenów. Niektóre rodzaje nowotworów jąder powodują tzw. feminizację u dotkniętego psa. Prawidłowy nabłonek staje się nabłonkiem wielowarstwowym z komórkami skeratynizowanymi (łuskami). Duże torbiele, czasami przekształcone w ropnie, są często obserwowane, tak samo jak zablokowanie przewodów wyprowadzających (Smith, 2008).

Celem tego artykułu jest umożliwienie lekarzom weterynarii ustalenie najbardziej optymalnego leczenia w zależności od rozpoznanej patologii, wieku psa, przysięgo użytkowania rozrodkowego i woli właściciela.

## 1. Leczenie BPH

Leczenie BPH obejmuje zahamowanie/ograniczenie syntezy lub działania androgenów. Leczeniem z wyboru u psów nie przeznaczonych do rozrodu jest kastracja chirurgiczna. Inwoluacja gruczołu jest zakończona 6-12 tygodni po gonadektomii, ale objawy kliniczne schorzenia mogą zaniknąć już wcześniej.

U psów reproduktorów preferowane jest leczenie farmakologiczne z użyciem substancji hamujących produkcję lub działanie androgenów, w celu zachowania płodności. Ta zasada nie powinna być stosowana w przypadku nowotworów prostaty, torbieli sterczowych o znacznych rozmiarach, lub przy zaawansowanych objawach klinicznych związanych ze skrajnym powiększeniem prostaty. Koniecznym jest również wykluczenie nowotworów jąder przed wprowadzeniem terapii antyandrogenowej.

### 1.1. Inhibitory receptorów steroidowych. Octan ozateronu (OA) (17 $\alpha$ -acetoxy-6-chloro-2-oxa-4,6-pregna-3,20-dione)

OA okazał się być skutecznym i silnym kompetencyjnym inhibitorem receptorów testosteronu. Jego złożony mechanizm działania jest dość nietypowy. Zaburza on wychyt DHT przez gruczoł krokowy oraz blokuje działanie  $5\alpha$ -reduktazy. Co więcej, OA bezpośrednio obniża stężenie DHT i jądrowego receptora androge-

nowego w prostatie (Takezawa i wsp. 1992; Tsutsui i wsp. 2000, 2001). OA posiada 5 razy silniejszy efekt działania na gruczoł krokowy niż chlormadinon (Tsutsui i wsp. 2000).

Badania histologiczne i immunohistochemiczne dowiodły, że OA nie ma wpływu na jądra (komórki kanalik nasiennego i Leydiga) oraz na komórki przysadki wydzielające LH. Jednakże odnotowano nieznacznie obniżenie stężenia testosteronu w surowicy zwierząt leczonych OA, co sugeruje, że marginalny efekt antygonadotropowy nie może być wykluczony (Murakoshi i wsp. 1992).

Wycofywanie się zmian w obszarze prostaty (ang: rate of change in prostatic area, RCPA) było nagłe i wyraźnie widoczne (ok. 58,5% do 77,9% wartości sprzed leczenia) po jednym tygodniu leczenia, pomimo zróżnicowanych dawek użytych w badaniu (0,1; 0,2; 0,5 i 1 mg/kg m.c.) (Tsutsui i wsp. 2000). U psów niekastrowanych OA cechuje się szczególnie długim czasem półtrwania od 197,9 +/- 109,9 godz, związanym z przedłużonym wydalaniem poprzez długotrwałą cyrkulację jelitowo-watrobową. OA jest wydalany głównie z kałem poprzez żółć w formie glukuronianu. Warto zauważyć, że u psów znaczna ilość tej substancji ulega resorpcji zwrotnej z żółcią (Minato i wsp. 2002).

Octan ozateronu jest dostępny na rynku w postaci tabletek o różnej zawartości substancji czynnej, w zależności od masy ciała psa. Codzienne podawanie doustne przez 7 dni skutkuje znacznym pomniejszeniem gruczołu krokowego. Wymiary prostaty powracają do wartości sprzed leczenia w ciągu 5 miesięcy od początku leczenia (Tsutsui i wsp. 2000, 2001). Dla przedłużenia efektu leczniczego protokół może być powtórzony. OA nie upośledza znacząco procesu spermatogenezy. Całkowita liczba plemników pozostaje praktycznie niezmieniona, choć obserwowany był przejściowy wzrost odsetka plemników nieprawidłowych morfologicznie (Tsutsui i wsp. 2000). Objętość płynu prostaty reprezentowanego przez trzecią frakcję ejakulatu może być nieznacznie obniżona przez 2-4 tygodni po rozpoczęciu podawania OA, jako efekt jego działania na tkankę gruczołu. Niemniej jednak lek ten okazał się być niezwykle efektywny w terapii BPH. Psy reproduktory leczone OA pozostają płodne, przez co mogą być używane w programach hodowlanych. W przeciwieństwie do progestagenów (patrz poniżej), prawie nie obserwuje się efektów ubocznych. Z doświadczeń własnych zaobserwowano przejściowy wzrost apetytu podczas pierwszych 1-3 tygodni po rozpoczęciu leczenia OA, jak również apatię i łagodną utratę włosa u odpowiednio 3, 2 i 1 psa z 15 badanych.

### 1.2. Agoniści GnRH

Wykorzystanie agonistów GnRH jest nowym trendem w leczeniu BPH. Podobnie jak w przypadku naturalnego GnRH, syntetyczni agoniści GnRH jak busarelina, nafarelina, leuprolid, deslorelina i goserelina stymulują produkcję i uwalnianie gonadotropin z przysadki. Jednakże agoniści GnRH, zastosowane w odpowiednich dawkach, odwracalnie blokują ós przysadka-gonady po początkowym okresie stymulacji ('flare up effect') (Trigg



i wsp. 2001; Gobello 2006). U dorosłych psów leczonych implantem zawierającym 0,5-1,0 mg/kg m.c. desloreiny stężenie testosteronu w surowicy obniżyło się o 90% (w porównaniu do kontroli), a objętość prostaty zmniejszyła się o ponad 50% w tygodniu po założeniu implantu. Znaczące pomniejszenie gruczołu krokowego było obserwowane począwszy od 37 dnia. Od dnia 22 do 37 koncentracja nasienia oraz ruchliwość plemników obniżały się wraz ze wzrostem odsetka plemników nieprawidłowych morfologicznie. Począwszy od 37 dnia pobieranie nasienia skutkowało zupełnym brakiem frakcji nasiennej (aspermia). Kiedy leczenie nie było kontynuowane (brak powtórnego podania implantu), prostata powróciła do objętości bliskiej tej sprzed leczenia w ciągu 48 tygodni (Romagnoli 2006).

Podskórne podanie implantu zawierającego 0,5-1,0 mg/kg m.c. octanu desloreiny pięciu psom znacząco obniżyło stężenie testosteronu w surowicy i wielkość prostaty odpowiednio na 7-11 miesięcy (Ponglowhapan i wsp. 2002).

### 1.3. Progestageny

Ta grupa syntetycznych progestagenów posiada działanie antyandrogenowe (Tsutsui i wsp. 2001; Johnson 2003). Wiele z tych leków było używanych w przeszłości. Ich podawanie może być brane pod uwagę, gdy wymagane jest krótkie i tanie leczenie dające szybką poprawę stanu klinicznego. Obecnie, dzięki dostępności nowocześniejszych leków, leczenie syntetycznymi progestagenami powinno być przemyślane, z uwagi na ich potencjalne, poważne efekty uboczne. Octan delmadinonu był podawany w dawce 1,5 mg/kg m.c. SC, 3x/tydzień przez 1', 2' i 4' tydzień; jako pojedyncza iniekcja SC lub IM 3 mg/kg m.c. (Albouy i wsp. 2008); lub IM 1 mg/kg m.c. (Lange i wsp. 2001). Dawki nie wpływały na tolerancję glukozy czy stężenie somatotropiny, ale hamowały funkcję nadnerczy (Johnson 2003).

### 1.4. Inhibitory 5 $\alpha$ -reduktazy

Inhibitory 5 $\alpha$ -reduktazy (5 $\alpha$ -R) zapobiegają przekształceniu testosteronu do DHT, który jest aktywną formą androgenu w tkankach prostaty. Zahamowanie tego enzymatycznego etapu skutkuje zmniejszeniem się wielkości gruczołu. Inhibitory 5 $\alpha$ -reduktazy mogą być przypisane do dwóch grup, w zależności od charakterystycznego mechanizmu działania: kompetycyjne, reprezentowane przez finasteryd i niekompetycyjne - reprezentowane przez episteryd. Jak wykazano w ostatnich badaniach na psach rasy beagle, oba typy wywołały obniżenie stężenia DHT w tkance gruczołu krokowego. Jednakże inhibitory 5 $\alpha$ -reduktazy typu kompetycyjnego silniej obniżały stężenie DHT w krwi obwodowej, co powodowało wzrost poziomu testosteronu we krwi i prostatie (Zhao i wsp. 2013).

**Finasteryd** może być lekiem stosowany u psów. Został wprowadzony do leczenia BPH u ludzi we wczesnych latach 90-tych (artykuł przeglądowy Smith 2008). Dostępne są doniesienia o skutecznym wykorzystaniu tego leku u psów cierpiących na BPH przy podawaniu doustnym 1x/dzień w dawce 0,1-0,5 mg/kg m.c. przez 16 tygodni (Sirinarumitr i wsp. 2001)

lub 1 mg/psa przez 3-21 tygodni (Iguer-Ouada i Versteegen 1997; Lange i wsp. 2001). Zaobserwowano znaczące obniżenie stężenia DHT w krwi (Nakayama i wsp. 1997; Lange i wsp. 2001). Po 5 do 15 tygodniach leczenia lek powodował znaczne zmniejszenie wielkości prostaty oraz zablokowanie jej wydzielniczości. Przy maksymalnym efekcie działania wycieczona objętość prostaty zmniejszyła się do 30% początkowej wielkości (Iguer-Ouada i Versteegen 1997). Spermatogeneza, właściwości nasienia, libido, stężenie testosteronu (Lange i wsp. 2001) i płodność nie uległy zmianie (Kamoltapana i wsp. 1998). Podawanie finasterydu przez kilka tygodni pozwala uzyskać długotrwały efekt terapeutyczny w przypadku rozrostu prostaty (Iguer-Ouada i Versteegen 1997). Finasteryd jest substancją teratogenną; wobec tego ciężarne kobiety powinny unikać kontaktu z tym lekiem. Chociaż istnieje potencjalne ryzyko wchłaniania tego leku z plazmy nasienia w drogach rodnych samicy, nie odnotowano widocznych nieprawidłowości u szczeniąt uzyskanych po samcach leczonych tym lekiem (Iguer-Ouada i Versteegen 1997).

### 1.5. Flutamid

Wybiórczy bloker receptorów androgenowych, hamuje wychwyt androgenów i wiązanie do jądrowego receptora androgenowego. Flutamid przeszedł pomyślnie testy jako lek w przypadkach BPH. Pozwala uzyskać dobre efekty leczenia bez negatywnego wpływu na jakość nasienia i libido. Podawanie doustne w dawce 5 mg/kg/dzień przez 1 rok nie powodowało zaburzeń libido czy produkcji nasienia (Romagnoli 2006). W większości krajów flutamid nie jest dopuszczony do stosowania w weterynarii choć wydaje się być bezpieczny i skuteczny (Memon 2007).

### 1.6. Antagoniści GnRH

Ostatnio **antagoniści GnRh** przeszły pomyślnie testy w leczeniu hormonozależnego raka prostaty u ludzi (Lai 2009). Leki te bezpośrednio blokują receptory GnRH w przysadce. W ostatnich latach prace badawcze skupiały się głównie na agonistach GnRH, podczas gdy wysokie koszty produkcji ograniczały badania nad preparatami antagonistycznymi. Pierwsze dwie generacje antagonistów GnRH cechowała słaba efektywność i wykazywały one efekty uboczne takie jak wyrzut histaminy prowadzący do reakcji anafilaktycznej. Ostatnio opracowano nową serię silnych, długo działających (<10 dni) antagonistów GnRH trzeciej generacji, o niskim wyrzucie histaminy: cetoreliks, abareliks, ganireliks, które zostały już wprowadzone na rynek oraz inne, takie jak antareliks, tewareliks, degareliks, ozareliks, omireliks, acyklina (Gobello 2012). Szczegółowy przegląd został opisany w pracy Gobello (2012). Przykładem leku należącego do tej grupy i ostatnio intensywnie badanego klinicznie w leczeniu przez deprywację androgenową (ang. Androgen Deprivation Therapy, ADT) jest degareliks. Garcia Romero i wsp. (2009) wykazali, że pojedyncze podanie antagonisty GnRH - acykliny - bezpiecznie i odwracalnie obniża stężenie gonadotropin i testosteronu w surowicy psów na 9 dni. Nie zaobserwowano miejscowych lub ogólnych objawów



ubocznych w żadnego z psów leczonych acykliną. Warto zauważyć, że u kotów pojedyncza dawka acykliny odwracalnie zaburzała spermiogenezę, spermatocytogenezę i ruchliwość plemników na 2 tygodnie (Garcia Romero et. al. 2012b). Do chwili obecnej antagoniści GnRH nie zostały wprowadzone do powszechnego użycia w praktyce weterynaryjnej, głównie ze względu na wysoką cenę leku i konieczność względnie częstego podawania.

### 1.7. Antyestrogeny

**Tamoxifen** jest związkiem antyestrogenowym. Kompetycyjnie blokuje receptory estrogenowe wywierając mieszaną antagonizacyjno-agonistyczny efekt. Tamoxifen był skutecznie stosowany w leczeniu chorób prostaty u psów. Podawanie doustne leku w dawce 2,5 mg siedmiu samcom rasy Beagle przez 28 dni znacząco obniżyło obwodowe stężenie testosteronu i wielkość prostaty (Corrada i wsp. 2004). Wielkość jąder i libido również uległy obniżeniu. Co więcej, w cyklu spermatogenezy następującym po leczeniu całkowita liczba plemników i objętość ejakulatu spadły do niskiego poziomu, a ruchliwość i morfologia plemników były również zaburzone. Wszystkie parametry powróciły do wartości sprzed leczenia w następnym cyklu. Nie zaobserwowano klinicznych oraz hematologicznych efektów ubocznych podczas 4 tygodniowej kontroli po leczeniu (Corrada i wsp. 2004). Na koniec leczenia objętość prostaty zmniejszyła się o  $28,5 \pm 4,3\%$  u samców z BPH. Następnie objętość prostaty zaczynała wzrastać, nie osiągając wartości sprzed leczenia na koniec badań (4 miesiące).

Inny antyestrogen, **inhibitor aromatazy anastrozol**, był badany pod kątem zastosowania do leczenia BPH. Po 60-dniowym doustnym podawaniu tego leku (0,25-1 mg/dzień) objętość prostaty obniżyła się o  $21,6 \pm 6,3\%$  na koniec leczenia i zaczęła z powrotem powiększać się aż do końca 4 miesiąca od rozpoczęcia podawania leku. Podawanie anastrozolu, podobnie do tamoksifenu, daje kliniczną poprawę echogeniczności prostaty w badaniu USG. Nie zaobserwowano objawów ubocznych w odniesieniu do parametrów klinicznych i hematologicznych. Podsumowując, autorzy cytowanej publikacji ocenili anastrozol jako bezpieczną i skuteczną alternatywę dla farmakologicznej terapii BPH u psów (Gonzales i wsp. 2009). Jednakże powinno się podkreślić względnie krótki czas podawania obu leków w cytowanym badaniu. Biorąc pod uwagę potencjalnie estrogeny wpływ obu związków, radzimy stosować je z ostrożnością.

### 1.8. Fitoterapia

**Ekstrakty z *Serronea repens*** są z dobrym skutkiem stosowane do leczenia objawu zatrzymania moczu towarzyszącego BPH u ludzi. Zatrzymanie moczu bardzo rzadko występuje w związku z BPH u psów (Johnson 2003). U psów doustne podawanie tego związku przez 91 dni nie miało żadnego wpływu na wielkość prostaty, poziom testosteronu we krwi, libido, jakość nasienia, obraz ultrasonograficzny i rtg jak również budowę histologiczną gruczołu krokowego i przez to wydaje się

nieprzydatny do leczenia BPH u tego gatunku (Barsanti i wsp. 2000).

## 2. Leczenie zapalenia prostaty

**Ostre zapalenie prostaty** z poważnym, głębokim stanem zapalnym prowadzącym do bolesności, powiększenia gruczołu, zaburzeń mikcji/defekacji, gorączki i leukocytozy wymaga agresywnej terapii. Zazwyczaj stosuje się dożylnie podawanie płynów, takich jak płyn wieloelektrolitowy, oraz NLPZ. W ostrym zapaleniu prostaty bariera krwi-gruczoł krokowy jest ograniczona (Barsanti and Finco 1979), co pozwala na łatwą penetrację antybiotyków i innych leków do gruczołu bez względu na pH i rozpuszczalność w tłuszczach substancji aktywnych. W takich sytuacjach antybiotyk powinien być wybrany na podstawie antybiogramu. Zazwyczaj próbka jest pobierana przez popłuczyny prostaty (szczegóły dotyczące diagnostyki są opisane w publikacji Levy i wsp. 2014). Do czasu uzyskania wyników posiewu zaleca się podawać antybiotyki o szerokim spektrum działania (Memon 2007; Versteegen 2008; Lopate 2010).

**W chronicznym zapaleniu prostaty** bariera krwi-gruczoł krokowy nie pozwala na penetrację wielu leków do gruczołu. Wybór antybiotyku przeprowadza się na podstawie antybiogramu (szczegóły dotyczące diagnostyki są opisane w publikacji Levy i wsp. 2014) oraz zdolności leku do przeniknięcia do gruczołu. Tylko słabo zasadowe antybiotyki, z wysokim pKa (stała dysocjacji kwasowej) i dobrze rozpuszczalne w tłuszczach są zdolne przeniknąć do miększu prostaty. Dowiedziona jest efektywność trimetoprimu, klindamycyny, doksycykliny oraz erytromycyny. Antybiotyki takie jak fluorochinolony enro-, cipro-, marbofloksacyna są także skuteczne, ze względu na zmienne pKa (Barsanti and Finco 1979; Dorfman i wsp. 1995; Johnston i wsp. 2001).

Ponieważ wiele przypadków zapalenia prostaty rozwija się jako konsekwencja BPH, wymagane jest równoczesna terapia obu schorzeń. Leczenie BPH z użyciem związków farmakologicznych o właściwościach antyandrogenowych lub pozbawienie testosteronu przez kastrację chirurgiczną może być rozważane jako terapia wspomagająca zapalenia prostaty (Cowan et al. 1991; Johnston i wsp. 2001). W zapaleniu przewlekłym antybiotyki są podawane przez co najmniej 4-5 tygodni. W niektórych przypadkach konieczne może być leczenie przez 8-12 tygodni (Barsanti and Finco 1979; Versteegen 2008). Potencjalne efekty uboczne długiej antybiotykoterapii obejmują wykształcenie oporności u bakterii, dysfunkcję wątroby, dysfunkcję nerek, anemię (wysokie ryzyko przy chloramfenikolu, fluorochinolonach), artropatie (fluorochinolony) oraz w przypadku podawania trimetoprimu niedoczynność tarczycy, powstawanie kamieni moczowych oraz suche zapalenie spojówek *keratoconjunctivitis sicca* (Rubin 1990; Johnston i wsp. 2001).

## 3. Leczenie dużych torbieli i ropni

Duże twory jamiste w prostacie (torbiele i ropnie) są rzadkimi nieprawidłowościami u psów. Obecnie leczenie obejmuje inwazyjne postępowanie chirurgiczne takie jak wyszczylenie lub omentalizacja (patrz niżej), które



pozwalają na skuteczny drenaż, ale mogą być związane z poważnymi komplikacjami pooperacyjnymi (ropnie i zapalenie otrzewnej)

### 3.1. Przebrzuszny drenaż pod kontrolą USG

Niektórzy autorzy opisywali u psów leczenie z dobrym skutkiem poprzez **przezskórną aspirację pod kontrolą USG** (Boland i wsp. 2003, Levy i wsp. 2007). Aspiracja oraz przepłukanie płynem fizjologicznym może być połączone z iniekcją środka drażniącego (olejek drzewa herbacianego, alkoholu) lub antybiotyku (marbofloksacyna itp.). Do całkowitego zredukowania dużej torbieli potrzeba średnio 4 kolejnych zabiegów drenażu, w połączeniu z terapią BPH.

### 3.2. Omentalizacja torbieli i częściowa prostatektomia (Richard, 2012)

Opisano wiele zabiegów chirurgicznych dla opracowania tworów jamistych prostaty, ale omentalizacja przedstawia się jako najbardziej przydatna technika. Częściowa prostatektomia jest zalecana w przypadku dużych torbieli i ropni (patrz niżej). Po wyeksponowaniu gruczołu krokowego niezbędne jest odizolowanie go od innych narządów jamy brzusznej poprzez obłożenie go wilgotnymi gazikami chirurgicznymi. Katetyzacja cewki moczowej jest konieczna w celu uniknięcia zakażenia moczem oraz w celu zlokalizowania części sterczowej cewki moczowej podczas operacji.

Nacięcia wykonuje się po bocznych stronach gruczołu krokowego, materiał ropny lub gruczolowy jest aspirowany, a jama torbieli/ropnia przepłukana płynem fizjologicznym żeby zminimalizować ryzyko kontaminacji jamy brzusznej. Następnie otwiera się torebkę prostaty. Często podczas jej otwarcia występuje znaczne, trudne do opanowania (nawet przy użyciu elektrokoagulatora) krwawienie - może być konieczne czasowe odcięcie ukrwienia prostaty poprzez zaciśnięcie palcem aorty. Innym rozwiązaniem jest zastosowanie systemu koagulacji tkanek ligasure® do kontrolowania krwawienia z torebki.

Ściany oraz wnętrze torbieli lub ropnia w obrębie mięszu muszą zostać zniszczone poprzez wprowadzenie palca lub kleszczyków tkankowych (torbiele i ropnie obustronne lub okołocewkowe). Podczas całej procedury kluczowym jest sprawdzenie przez omacywanie płacem położenia i integralności cewnika.

Czasem niezbędna jest częściowa prostatektomia poprzez wycięcie tkanki gruczolowej i torebki (duża torbiel lub ropień bez połączenia z tkanką gruczolową). W trakcie resekcji nie można uszkodzić grzbietowej części torebki, bo może to spowodować uszkodzenie naczyń i nerwów oraz komplikacji w postaci permanentnego nietrzymania moczu.

W przypadku patologii jednostronnej, sieć jest umieszczana w jamie torbieli/ropnia i zakotwiczona szwami materacowymi do ściany torebki. Jeśli obecne są patologie obustronne, sieć przeprowadzana jest po dobrzusznej stronie cewki moczowej z jednej strony na drugą i wyprowadzana grzbietowo w stosunku do cewki przez cięcie zrobione początkowo przy nacinaniu torebki. Koniec płata sieci jest następnie zakotwiczany

do jego podstawy na zewnątrz prostaty przy użyciu szwów wchłaniających. Podczas tego kroku nie można skręcać naczyń sieci ani pociągać ich zbyt mocno, w celu uniknięcia martwicy sieci.

W przypadku dużych torbieli, które położone są śród-torebkowo lub mają bliski kontakt z cewką moczową, wymagane jest przedłużone cięcie i oddzielenie ich od okolicznych tkanek.

Jeśli torbiel ma swój początek w szyjce pęcherza lub grzbietowej części prostaty, wycina się większość ściany i unika zbyt dużego wycinania tych okolic, żeby zminimalizować ryzyko uszkodzenia struktur nerwowych i naczyniowych. Listek sieci jest zatapiający w pozostałości torbieli i przyszyty u jego podstawy z użyciem materiału wchłaniającego i szwów materacowych.

Nawroty mogą występować jeśli: światło ropnia nie zostało całkowicie wypełnione, zbyt mała ilość sieci została wprowadzona do jamy ropnia, torbiel wraz z otaczającym mięszem nie zostały prawidłowo usunięte oraz gdy sieć jest uszkodzona.

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XIII Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”; Wrocław, 14-15.10.2017

## Z historii weterynarii

Dr n. wet. inż. Bartosz Winięcki

Emerytowany Powiatowy Lekarz Weterynarii w Mogilnie

Res gestae.

Historia, dzieje bohaterów.

### Cz. I

#### DR WETERYNARII SZCZEPAN GRACZ (1888 - 1942)

- lekarz weterynaryjny, pallotyn, kapłan,  
patriota, działacz narodowo-społeczny  
- w 130 rocznicę urodzin

Urodził się dnia 2 sierpnia 1888 r., w jednej z polskich enklaw na terenie ówczesnych Niemiec, w Sypniewie k. Złotowa, w diecezji chełmińskiej. Pochodził z pomorskiej rodziny rolniczej, bardzo katolickiej i bardzo patriotycznej, do tego ceniącej wykształcenie.

Jej rodzicami byli Wincenty i Franciszka z d. Metz. Ojciec posłał na studia aż czterech synów. Jan Gracz został lekarzem, Jakub - nauczycielem, Alfons - prawnikiem, w późniejszym czasie katolickim księdzem, Szczepan - lekarzem weterynaryjnym, następnie zakonnikiem i kapłanem.



Po ukończeniu miejscowej szkoły powszechnej, uczęszczał w latach 1900-1908 do biskupiego progimnazjum - Collegium Marianum w Pelplinie. W okresie 1908-1911 był uczniem gimnazjum klasycznego w Chełmnie. Dość wcześnie zorientował się, że władze pruskie wszelkimi sposobami zmierzały do wynarodowienia młodzieży polskiej, wydając zakaz porozumiewania się w szkole językiem ojczystym.

W własnoręcznie wypełnionym kwestionariuszu, w 1921 r., Szczepan Gracz szczegółowo opisał tworzenie ruchu niepodległościowego.

W marcu 1907 r. podczas pobytu w Chełmnie stwierdził, że nie ma żadnej organizacji polskiej działającej przy gimnazjum chełmińskim. W zamkniętym kręgu pracowało wówczas kilka osób: ks. kanonik Juliusz Pobłocki, Żurek, Józef Licznarski (późniejszy adwokat), które nie objawiały tendencji do rozszerzenia zakresu swego działania. W marcu 1908 r. ww. osoby porozumiały się z innymi kolegami (Władysław Cieszyński, Mroziński, ks. Wacław Faustmann, Wilamowski) w celu utworzenia polskiej organizacji filomackiej skierowanej na tajnym związku filomatów założonym 1 października 1817 r. w Wilnie.

Filomat oznaczał „miłośnika wiedzy”. Filomaci stawiali sobie cele samokształcenia i szerzenia nauki, wkrótce jednak także dołączyli do swojego programu cele polityczne, wolnościowe. Do filomatów działających w Wilnie należeli m.in. Adam Mickiewicz i Tomasz Zan.

W Chełmnie zawiązano wówczas organizację nazwaną VISTULA, a na jej prezesa wybrano Hassego. Okazał się on osobą niedojrzałą do kierowania nią i nie miał wsparcia ze strony kolegów. Gracz oceniając działalność VISTULI wzięł tę okoliczność pod uwagę oraz uwzględnił fakt, że jej członkowie działali każdy na własną rękę i każdy próbował pozyskiwać nowych członków. Uznał powyższą sytuację za złą w przyszłości i organizację rozwiązano.

Już po kilku tygodniach, w uzgodnieniu z kilkoma najbardziej godnymi zaufania kolegami, głównie z ks. Pobłockim, założył tajny związek filomacki, mający na celu podtrzymanie ducha narodowego wśród młodzieży gimnazjum chełmińskiego, do którego przyjmowanie członków byłoby bardziej ostrożne. Nadano mu nazwę FILARECJA. Potoczną nazwę Filarecja nosił Związek Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej.

Związki filomackie posiadały własną strukturę, statut, program, władze, siedzibę i bibliotekę. Organizowały pracę formacyjną w duchu patriotycznym, naukową, społeczną i samopomocową. Autoedukacja zaznaczała się głównie w wymiarze literacko-historycznym.

W Chełmnie udało się odtworzyć organizację filomacką, która w 1901 r., w związku ze znanym procesem toruńskim, uległa całkowitemu rozbiuciu. W tym dziele pomógł wydatnie student Politechniki Gdańskiej, niejaki Kubajczyk, który przybył do Chełmna ze specjal-

ną misją. Przekazał założycielom gotowe regulaminy oraz tradycje wolnościowych organizacji poznańskich. Podczas pierwszego konstytucyjnego zebrania FILARECJI, w którym uczestniczyło 12 członków, wybrano Gracza przewodniczącym, a członkami zarządu zostali ks. Pobłocki, ks. Faustmann i Wiśniewski. W późniejszym czasie Gracz był powoływany przez kilka lat z rzędu na prezesa tej organizacji i bardzo dobrze wywiązywał się ze swej funkcji, wytyczając związkowi odważne kierunki działania. Urząd przewodniczącego złożył przed maturą.



FILARECJA posiadała własną bibliotekę, odziedziczoną po filomatach z okresu przed procesem toruńskim, którą przechowywano na plebanii u ks. Pobłockiego w Chełmnie. Biblioteka była znaczna, obejmowała kilkaset dzieł. Bibliotekarzem był Alojzy Deja, późniejszy alumn seminarium duchownego w Pelplinie.

Kwestia biblioteki w późniejszym czasie stała się dla organizacji krytyczna, bo ks. kanonik Pobłocki postanowił przekazać ją do Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „SOKÓŁ”. „Sokół”, choć formalnie apolityczny, bo propagujący tylko gimnastykę, był z ducha swego organizacją na wskroś polityczną, dbającą nie tylko o tężyznę fizyczną, lecz także o kształcenie ducha narodowego, o wyrabianie karności, ofiarności i poświęcenia.

W tej sytuacji działacze FILARECJI zdecydowali się zabrać zbiór biblioteczny z plebanii. Los biblioteki był burzliwy. Najpierw zbiory przechowano u dr. Domańskiego, następnie przewieziono do Mellerera do Folgowa pod Chełmnom, a on je przewiózł do doktora prawa mec. Pawła Ossowskiego do Chełmna. Kolejnym opiekunem biblioteki był Jan Nierzwicki (późniejszy prezes Filomatów Pomorskich), który nie zapewnił swobody korzystania z niej. Koronowym etapem „wędrowności biblioteki” był pensjonat w Chełmnie przy ul. Toruńskiej 3, prowadzony przez p. Bulińską. Zbiory biblioteczne były zgromadzone w pensjonacie do wybuchu I wojny światowej. Wzbogacono je o książki wykradzione z biblioteki polskiej znajdującej się na strychu gimnazjum niemieckiego.

Do pensjonatu prowadziły dwa osobne wejścia z dwóch ulic. Jego właścicielka bardzo życzliwie odnosiła się do pracy członków FILARECJI, pomagała jak tylko mogła i ułatwiała organizowanie zebrań, oddając na spotkania pokoje w pensjonacie. Duży ruch osób w pensjonacie dobrze maskował działalność członków organizacji.

W działalność członków FILARECJI włączali się inni mieszkańcy miasta. Kupiec i restaurator z ul. Grudziądzkiej - Wawrzyniak udostępnił pomieszczenia restauracji na zebrania i lekcje. Lekcje i zebrania odbywano na plebanii u ks. Pobłockiego. Także kierownik filii „HEIMCHEN” w Rynku udzielał pokoju na zebrania i lekcje.

Podstawową komórką organizacyjną FILARECJI było kółko, w którym pracowało po 2-3 członków



wraz z 1 kółkowym. W kółku uczono gramatyki, ortografii, pisano wypracowania o aktualnej tematyce społecznej i państwowej, odbywały się lekcje z literatury i historii, szczególnie w kierunku unaradawiającym. Świętowane były obchody narodowe: „Grunwald”, „Konstytucja 3-Maja”, podczas których wygłaszano referaty. Podczas jednej rocznicy Grunwaldu Szczepan Gracz wygłosił referat pt. „Momenty przyczyniające się do upadku potężnego krzyżactwa a zwycięstwo Polski”.

Znaczącym czynnikiem unaradawiającym filomatów był śpiew, ćwiczony na jedną melodię, aby był dostępny dla każdego, bez względu jakim głosem był on obdarzony. Co niedzielę rano o godz. 7<sup>00</sup> odbywano ćwiczenia śpiewu w górach pod Starogrodem. W Starogrodzie istniała osada krzyżacka pochodząca z XIII wieku oraz jeden z najstarszych zamków krzyżackich - na obecnej tzw. Górze Zamkowej. Tu w roku 1233 pierwotnie lokowano miasto Chełmno. Uczestnicy ćwiczeń śpiewu byli zobowiązani nauczyć się na pamięć do następnej niedzieli wszystkie zwrotki ćwiczonej pieśni. Wśród uczestników było żywe zainteresowanie tą formą pracy filomackiej.

FILARECJA współpracowała z organizacjami niepodległościowymi w poznańskim, odbywając wspólnie dwudniowe zebrania, zwykle w okresie wielkanocnym. Jesienią 1909 r. zorganizowano 2 tygodniowy kurs dla filomatów z Pomorza. Wspólnie urządzono wycieczkę do Krakowa, odbywano też wycieczki w Bory Tucholskie i na Kaszuby.

Gracz przygotowywał także wykłady dla innych organizacji - Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej, Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz dla różnych gimnazjów na Pomorzu.

FILARECJA przetrwała do wyzwolenia Pomorza spod zaboru pruskiego, przy czym wybuch I wojny światowej zdynamizował jej działalność.

Już od czasów gimnazjalnych Gracz należał do tajnego Towarzystwa im. Tomasza Zana (założył je w 1908 r. i był prezesem koła gimnazjalnego w latach 1910-1912), zraszającego polską młodzież gimnazjalną i studencką.

Aktywność Szczepana Gracza w rozwoju placówek Towarzystwa im. Tomasza Zana (TTZ) charakteryzuje poniższe zdarzenie. Na wiosnę 1912 r. wraz z kolegą przyjechał do Grudziądza i spotkał się z gimnazjalistą Marianem Grodzkim, od którego odebrał przysięgę i zapoznał go ze statutem TTZ. Gracz polecił mu zorganizowanie koła TTZ, co nie było łatwym zadaniem, gdyż Grudziądz obok Bydgoszczy i Chojnic słynął jako twierdza niemieczyzny na całe Prusy Zachodnie, a Polaków w gimnazjum było mało.

W 1912 r. po uzyskaniu dyplomu dojrzałości Gracz udał się do Berlina, gdzie podjął studia w Królewskiej Wyższej Szkole Weterynaryjnej.

Każdy polski student zapisujący się na wyższe studia, był zobowiązany złożyć przyrzeczenie, że nie będzie należał do żadnych organizacji polskich, ponadto, że nie będzie udzielał nauki języka polskiego. Mimo tego zobowiązania, będąc studentem kontynuował działalność filomacką w latach 1912-1915.

W latach 1913-1914 był członkiem polskich organizacji uniwersyteckich i naczelnym władz TTZ na zabór pruski, przewodniczył kołu filomackiemu w Berlinie.

Brał udział w pracy tzw. Grupy Narodowej, oznaczonej literą „Z”. Był członkiem zwyczajnym, członkiem zarządu tej grupy i kierował gimnazjalnymi organizacjami filomackimi na terenie Pomorza, Warmii i Mazur. Osobiście zawiązał komórka filomackie w Brodnicy, Chojnicach, Elku, Lubawie, Olsztynie, Tczewie i Wejherowie, zaś z wieloma innymi utrzymywał ścisłą łączność - w Grudziądzu, Iławie, Ostródzie, Starogardzie Gdańskim, Świeciu i Wałczu. Kółkiem w Wałczu kierował brat Szczepana - Jan, późniejszy student medycyny w Berlinie. W działalności filomackiej współpracował ze Szczepanem jego bliski krewny - brat stryjeczny Damaży Gracz, filomata pomorski, późniejszy student prawa Uniwersytetu poznańskiego i adwokat poznański.

W kwietniu 1913 r. Szczepan zorganizował zjazd przedstawicieli organizacji filomackich w Chojnicach, a w 1914 r. w Chełmnie.

W 1913 r. przebywał w Prusach Wschodnich, prowadząc tam agitację polską, m. in. w Elku, Giżycku, Iławie, Olecku, Olsztynie, Ostródzie, Szczytnie i Węgorzewie.

Podczas pobytu w Berlinie brał czynny udział w redagowaniu czasopisma filomatów „BRZASK”, publikując w nim artykuły o ziemi kaszubskiej. Czasopismo wydawano z własnych środków organizacji i było drukowane w Poznaniu.

Szeroka działalność polityczna Gracza obudziła czujność policji pruskiej, która po wybuchu I wojny światowej aresztowała go w 1914, podczas pobytu na wakacjach w Chełmnie, ponieważ był podejrzewany o szpiegostwo na rzecz Rosji, czego nigdy mu nie udowodniono. Skonfiskowano wówczas jego materiały statystyczne, określające w jakich zawodach odczuwa się najdotkliwszy brak inteligencji polskiej. Dane te miały być przekazane młodzieży w celu udzielenia jej pomocy w wyborze zawodu, odpowiadającego najbardziej polskiej racji stanu. Z braku innych dowodów, po krótkim pobycie w areszcie, został zwolniony i wcielony do wojska niemieckiego, ale po kilku tygodniach z uwagi na zły stan zdrowia został zwolniony i kontynuował studia.

8 września 1921 r. napisał w kwestionariuszu, że wspomnienia i przeżycia pracy filareckiej były dla niego bardzo mile. Przyświecały jemu ideały pracy i wyrabiania w sobie gotowości poświęcenia siebie dla sprawy narodowej. Będąc przewodniczącym tajnych organizacji na Pomorzu wyrabiał i wszczepiał młodzieży zamiłowanie do pracy. Uważał, że w społeczeństwie winni być „prowodyrzy”, za takiego zapewne siebie uważał, potrafiący rozwiązywać różnorakie trudności i uporczywie walczyć o lepsze jutro.

W 1915 r., po uzyskaniu dyplomu lekarza weterynarii, opuścił Berlin, osiedlił się w Grudziądzu i podjął tu pierwszą pracę zawodową. Podczas pobytu w Grudziądzu poślubił Pelagię Pruszką-Czapską, która prowadziła w Chełmnie bursę dla młodzieży gimnazjalnej.

W 1917 r. objął stanowisko powiatowego lekarza weterynarii w Lęborku. Podczas pobytu w Lęborku podjął akcję agitacyjną wśród ludności kaszubskiej na





rzecz wyzwolenia ziemi łęborskiej i przyłączenia Pomorza do Polski, tworząc tajne oddziały Straży Ludowych lub Towarzystw Wojskich, Powiatową Radę Ludową w Łęborku oraz polskie rady ludowe w powiecie łęborskim. Ich celem było rozwijanie i umacnianie wśród miejscowej ludności kaszubskiej ducha narodowego oraz prowadzenie agitacji na rzecz przyłączenia powiatu łęborskiego do Polski.

Z ramienia Powiatowej Rady Ludowej w Łęborku był delegatem na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu. Zasiadał w prezydium tego Sejmu.

1 stycznia 1919 r. odbył się w Łęborku, w sali koncertowej Gatha, wiec Polaków z miasta i okolic, którego organizatorem był m.in. Szczepan Gracz. Wiec miał charakter legalny. Akcentowano bliskie wyzwolenie miejscowych Polaków spod panowania niemieckiego oraz przyłączenie ziemi łęborskiej i ziemi bytowskiej do Polski.

Gracz zamierzał udać się do Poznania by brać udział w obradach międzyn. komisji limitacyjnej, wytaczającej państwową granicę zachodnią. Przewodnicząc tej delegacji był zdecydowany oficjalnie wystąpić z kategorycznym wnioskiem o włączenie powiatu łęborskiego do Polski. Nie zdołał jednak swego planu zrealizować.

Na podstawie zarządzenia nadprezydenta Prus Zachodnich i władz wojskowych w Gdańsku zakazującego Polakom wszelkiej działalności politycznej i narodowościowej, władze niemieckie oskarżyły go wraz z jego towarzyszami o zdradę stanu i w dniu 12. stycznia 1919 r. aresztowano wielu obywateli polskich, między innymi Szczepana Gracza, którego więziono najpierw w Łęborku, a 14 lutego 1919 r. przewieziono wraz z częścią aresztowanych do twierdzy w Słupsku.

W okresie pobytu Szczepana Gracza w więzieniach, na zarządzenie komendantury wojskowej, wśród wielu mieszkańców Łęborka, podejrzanych o współpracę z nim, przeprowadzono rewizję w poszukiwaniu broni. Naciski Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku oraz interwencja dyplomatyczna Tymczasowego Rządu Polskiego sprawiły, że po prawie dwóch miesiącach aresztu i śledztwa w Słupsku, wycieńczonych aresztantów wypuszczono. Okoliczności, w jakich został zwolniony z więzienia w Słupsku nie są jasne. Zwolniono go raczej, aby odpowiadał z wolnej stopy. Proces jednakże nigdy się nie odbył.

Wszyscy Polacy, zaangażowani w pracę konspiracyjną w Łęborku, z niecierpliwością oczekiwali powrotu Gracza z twierdzy, słusznie spodziewając się, że na nowo będzie im przewodził. Jednakże opuścił Łębork, a w zasadzie zbiegł do Poznania, skąd dalej aktywnie uczestniczył w przejęciu administracji Pomorza przez Polaków. Polscy działacze polityczni Ziemi Zachodnich utworzyli wówczas w Poznaniu ośrodek kierowniczy dla spraw polskich pod nazwą Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej. Dla spraw Pomorza zorganizowano odrębny podkomisariat z siedzibą w Gdańsku. Działalność w sprawach związanych z oswobodzeniem tej dzielnicy. W skład organizacji liczącej zaledwie sześć osób powołano również Gracza.

(Cz. II w kolejnym Biuletynie)

## Studia podyplomowe, konf. naukowe, szkolenia

Państwowy Instytut Weterynaryjny - Państwowy Instytut Badawczy w Puławach na wniosek Komisji ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii ogłasza nabór na czterosemestralne Studia Specjalizacyjne z zakresu:

### CHOROBY TRZODY CHLEWNEJ

Ukończenie studiów pozwala lek. wet. ubiegać się o zdawanie egzaminu specjalizacyjnego w celu uzyskania tytułu specjalisty w dziedzinie „choroby trzody chlewnej”.

#### Planowany termin rozpoczęcia specjalizacji: październik 2018 r.

Oплата za jeden semestr: 1800 zł.

Osoby zainteresowane prosimy o pisemne zgłoszenie uczestnictwa na adres: Komisja ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii, al. Partyzantów 57, 24-100 Puławy, z adnotacją „Specjalizacja z zakresu choroby trzody chlewnej”.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 81 889 31 20; e-mail: anna.rakowska@piwet.pulawy.pl

Warunki w sprawie trybu i zasad uzyskania tytułu specjalisty przez lekarza weterynarii uregulowane zostały Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 28 listopada 1994 r. (Dz.U. nr 131 poz. 667). W myśl tego rozporządzenia bezwzględny warunkiem przyjęcia lekarza weterynarii na studia specjalizacyjne jest wykazanie się co najmniej dwuletnim stażem pracy zawodowej.

Podanie kandydata ubiegającego się o przyjęcie na studia specjalizacyjne powinno zawierać: imię i nazwisko wnioskodawcy oraz datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania (adres, telefon, e-mail, faks), informację o przebiegu pracy zawodowej, ukończonych kursach specjalizacyjnych i ewentualnych publikacjach, określenie aktualnego miejsca pracy i zajmowanego stanowiska.

Do wniosku należy dołączyć: CV z przebiegiem pracy zawodowej, odpis dyplomu lekarza weterynarii, odpis zaświadczenia okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej stwierdzającego prawo do wykonywania zawodu, deklarację o pokryciu kosztów studiów specjalizacyjnych przez lekarza weterynarii lub zatrudniającego go zakład pracy oraz dokument potwierdzający co najmniej 2-letni staż pracy zawodowej.

#### Termin składania dokumentów upływa: 31 sierpnia 2018 r.

Ogłoszenie umieszczone jest również na stronie piwet.pulawy.pl/ksyw.

Krajowy kierownik specjalizacji nr 3:  
prof. dr hab. Zygmunt Pejsak

Dyrektor PIWet-PIB:  
dr hab. Krzysztof Niemczuk, prof. nadzw.



## Informacje różne

Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna  
zaprasza na:

### V DOLNOŚLĄSKI WETERYNARYJNY RAJD SAMOCHODOWY „Vet Off Road” 8 września 2018r. Poligon Jelenia Góra

W programie:

- pokaz oraz instruktaż jazdy terenowej i przeprawowej
- pokaz udzielania pierwszej pomocy
- sprawdzenie możliwości swoich i swoich samochodów na profesjonalnych trasach terenowych o różnym stopniu trudności - zawody dla załóg 2-4 - osobowych
- trasy w kategorii: Adventure, Sport i Extreme
- posiłek
- wspólne biesiadowanie

Współpraca:  
Solter 4x4 Team



Zapraszamy załogi z całej Polski  
**Koszt uczestnictwa 100,00 zł od załogi**  
płatne na konto DIL-Wet z dopiskiem  
„V Vet Off Road - 2018”  
lub w biurze zawodów.

Rejestracja załóg w godz. 9.00-10.00 na poligonie  
Jelenia Góra w okolicach Alei Solidarności  
i ulicy Sudeckiej.

Początek zawodów o godz. 11.00.

**Zgłoszenia (wypełnione formularze)  
organizatorzy przyjmują do dnia  
19 maja 2017r.**

Wpłaty na konto:  
48 1240 1994 1111 0000 2495 9016  
z dopiskiem: „V Vet Off Road”

Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna  
ul. Sopocka 21/2, 50-344 Wrocław

Więcej bieżących informacji na  
[www.dilwet.pl](http://www.dilwet.pl)

Zainteresowanych prosimy o kontakt  
z organizatorami:

*Wojciech Hildebrand*  
tel. 601786433, e-mail: hildek@interia.eu

*Robert Karczmarczyk*  
tel. 501631788, e-mail: robert.karczma@wp.pl  
**ZAPRASZAMY!!!**

### ZJAZD ROCZNIKA 1965-1971 WYDZIAŁU MEDYCyny WET. WE WROCŁAWIU

Zapraszamy na kolejne spotkanie po 47 latach od ukończenia studiów. Zjazd odbędzie się w **Kórniku w Hotelu Daglezja** nad Jeziorem Kórnickim w dniach:  
**31 sierpnia - 2 września 2018r.**

Kontakt oraz zgłoszenia przyjmujemy na adres komitetu organizacyjnego:

- Krystyna Broda-Michalska,  
e-mail: krystyna.bm@gmail.com;  
tel. 607227331,

- Tadeusz Janaczyk,  
e-mail: jantad@vp.pl;  
tel. 509359007.

O warunkach uczestnictwa i szczegółowym programie powiadomimy pocztą.

*Tadeusz Janaczyk*

### SPOTKANIE ROCZNIKA (+/-) 1984-1990 WYDZIAŁU WETERYNARYJNEGO WE WROCŁAWIU

Serdecznie zapraszam na nasze kolejne spotkanie,  
które odbędzie się w dniach:

**28-30 września 2018r.**

w miejscowości Brenna,  
woj. śląskie, Hotel „Kotarz”\*\*\*.

W programie m.in. wejście na Błotny Wierch oraz biesiada góralska.

Wpłaty w kwocie 380zł od osoby w pokoju 2-osobowym lub 457zł w jednoosobowym należy dokonać na konto hotelu:

85 8126 1020 0055 1094 2000 0010  
z dopiskiem „weterynaria”.

Informacje szczegółowe:

*lek. wet. Karolina Pomorska-Wypchto*  
e-mail: karolina.slawek@interia.pl.



## XIV KONGRES „PROBLEMY W ROZRODZIE MAŁYCH ZWIERZĄT - PŁODNOŚĆ, CIAŻA, NOWORODEK”

13-14 października 2018r.

Aula Jana Pawła II, pl. Grunwaldzki 24, Wrocław  
Sesje tłumaczone z j. ang. na j. pl. i z j. pl. na j. ang.

12.10.2018 • piątek • Katedra Rozrodu z Kliniki  
Zwierząt Gospodarskich

- Warsztaty -

Dwie ścieżki:

1. Ultrasonografia układu rozrodczego i sztuczna inseminacja suk
2. Ultrasonograficzna diagnostyka prenatalna i monitoring ciąży - dla zaawansowanych - kurs mistrzowski

13.10.2018 • sobota • Aula Jana Pawła II

9.00-9.30 – Otwarcie Kongresu

**Minisymposium: Starzenie się a rozród - czy temat passé czy coraz bardziej aktualny?**

- Sesja I. Choroby układu rozrodczego starszych samicy**  
9.30-10.15 – Metropatie i choroby jajników starszych suk i kotek - podejście kliniczne i prowadzenie - **Andrea Münich (Berlin-Schonow)**  
10.15-11.30 – Mastopatie starszych suk i kotek kastrovanych i niekastrowanych - **Sabine Schäfer-Somi (Wiedeń)**  
11.30-12.00 – Przerwa na kawę. Sesja plakatowa w przerwach

**Sesja II. Rozród i choroby układu rozrodczego u starszych samców**

- 12.00-12.45 – Wiek a rozród u samców - dylemat „czy jeszcze może mieć dzieci, ale czy naprawdę powinien”? - **Wojciech Niżański (Wrocław)**  
12.45-13.30 – Nowotwory układu rozrodczego samców - markery, prognoza, monitorowanie i leczenie onkologiczne - **Sandra Goericke-Pesch (Hanower)**  
13.30-14.30 – Obiad. Sesja plakatowa w przerwach

**Sesja III. Wiek a choroby prostaty**

- 14.30-15.15 – Leczenie chorób prostaty - podejście zachowawcze (jak optymalnie stosować leki) - **Sandra Goericke-Pesch (Hanower)**  
15.15-16.00 – Leczenie chorób prostaty - podejście chirurga

14.10.2018 • Niedziela • Aula Jana Pawła II

**Sesja IV. Techniki wspomaganego rozrodo - jak to prowadzić u psów i kotów**

- 9.00-9.45 – Jak prowadzić bank nasienia - **Sabine Schäfer-Somi (Wiedeń)**  
9.45-10.30 – Mrożone czy schłodzone - co jest lepsze i kiedy jest lepsze - **Alain Fontbonne (Alfort)**  
10.30-11.00 – Jak inseminować, żeby uzyskać dobre wyniki - **Alain Fontbonne (Alfort)**  
11.00-11.20 – Przerwa na kawę. Sesja plakatowa w przerwach

**Sesja V. Diagnostyka prenatalna i nowe kierunki diagnostyki laboratoryjnej w rozrodzie**

- 11.20-12.05 – Prenatalna diagnostyka USG - monitorowanie prawidłowego rozwoju płodów - **Piotr Socha (Olsztyn)**  
12.05-12.50 – Ultrasonograficzna diagnostyka wad rozwojowych płodów - **Konrad Kalisz, Adam Gierulski (Łódź)**  
12.50-13.30 – Hormony i nowe markery w diagnostyce chorób układu rozrodczego - obiecujące perspektywy - **Sandra Goericke-Pesch (Hanower)**  
13.30 – Zakończenie i obiad

Szczegóły na stronie:  
[www.rozrodwroclaw.pl](http://www.rozrodwroclaw.pl)

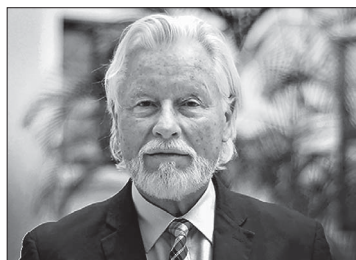
## Ex funebri charta

### PROF. JERZY MONKIEWICZ - ŻYŁ NA 1000 PROCENT

*Kochał podróże i zwierzęta. Odkrył Pawłowice dla artystów i melomanów, co dzisiaj przy wejściu do pałacu upamiętnia skrzat zdumiewająco podobny do pana profesora. Jerzy Monkiewicz zmarł po ciężkiej chorobie, której nie dawał się do końca.*

26 kwietnia 2018r.

Nie tak dawno temu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola uhonorowało go nagrodą za działania na rzecz integracji środowiska akademickiego. Kluczowe dla przyznania wyróżnienia były Wieczory Pawłowickie, o których w styczniu tego roku w wywiadzie dla „Głosu Uczelni” Jerzy Monkiewicz opowiadał tak:



„Jakieś 13 lat temu miałem przyjaciela, który był jednym z twórców orkiestry Leopoldinum. Żartowaliśmy, że jego żona jest najszybszą dziewczyną we Wrocławiu, bo jeździła karetką reanimacyjną. Była lekarzem. Moja druga żona pracowała razem z nią w szpitalu na Rydygiera, a ja z Kostkiem chodziłem czasami na męskie wieczory. To się zaczęło w czeskiej knajpie na Odrzańskiej. Coś tam jedliśmy, coś tam piliśmy i on wymyślił, że chciałby zostać menedżerem muzycznym. Tylko potrzebne były jakieś fundusze na początek. Zapytałem ile, on na to, że może na początek z 1500zł. Po jakimś czasie on się do mnie odezwał, że mu nie wychodzi, a wtedy ja powiedziałem, że mamy taki fajny pałac i nic się tam nie dzieje. Oczywiście miałem na myśli Pawłowice. Zaproponowałem, że pójde do rektora i z nim porozmawiam, ale nie myślałem, że sam będę to robić. I do dzisiaj pamiętam słowa rektora Mazurkiewicza - „a co byś tam chciał robić?”. Ja na to: „pokazy mody, wystawy obrazów? Koncerty?”. I usłyszałem „dobry pomysł, rób to”. Więc zapytałem, czy da pieniądze, a on że nie ma, że z ministerstwa są tylko na dydaktykę i badania. Wtedy wymyśliłem,



że musi być sponsoring, czyli darczyńcy. Za trzy koncerty na początku sam zapłaciłem, kanclerz Rybarczyk mnie straszyl, że nic z tego nie będzie, ale teraz sam chwali i przyznaje: „nie sądziłem, że to jednak wyjdzie”.



Rektor Tadeusz Trziszka i prof. Jerzy Monkiewicz odwołali Koncertusią w Pawłowicach w listopadzie 2017r. (fot. Tomasz Lewandowski)

Ale wyszło, a rozbawiony profesor nie krył, że zaczął znajomych naciągać, zdobywać sponsorów poważniejszych, stałych. I tak udało mu się tchnąć nowe życie w pałac rodziny Kornów, gdzie w piątkowe wieczory spotykali się ludzie z różnych środowisk, których łączyło jedno - miłość do kultury.

Profesor zaskakiwał bezpośredniością. Zawsze elegancki, na pozór mógł sprawiać wrażenie wymuskanego dandy, ale po kilku minutach rozmowy szybko okazywało się, że to tylko wrażenie właśnie, bo bliżej mu było do wagabundy, który z plecakiem na grzbiecie przemieszcza różne strony świata poznając tam ludzi, przyrodę, historię i kulturę. Tym, których lubił, przywoził z dalekich stron drobiazgi. Jak choćby dzwoneczek z krany wulkanów na Kamczatce. I oczywiście mnóstwo zdjęć, wśród których zawsze były te z flagą, koszulką czy choćby czapczką z logo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Chorował od jakiegoś czasu. Radził sobie z tą chorobą niezłe i nie krył radości, kiedy udało mu się w listopadzie sprowadzić do Pawłowic nowego lokatora - kolejnego z wrocławskich krasnali, którego figurę odsłaniał razem z rektorem Tadeuszem Trziszką. Tego wieczoru w pałacu wystąpił Konstanty Andrzej Kulka, a co bardziej spostrzegawczy goście żartowali, że Koncertus jest zaskakująco podobny do profesora Jerzego Monkiewicza.

- Nie pamiętam, kiedy dokładnie się poznaliśmy, ale na pewno kilkadziesiąt lat temu. Byliśmy w podobnej sytuacji zawodowej, obydwaj lekarzami weterynarii. I on, i ja staliśmy przed wyborem dalszego miejsca pracy. Obydwaj chcieliśmy odejść z uczelni. I obydwaj mieliśmy propozycję w Rzeszowie. Wtedy właśnie zaczęliśmy się częściej spotykać, rozmawiać o tej możliwości przejścia, ale ostatecznie z niej zrezygnowaliśmy. Może los dobrze nami pokierował, bo zostaliśmy we Wrocławiu - wspomina Roman Kołacz, były rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i wieloletni przyjaciel prof. Jerzego Monkiewicza dodając:

- Jerzy przeszedł na dawny wydział zootechniczny. Spotykaliśmy się na radach wydziału i wtedy poznałem go od strony naukowej. Recenzowałem prace jego magistrantów i trzy albo cztery doktorantów. Był perfekcjonistą. Nie dopuszczał niedopracowanych prac. Był wymagającym mistrzem, ale to wszystko skutkowało jakością. Już wtedy bywaliśmy u siebie na imieninach, chodziliśmy na wspólne sylwestry, czasem wyjeżdżaliśmy. Ale najbliższemu poznałem go i zaprzyjaźniłem się wtedy, kiedy pełniłem funkcje prorektora i rektora. Wtedy też rektor prof. Michał Mazurkiewicz powołał Jurka na organizatora koncertów pawłowickich, które zresztą sam wymyślił.



Fot. Tomasz Lewandowski

Prof. Roman Kołacz: do dzisiaj pamiętam pierwszy koncert w ponad 13-letnim cyklu Wieczorów Pawłowickich. Jak opowiada, dość szybko zawiązała się grupa gości, która przyjeżdżała jeśli nie na wszystkie, to na większość koncertów. I przede wszystkim przyjeżdżała dla profesora Monkiewicza.

- Stał zawsze w holu i witał się z każdym gościem. Po koncercie spotkaliśmy się jeszcze na dole pałacu, w restauracji Dąbrowa. Tam podchodził do każdego stolika. Z każdym porozmawiał, zażartował. Był też czas, by przy barze wypić jednego albo dwa wściekle psy - wspomina prof. Kołacz i dodaje, że to dzięki prof. Monkiewiczowi powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Pałacu w Pawłowicach, przebudowano salę balową stwarzając lepsze warunki dla koncertów, na ścianach zawisły kopie obrazów Kornów, a w holu stanęły zeskanowane z ratusza posągi przedwojennych właścicieli tego pałacu.

- Był wielkim zwolennikiem ożywienia pałacu pawłowickiego. Kiedy już wywalczył kopie obrazów, zorganizował aukcję, by je sfinansować i zachować na pałacowych ścianach. Jego aktywność, pomysły, energia zawsze były wręcz imponujące i właśnie dlatego powołałem go na dyrektora Uniwersytetu Otwartego. Jerzy miał szerokie kontakty w różnych środowiskach i na wykłady zapraszał specjalistów z najróżniejszych dziedzin i dyscyplin nauki. Prywatnie był duszą towarzystwa, lubiany wszędzie, gdzie się pojawiał. Był wielkim fanem jazzu i muzyki klasycznej. Wiele razy dzwonił do mnie i mówił: „Słuchaj, kupiłem bilety na koncert”,



albo, że zamówił stół na walentynki czy Dzień Kobiet. W tych wypadkach organizowanych przez Jurka towarzyszyli nam zwykle Ania i Andrzej Krupscy. Tak trudno jest mi się z tym pogodzić, że już nigdy nie zadzwoni, nie zobaczymy się na koncercie czy innym koleżeńskim spotkaniu. Już nigdy... Tę pustkę po Jurku będą wypełniać tylko dobre wspomnienia i wdzięczna o Nim pamięć. Nie zdajemy sobie jeszcze sprawy z tego, jaka stratą jest dla nas Jego odejście. Kiedy Kolegium Rektorów uhonorowało go w zeszłym roku właśnie za Wieczory Pawłowickie, był bardzo dumny z tego wyróżnienia. Owszem, chorował już, ale chyba nie zdawaliśmy sobie sprawy z postępu choroby, którą on sam też jakby bagatelizował. Przecież jeszcze w zeszłym roku pojechał na Kamczatkę zobaczyć wulkan. To było dla niego ważne. Żyć na 1000 procent - mówi prof. Roman Kołacz.

\* \* \*

Uroczystości żałobne odbyły się w piątek 27 kwietnia 2018 roku o godz. 11:00 w Kaplicy Cmentarnej przy ul. Smętnej (Sępolno).

\* \* \*

### Prof. dr hab. Jerzy MONKIEWICZ

Urodził się 15.05.1940 roku w Telszach koło Kowna. Szkołę podstawową, a następnie Liceum Ogólnokształcące ukończył w Krzeszowicach. W roku 1958 rozpoczął studia na Wydziale Weterynaryjnym w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu, które ukończył w 1965 roku. Stopień doktora nauk weterynaryjnych uzyskał w roku 1971 na Wydziale Weterynaryjnym w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu na podstawie rozprawy pt. „Określenie trwałości witaminy A podczas wytwarzania i przechowywania wybranego rodzaju paszety”. Natomiast stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych - na Wydziale Zootechnicznym w roku 1988 (rozprawa pt. „Analiza skutków oddziaływania Legnico - Głogowskiego Okręgu Miedzowego na organizm i użyteczność krów”). W roku 1990 został zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego, a w roku 1996 na stanowisku profesora zwyczajnego. Odbył długoterminowe staże naukowe m.in. w Finlandii, Węgrzech, Stanach Zjednoczonych i Słowacji. Był specjalistą w zakresie ograniczania negatywnych skutków wpływu skażonego środowiska przez ksenobiotyki na zdrowie i produktywność zwierząt użytkowanych w rejonach zagrożonych. Szczególną uwagę zwracał na badanie zależności pomiędzy stopniem skażenia środowiska metalami ciężkimi, a płodnością bydła.

W latach 1972-2010 był kierownikiem i wykonawcą 10 grantów rządowych, międzyresortowych oraz celowanych, zleconych przez KGHM. Był pomysłodawcą i współwykonawcą wielu projektów badawczych pozwalających na ocenę wpływu skażonego środowiska na zdrowie bydła oraz jakość mięsa i mleka. Opracował i wdrożył preparat detoksykacyjny Monk-1 pozwalający na ograniczenie wchłaniania metali ciężkich i wypierających nagromadzone już metale z organizmu bydła.

Promotor 9 prac doktorskich oraz 245 prac magisterskich. Wykonał szereg recenzji prac habilitacyjnych,

doktorskich oraz projektów badawczych i prac naukowych. Autor dwóch podręczników: „Biologia rozrodu” i „Kynologia. Wiedza o psie”, dwóch skryptów z zakresu genetyki i hodowli zwierząt. Dorobek naukowy to 277 publikacji w tym 157 oryginalnych prac twórczych oraz monografie i rozprawy. Wyniki swych prac prezentował na konferencjach zagranicznych m.in. w Helsinkach, Cordobie, Brnie, Berlinie i Nitrze. Od roku 1996 był Rzecznikiem Dyscyplinarnym ds. Nauczycieli Akademickich. Wielokrotnie powoływano go na przewodniczącego komitetów naukowych konferencji ogólnopolskich i międzynarodowych.

Odnznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego”, Medalem za Współpracę z KGHM i Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Wyróżniony Nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za pracę naukową i 32-krotnie Nagrodą Rektora.

Od roku 2005 organizował i prowadził cykl koncertów Wieczory Pawłowickie, który zyskał status salonu muzycznego.

Od roku 2009 pełnił funkcję Dyrektora Otwartego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu oraz kierownika studiów podyplomowych „Pielęgniarstwo i chów zwierząt towarzyszących”.

Od roku 2013 był pomysłodawcą i prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Pałacu w Pawłowicach, które prowadzi szeroką działalność kulturalno-oświatową.

Prywatnie od wielu lat pasją były podróże po świecie. Łącznie zwiedził 98 krajów na wszystkich kontynentach (oprócz Antarktydy). Zdobył szereg szczytów górskich w Himalajach, na Kaukazie, Górach Skalistych, Atlasie, Andach, Kilimandżaro i Alasce.

k b k

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



### PROF. MONKIEWICZ: - JESTEM CIEKAWY. WSZYSTKIEGO

*Prof. Jerzy Monkiewicz o swojej miłości do psów i Pawłowic, podróżach po świecie i wspinaczkach po górach, o tym, jak o maty włos nie znalazł się na wojnie.*

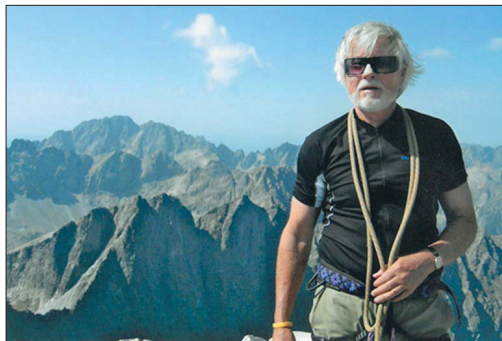
3 stycznia 2018r.

*Jest Pan lekarzem weterynarii z wykształcenia, ale kynologiem z zamiłowania.*

Psy zawsze były w moim domu. Nigdy nie zajmowałem się praktyką leczniczą, po studiach zostałem na uczelni. Chciałem pracować na chirurgii lub na położnictwie, ale że nie było miejsc, to zostałem na higienie środków spożywczych. I dlatego to ja robię zakupy w sklepie mięsnym, bo znam się na sztuczkach typu przyciemnione światelko. Są też wyroby, których nie jem, bo wiem, jak i z czego były robione. We Wrocławiu była olbrzymia rzeźnia, w której bito dziennie około



400 krów i około 800 świń. Olbrzymi kombinat i ja, niestety, miałem nieprzyjemność chodzenia i uczenia studentów, jak się bada mięso poubojowo, praktycznie i jak laboratoryjnie.



Fot. archiwum prywatne

*Zdarzało się Panu, że po takich zajęciach ktoś rezygnował ze studiów?*

Te zajęcia były na piątym roku, a więc chodzili na nie dorośli ludzie. Ale rzeczywiście, praca rzeźnika jest chyba najgorszą jaką w ogóle jest.

*W latach 80., kiedy w Polsce były kartki na mięso opływał Pan w dobrobyt i wszyscy znajomi kupowali od Pana nielegalnie szynkę?*

Nie, bo w 1980 roku miałem 40 lat i byłem starszym panem. Po siedmiu latach pracy w teście katedrze i zrobieniu doktoratu, przenieśliem się na wydział zootechniczny.



Fot. archiwum prywatne

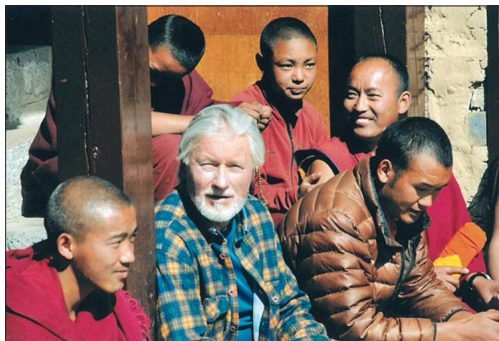
*Kontakty zostają.*

Zostają. W czasie wojny rzeczywiście miałem dostęp do mięsa, ale tylko dlatego, że mieliśmy zajęcia w Toporowie i wśród studentów byli również rzeźnicy. Oczywiście wykorzystywali to, że byliśmy niedożywieni i futrowali nas.

*Jak?*

Najgorzej było wjechać do Wrocławia zachodnim samochodem typu trabant lub fiat 126p. Wiadomo było, że zaraz będzie sprawdzanie, a my bagażniki mieliśmy wyładowane mięsem. Oczywiście mieliśmy też adresy, gdzie to mięso miało dojechać. W związku z tym jak

podjeżdżaliśmy pod ten punkt graniczny, nie czekając wyskakiwaliśmy z samochodu, wyciągaliśmy delegację, mówiliśmy, że wracamy z naukowego wyjazdu. I słyszeliśmy „niech panowie już jadą”.



Fot. archiwum prywatne

*Ma Pan jakiś ulubiony rodzaj mięsa?*

W tej chwili? Jem indyjskie mięso i wołowinę. Robię pysznego tataru. Od czasu do czasu, jak widzę ładny boczek parzony, to chce mi się zgrzeszyć i to czynię. A żona dba o to, by zawsze hulający w lodówce wiatr zatrzymywał się na śledziach. One rządzą w naszej kuchni. Z koperkiem, ze śmietaną, z cebulką. Jest przepis na śledzie z żółtym serem, ba nawet z curry. A jak ktoś i tak woli wędlinę, to podpowiadam: na przekroju powinny być lite kawałki mięsa. Kiedy prowadziłem zajęcia ze studentami, zgodnie z przepisami ze 100 kilogramów mięsa można było zrobić 130kg kielbasy, a teraz ze 100kg - 190kg.

*Chyba czas na wegetarianizm. Na szczęście w Polsce psów nie jemy, więc proste pytanie: ma Pan swoją ukochaną rasę?*

Mam. Mój ojciec był lekarzem weterynarii w Krzeszowicach pod Krakowem. Miał lecznicę i tam oczywiście była sala operacyjna. I mieliśmy przepięknego dobermana, zresztą rodem z Wrocławia. Nasz Aras, karmiony głównie mięsem, był potężny i suki z całej Polski przyjeżdżały do niego. Akt miłości następował w sali operacyjnej, bo tam były maty. Nie bez zamieszania, bo damy były drobne.

*Nie denerwował się?*

Bardzo się denerwował. Zachowywał się jak typowy mężczyzna. Po wszystkim on był padnięty, ledwo żywy kładł się przy misce z wodą, a ona chciała się bawić, więc zwykle warczał na wybrankę.

*I to doberman są Pana ukochaną rasą?*

We Wrocławiu zdobyłem mieszkanie, w którym z dobermanem bym się nie zmieścił, a nie chciałem jamnika. No i założyłem, że nie może być dzwigania psa na rękach na czwarte piętro, strzyżenia i tego typu atrakcji. Więc wymyśliłem rasę, której jeszcze we Wrocławiu nie było - ani jednego egzemplarza, a mianowicie foksteriera krótkowłosego. Sierść się co prawda wbija, ale nie trzeba ich strzyc. Są wysokie i nie tak szczekliwe jak foksteriery szorstkowłose.



*Polują?*

Na dziki. Trzy dobrze ułożone tak dzika umęczą, że na końcu jeden siada prze jedynym uchu, drugi przy drugim a trzeci przy ogonie i ten dzik zmordowany siedzi, a wówczas myśliwy może z najbliższej odległości po odwołaniu psów strzelić do tego nieszczęśnika.



Fot. archiwum prywatne

*Rozumiem, że Pan poluje?*

Nie! Jestem wrogiem polowania i uważam, że lekarze weterynarii powinni mieć zakaz. Student weterynarii, a to są trudne studia, uczy się prawie 6 lat, jak leczyć zwierzęta, po czym idzie do lasu i zabija te najpiękniejsze. Proszę pójść do jakiegokolwiek myśliwego i zobaczyć trofea na ścianie. To nigdy nie są osobniki słabe, chore, z krzywymi rogami. Są najpiękniejsze, w sile wieku. One powinny być jeszcze w lesie i krzyć samice, żeby potomstwo było mocne, a myśliwi bajdurzą o św. Hubertusie, kompletnie przeinaczając legendę.

*Naprawdę?*

Oczywiście. Zgodnie z legendą myśliwy o imieniu Hubert zabijał bardzo dużo zwierząt. I któregoś dnia ukazał mu się jelen z gorejącym krzyżem - żeby przestał polować i zabijać. A dzisiaj myśliwi opowiadają, że to ich rozgrzeszenie i mogą mordować. Ale wróćmy do psów, bo jak mówię o myśliwych to się zaraz denerwuję. Pierwszą foksterierkę przywiozłem z Warszawy. Kupiłem ją od ludzi, którzy mieli hodowlę. On był reżyserem filmowym, ona w centrum miała butik, a w szklarniach hodowali psy. 28 ras. Jak przyjechałem do nich, to ich suczka miała trzy młode. Chcieli jedną sprzedać, a dwie sobie zostawić. Jak usiedliśmy i zaczęło się wybieranie szczeniąt, to taka była „zakrapiana” dyskusja, że zapłaciłem za psa, ale zapomniałem go zabrać ze sobą. Dojechała do mnie rano następnego dnia. A potem okazało się, że zgarniała najlepsze oceny na wystawach.

*Jak miała na imię?*

Śrubka, dzisiaj świeczkę jej stawiałem, pochowana jest u mnie na wsi w ogródku, tam mam taki cmentarzyk psów. Jest tam również Pyrka, bo z Poznania była. Kropka, jest Aga i jeszcze jedna towarzyszka - Danka.

*A koty też Pan trzymał czy z nimi to na bakier?*

Z kotami było na bakier. Ale w pewnym momencie miałem trzy psy w domu. Tę pierwszą foksterierkę z córką z jednego miotu, którą zostawiłem w domu.

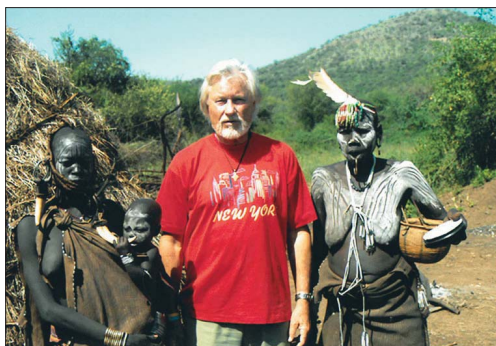
I wtedy babcia, która mieszkała z nami, powiedziała - jak wy macie dwa psy, to ja też chcę mieć swojego. I zafundowała sobie brodacza monachijskiego miniaturkę, Danke. Niezłe stadko mieliśmy.

*Nie były o siebie zazdrosne?*

Nie, skonstrowałem im leże do spania, dwa legowiska obok siebie i jedno na piętrze. Bardzo grzeczne były. Kiedy pracowałem na Biskupinie, jechałem powoli autem przez braci Gierymskich, a one biegingy obok, potem przez park już same i spotykały się pod pracą. Grzecznie czekały na mnie. Miałem w pokoju dwa fotele, które zajmowały, bo moje miejsce było przy biurku. I oczywiście szczeniem witały każdego, kto wchodził do pokoju porozmawiać.

*Jest Pan podróżnikiem, a psy chyba ciężko zabierać na długie wyprawy?*

Jeździłem sam, żona zostawała z psami w domu, ale też jeździmy od paru lat zimą nad morze. Wtedy ceny są niskie i psa pozwalali zabrać. Z moją ukochaną Rudą, kundlicą, chodzimy na długie spacery. Mamy swoje miejsce nad Bałtykiem, między Dąbkami, a Łazami. Cypel, jezioro, morze, cisza, spokój...



Fot. archiwum prywatne

*Kiedy obudził się w Panu podróżnik?*

W liceum jeździłem z rodzicami w Tatry. Wtedy zdobyłem odznakę GOT. W czasie studiów pracowałem w komisji turystyki ZSP i w nagrodę co roku dla tych, którzy kończyli studia, były dwie wycieczki na tzw. Zachód.

*I Pan został nagrodzony?*

Tak, wyjechałem do Jugosławii. Byliśmy w Splicie, Dubrowniku, Sarajewie. I połknąłem bakcyła. Trudno jednak było wyjechać. Trzeba było mieć przydział 130 dolarów, ale mój teść był przewodnikiem po Wrocławiu i Karkonoszach - w języku rosyjskim i polskim. Teściowa była zaś przewodniczką ze znajomością francuskiego. I stąd łatwiej było mi zdobyć te 130 dolarów. Zacząłem jeździć, najpierw po Europie i do tzw. demoludów, czyli Bułgarii, Rumunii. Ale jeździliśmy też do Związku Radzieckiego. Byłem wtedy nad Bajkałem, w Uzbekistanie, Tadżykistanie, Azerbejdżanie, Gruzji. Potem, już nauczelnio, organizowaliśmy też wyjazdy poprzez związki zawodowe - autobusem do Francji, Hiszpanii, Portugalia, Włochy.



*Ale to zwiedzanie było, a ja pytam o wyprawę. Zaczynał Pan przecież od gór.*

I nigdy ich nie porzuciłem. Byłem w górach Atlasu, w Alpach na Mont Blanc, na Kaukazie - na Elbrusie, w Kordylierych, na Kilimandżaro. W USA, gdzie mieszka moja córka, byłem w Górach Skalistych i Monte Negro. Nie będę wylizczał wszystkiego, bo naprawdę było tego bardzo dużo, włącznie z Himalajami.

*Wszedł Pan na Mont Everest?*

Nie, dużo tam nie nawojowaliśmy. Weszliśmy na dwie góry powyżej 5000 metrów. Byliśmy pod Lothse, gdzie zginął Kukuczka. I straszną awanturę tam zrobiliśmy. Przychodzimy, a tam obelisk, kapliczka i trzy nazwiska, wśród nich Kukuczka. Podchodzimy bliżej, bardzo dużo turystów, ale na samym dole taka lezka ze szkła i drobnym makiem po polsku napisane, że ta tabliczka to upamiętnienie przez senat uczelni Kukuczki. Katowicki AWF ufundował tę tabliczkę w 30. rocznicę jego śmierci. Postawili, podparli kamyczkami i pojechali. Wiele osób pytało nas, co to jest, a nam było wstyd powiedzieć. Wróciłem do kraju i tak się wściekle, że zadzwoniłem do Anety Augustyn, dałem jej zdjęcia i poprosiłem, żeby coś z tym zrobiła. Kukuczka to przecież wzór do naśladowania. Zdobył 14 ośmiotysięczników. Nie był bandytą, złodziejem... W obecnym świecie, gdzie wystarczy wziąć wiertarkę do kieszeni, by płytę pamiątkową przytwierdzić, robić taką prowizorkę?

*I jak się skończyła ta historia?*

Powstał tekst w „Gazecie Wyborczej”, a dwa dni później rektor z Katowic zadzwonił do mnie ze słowami „panie profesorze, pośpiech jest złym doradcą”. Poprawili się. Dwa lata później nie tylko przywiercili tę tabliczkę, ale i ławeczkę postawili.

*Czego Pana nauczyły te wyjazdy?*

To jest może i slogan, ale góry uczą pokory. Są zmienne, pełne niespodzianek i trzeba do nich podchodzić bardzo poważnie, ale w zamian dają fantastyczną satysfakcję, kiedy pokona się własną słabość.



Fot. archiwum prywatne

*A Pan jak ją pokonywał?*

Przed wyprawą starałem się - choć nie jestem grubasem, zrzucić 3-4 kilo. Chodziłem z plecakiem obciążonym, w szybkim tempie. Nie lubię spacerów, ale w górach nie lubię iść pierwszy. Zawsze dostosowuje tętno i oddech do tempa marszu. Mało piję, co akurat w górach jest złe. Ale nie mam lęku przestrzni,

**” Do dnia dzisiejszego zwiedziłem 88 krajów i 26 stanów w Ameryce Północnej.**

bólu głowy i choroby wysokościowej. Mam nawet na to swoją teorię. U organizmów młodych cała czaszka wypełniona jest mózgiem i to u niektórych pofałdowanym. A płuca ograniczone są żebrami. Z wiekiem te dwa organy się obkurczają - płuca i mózg. Tak więc u młodych osób w górach zwiększa się ciśnienie i dociska mózg do kości czaszki, a płuca do żeber. Stąd bierze się ból głowy i ucisk w klatce piersiowej. A ja mam już luz. I jest jeszcze jedna ważna rzecz - aklimatyzacja, chociaż przyznam, że mam na koncie wyczyny, że strach myśleć.

*Czyli?*

Szliśmy na Elbrus. Jak dotarliśmy do Górnego Karabachu, to się okazało, że 18 dni deszcz lał, a „okno”, jak mówimy w żargonie, będzie na następny dzień. Okno, czyli suchy dzień. Przewodnik powiedział, że wtedy pójdziemy. My do niego, że mieliśmy się przez trzy dni aklimatyzować, a on mówi - „idziemy, kto wejdzie ten wejdzie, a kto nie da rady, poczeka”. Poszło nas 11, 6 weszło z przewodnikiem, reszta została i to dosyć wcześnie. O dziwo, zostali najmłodsi. Od Skatek Prowidiencewa, nieczynnego wulkanu, leży już śnieg. Są powtykane tyki, bo pod tym śniegiem są szczeliny lodowcowe. Jest więc niebezpiecznie, idzie się od tyczki do tyczki. Tam zresztą są przez to wypadki śmiertelne, bo ktoś skuterem lub na piechotę wypadnie z oznaczonej trasy i nieszczęście gotowe. Rosjanie, którzy wybierają się w bardzo wysokie góry, właśnie na Elbrusie aklimatyzują się w obozach treningowych. Ale wracamy do nas. Weszliśmy na szczyt, a tu zadyma taka, że Chryste Panie. Cała nasza piątka weszła. Jak schodziliśmy to jakieś wybuchy słyszeliśmy, ni cholery nie wiedziliśmy o co chodzi. Już na dole wymyśliłiśmy, że pozostała część ekipy wejdzie za 4-5 dni. Myśleliśmy, że wypożyczymy dużego mercedesa i pojedziemy do Soczi na zwiedzanie. A tu w nocy zadzwonił zamówiony taksówkarz i mówi - „nigdzie nie jedziemy, wojna jest, Rosjanie napadli na Gruzję. Jak złapią, to wezmą nas za szpionów, a mnie zamkną albo zabiją”. No i tak nie zobaczyliśmy Soczi, bo się zaczęła wojna gruzińsko-rosyjska.



Fot. archiwum prywatne





*Nie wygląda Pan na wagabundę. Na pierwszy rzut oka okazuje się Pan raczej z wymuskany elegantem i trudno sobie Pana wyobrazić z plecakiem.*

Jak to wygląd nie pozwala sądzić o człowieku! Nie byłem nigdy himalaistą, nie wspinalem się po skałach. Himalaiści byli w moich czasach raczej drobnej budowy, ja byłem za ciężki. Dzisiaj jest inny sprzęt, ale jak widać moja młodość zaczęła się za szybko.

*Góry, podróże, poznawanie świata i swoich własnych granic, to w takim razie skąd Wieczory Pawłowickie?*

Jakieś 13 lat temu miałem przyjaciela, który był jednym z twórców orkiestry Leopoldinum. Żartowaliśmy, że jego żona jest najszybszą dziewczyną we Wrocławiu, bo jeździła karetką reanimacyjną. Była lekarzem. Moja druga żona pracowała razem z nią w szpitalu na Rydygiera, a ja z Kostkiem chodziłem czasami na męskie wieczory. To się zaczęło w czeskiej knajpie na Odrzańskiej. Coś tam jedliśmy, coś tam piliśmy i on wymyślił, że chciałby zostać menedżerem muzycznym. Tylko potrzebne były jakieś fundusze na początek. Zapytałem ile, on na to, że może na początek z 1500zł. Po jakimś czasie on się do mnie odezwał, że mu nie wychodzi, a wtedy ja powiedziałem, że mamy taki fajny pałac i nic się tam nie dzieje. Oczywiście miałem na myśli Pawłowice. Zaproponowałem, że pójde do rektora i z nim porozmawiam, ale nie myślałem że sam będę to robić. I do dzisiaj pamiętam słowa rektora Mazurkiewicza - „a co byś tam chciał robić?”. Ja na to: „pokazy mody, wystawy obrazów? Koncerty?”. I usłyszałem „dobry pomysł, rób to”. Więc zapytałem, czy da pieniądze, a on że nie ma, te z ministerstwa są tylko na dydaktykę i badania. Wtedy wymyśliłem, że musi być sponsoring, czyli darczyńcy.

**„Za trzy koncerty na początku sam zapłaciłem, kanclerz Rybarczyk mnie straszył, że nic z tego nie będzie, ale teraz sam chwali i przyznaje: „nie sądziłem, że to jednak wyjdzie”.**

*Ale wyszło.*

Bo zacząłem znajomych naciagać, zdobywać sponsorów poważniejszych, stałych. Współpracowałem wtedy z KGHM. Ja tu takie opowieści snuję o psach, górach i muzyce, ale oprócz tych moich miłości jest też nauka.

*I w ramach tej nauki realizował Pan wiele grantów m.in. dla KGHM właśnie.*

Dokładnie. Badaliśmy środowisko wokół Huty Głogów. W Katedrze toksykologii powstał zespół, do którego zostałem włączony - miałem w nim oceniać wydajność krów i oczywiście skażenie. Był PRL, nasze wyniki nie nadawały się do publikacji, tak były fatalne. Doprowadziliśmy jednak do tego, że zawiesiliśmy wokół huty hodowlę bydła. Ale mówiąc kolokwialnie, kombinat zaczął bokami robić, bo musiał bardzo duże odszkodowania płacić chłopom, którzy nie mogli trzymać krów. A tam jest fantastyczna ziemia! No i kiedyś zawołał mnie dyrektor huty i mówi: „Niech pan coś zrobi, bo to nie może tak wiecznie trwać, porobione strefy skażenia aż po Sławę”. Wówczas mu wyjaśniłem: „Istnieje antagonizm pierwiastkowy - jak jest dużo

ołowiu, a brakuje wapnia, to ten ołów wbudowuje się w struktury biochemiczne. Trzeba więc dać więcej wapnia, fosforu i inne pierwiastki antagonistyczne w odniesieniu do metali ciężkich”.

*I dalsie?*

Dodaliśmy antagonistyczne pierwiastki, botaniczne składniki i stworzyliśmy, wspólnie z wytwórniami leków w Gorzowie Wielkopolskim, preparat, który dodawało się krowom do paszy. Oczywiście najpierw przebadaliśmy na szczurach, później wykonaliśmy badania na bydło. I okazało się, że nasz preparat działa. Ograniczał stężenie kadmu, ołowiu i arsenu o 40 procent we krwi, w wątrobie o 60, a w nerkach 70. Wystąpiliśmy o patent. Zrobiliśmy spis krów w gospodarstwach, obliczyliśmy, ile każdy rolnik ma dodawać każdej krowie dziennie preparatu do paszy. Huta się ucieszyła. Zaświadczała światelko, że będzie można wprowadzić na nowo zwierzęta do gospodarstw. Po paru latach tak się stało. Co więcej, każdy rolnik musiał 100 gramów tego preparatu wysypać do żłobu codziennie. Najpierw nie chcieli, ale potem zaczęli prosić, żeby dawac im więcej, bo zauważyli, że jak się go podaje kurom i świniom, to mają lepsze przrystoty.

*No to sukces pełną gębą, bo trafił Pan pod strzechy.*

No tak. A wracając do tej mojej przyjaźni z KGHM. Przy którejś okazji powiedziałem do tamtejszych dyrektorów, żeby może coś dali na koncerty pawłowickie, bo już mi żona przygaduje.

*To znaczy?*

Zawsze po występie artystów wychodził darczyńca i miał za zadanie powiedzieć, że bardzo się cieszy, że tym darczyńcą został. Jak widać, przebiegły jestem. (śmiech) Ale któregoś razu wysła też moja żona i powiedziała: „Bardzo jest mi miło, że państwo się bawili za moje pieniądze, a tobie mężu chce powiedzieć, że ty imieniem w tym roku nie będziesz miał”. Tak się to spodobało, że od tego czasu każdy chciał mieć mowę na koniec koncertu.



Fot. Tomasz Lewandowski

*Stworzył Pan Stowarzyszenie Przyjaciół Pałacu w Pawłowicach.*

Bo, mam nadzieję, że żona mi wybaczy, pałac Koronów to kolejna miłość w moim życiu.



*Rozumiem, że odkrył Pan swoją nową pasję, powołanie?*

Nie jestem snobem, ale też nie uważam snobstwa za wadę. Niektórzy pytają mnie „słuchaj co ty masz w tym za interes w tych koncertach”. Nie mam żadnego, ba, bywa, że dopłacam z własnej kieszeni. Ale jak widzę zadowolonych, uśmiechniętych ludzi, to mam satysfakcję i to mi wystarczy. Ludziom potrzebne jest święto, wyjście między innych w odświętnym ubraniu, rozmowa, wyjątkowy nastrój. Poza tym, sam się dokształcam.

**” Przed każdym koncertem czytam o artyście, kompozytorze i sam się uczę. Tak na przykład poznałem ostatnio historię życia Edith Piaf i już wiem, o czym śpiewa w piosence „Niczego nie żałuję”.**

*Sprawdził się Pan jako organizator i dlatego pojawił się też otwarty Uniwersytet Trzeciego Wieku?*

Jest otwarty, bo jego słuchaczami mogą być osoby w wieku od 18 lat do 118. Wziąłem go na próbę, bo sam miałem mamę, która miała 95 lat. I przyznam szczerze, wpadłem po uszy. To fantastyczne zajęcie. Prowadzę ten uniwersytet siódmy rok. Co, ciekawe, większość studentów to kobiety, ale one są z natury bardziej otwarte, ciekawsze świata, nie boją się pytać. Zapraszam z wykładami naszych naukowców, ale też i gości z innych uczelni. A ponieważ Uniwersytet Przyrodniczy, jak sama nazwa wskazuje, zajmuje się szeroko rozumianym światem przyrody, to i my na tym Uniwersytecie Trzeciego Wieku zajmujemy się człowiekiem w tej przyrodzie.



Fot. Tomasz Lewandowski

*Jaką ma Pan receptę na udane życie?  
A czy ja jestem aptekarzem?*

*Proszę nie żartować, pytam poważnie.*

Chyba dobrze jest być optymistą, być aktywnym, mieć pasję i po prostu być otwartym na ludzi. To w zespole zwykle udaje nam się osiągnąć najwięcej. To rozmowy z innymi dają nam satysfakcję czy poszerzają horyzonty. I chyba dobrze jest też być wyrozumiałym dla siebie. Wtedy łatwiej nam znosić porażki.

*A nie wolałby Pan leżeć na kanapie i narzekać?*

Tylko po co? Lubię smakować inne światy, dotykać ich, patrzeć na nie, oddychać nimi. Jestem ciekawy kolorów, zapachów, obrazów, historii, ludzi, wszystkiego. Zawsze też, gdziekolwiek jestem, muszę spróbować nawet największych dla Europejczyka paskudztw, jak choćby smażone pająki. Te wszystkie kraje, w których byłem, góry, na które się wspinałem, będę miał, gdy przyjdzie czas - pod powiekami. I o to chodzi, czyż nie?

kbk

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



Ś.P.

**lek. wet. Karol Andrzej WALASEK  
(1941-2018)**

Karol Andrzej Walasek ur. 4.11.1941 r. w Korczynie Starym w powiecie buskim.



Studia ukończył w 1965r. na Wydziale Weterynaryjnym Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Obowiązkowy staż pracy odbył w lecznicy dla zwierząt w Świebodzicach. Po stażu pracował jako lekarz terenowy, głównie ze zwierzętami gospodarskimi w PZLZ w Świnoujściu, Lubsku, Rogoźnie, Lubaniu i Jeleniej Górze.

W latach 80 pełnił funkcje wicedyrektora Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Jeleniej Górze oraz kierownika Oddziału Terenowego WZWet. w Jeleniej Górze.

Po reprivatyzacji w 1989r. rozpoczął praktykę prywatną zajmującą się leczeniem psów i kotów, którą prowadził do 2014r. - do czasu przejścia na emeryturę.

Nagrodzony brązowym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii.

Zmarł po ciężkiej chorobie 20 marca 2018r.

*Koleżanki i Koledzy  
z Jeleniej Góry*



## W BIULETYNIE:



**SPOTKANIE Z LWOWSKIM PROFESOREM ANTONIM GAMOTĄ (str.126)**



## **POZNAJMY SIĘ...**



**PIW W OLEŚNICY (str. 132)**



**PRZYCHODNIA HOŁDOWAŃSCY (str. 135)**



**XI MISTRZOSTWA POLSKI LEK. WET. W NARCIARSTWIE ALPEJSKIM (str. 123)**